



Życzenia  
zdrowia, radości  
oraz wszelkiej  
pomyślności,  
a przede wszystkim  
– Nowej Nadziei  
wraz z budzącą się wiosną,  
z okazji Świąt Wielkanocy  
– składa Czytelnikom  
redakcja „Nowin Jeleniogórskich”

www.nj24.pl

**nj**

TYGODNIK Nr 15 (3015)  
Rok 59, 11 kwietnia 2017  
cena 2,90 zł (w tym Vat 8%)  
PI ISSN 0208-6883  
Nr indeksu 366870

**NOWINY**  
j e l e n i o g ó r s k i e

16-17

## Czy warto poświęcać się

- Jeśli ktoś poświęca się, licząc na wdzięczność, może popaść we frustrację i zwątpienie... Najczęściej ci, dla których się poświęcamy, mają postawę agresywną w stosunku do poświęcających się. Eksperymenty i badania psychologiczne wyraźnie pokazują: ludzie, dla których ktoś się poświęca, czują się gorsi, zakłopotani. Bo poświęcający pokazuje ich słabość. Tak to odbierają. Stopniowo narasta agresja i zachowania destrukcyjne wobec poświęcających się.



7



## Coś pękło. Nie tylko most

- Musimy nadrabiać po kilkanaście kilometrów, żeby dojechać do pracy czy na zakupy. Zostaliśmy odcięci od świata - denerwują się mieszkańcy Dąbrowicy w gminie Mysłakowice po tym, jak zamknięto most na największej drodze dojazdowej do wsi.

9

## Drzewa przydrożne - wycinać czy zostawiać?

Wczesna wiosna to okres szczególnie intensywnej wycinki drzew przy drogach. Dzieje się tak w wielu miejscach. Wprawdzie wycinka nie jest tak intensywna, jak jeszcze kilka lat temu, ale i tak znowu rozdzwoniły się telefony obrońców przyrody, oburzonych, że stare, piękne drzewa padają pod spalinowymi piłami.

3

## Czy Marcel musiał umrzeć?

**BB Skup aut**  
**Kasacja pojazdów**  
tel. 792 18 22 17; 607 232 330  
[www.bb-recykling.pl](http://www.bb-recykling.pl)

**buchmann gmbh** **Poszukujemy monterów**  
ze znajomością j. niemieckiego z zakresu:

- \* instalacji systemów grzewczych i sanitarnych
- \* wentylacji i klimatyzacji
- \* elektryków, spawaczy i ślusarzy

Gwarantujemy rzetelność wypłat i warunków pracy, obsługę w języku polskim oraz organizację wszelkich formalności urzędowych. Jeśli są Państwo zainteresowani podjęciem pracy w naszej firmie, proszę przesłać do nas swoje CV na Email lub uzupełnić formularz kontaktowy na naszej stronie internetowej:

[www.buchmann-zeitarbeit.de](http://www.buchmann-zeitarbeit.de)

Czekamy na Państwa zgłoszenia i cieszymy się na możliwość podjęcia współpracy z Państwem!

**buchmann gmbh** Virchowstraße 20 d Tel: +49 91195 12 86 -12 lub 11  
90409 Nürnberg E-Mail: [info@buchmann-zeitarbeit.de](mailto:info@buchmann-zeitarbeit.de)

9 770208 688133 15

**Blog naczelnego**

Kolejny telewizyjny kanał muzyczny, grający muzykę rockową i nieco bardziej ambitny pop, zostanie skasowany. Oglądając wyniki jego oglądalności, faktycznie można stwierdzić, że mało kogo ta propozycja programowa interesowała. W zamian nadawca planuje uruchomić kolejny kanał z glupkowatymi reality show oraz z muzyczną papką dla widza mniej wymagającego, pozbawionego refleksji oraz preferującego konsumpcyjny styl życia.

Jestem kimś, kto przykładał ucho do radioodbiornika nastawionego na Radio Luksemburg. Tam po raz pierwszy usłyszałem piosenki The Manhattan Transfer oraz mogłem nacieszyć się przebojem Boney M o Rasputinie - zakazanym w polskich rozgłośniach (swoisty znak czasu). Pamiętam, jak ze swoim szpulowym magnetofonem odwiedzało się znajomych, aby skopiować na własne taśmy utwory Pink Floyd, Genesis, Jethro Tull, Deep Purple czy Emerson Lake and Palmer. W piątą biegła się do filharmonii, bo Mozart czy Bach w tych czasach przyciągał równie wiele młodzieży. Opera było mocno passe. Wiadomo, może rodzicom podobała się pani Kunicka, Eleni czy Jerzy Połomski, ale dla nas, młodych, była to sfera obciachu.

Teraz nastały czasy kultury homogenicznej, wszystko zostało nieźle zmiksowane i przypomina bardziej lub mniej smaczną papkę. Gatunki zostały wymieszane, coraz mniej oryginalni artyści przypominają kopie równie nieciekawych rzemieślników rozrywki. Ci bardziej ambitni, którzy mają cokolwiek do powiedzenia i przekazania, praktycznie zeszli do kulturalnego podziemia bądź są obecni jedynie w niszowych kanałach internetowych. No cóż, nie ma się co obierać na rzeczywistość. Można się jedynie obawiać, jaką wrażliwość estetyczną i społeczną wyrobią w sobie młode pokolenia. Ci, którzy w swoim krwioobiegu mają idee, na których wyrosła cała popkultura antywojennego sprzeciwu, i w tym miejscu należy odwołać się do festiwalu Woodstock z 1969 roku, mogą mieć problemy ze zrozumieniem dzisiejszej filozofii coraz większej części społeczeństwa. Filozofii obojętności wobec zła, które rozgrywa się na naszych oczach. Wojen, okrucieństwa, masowych mordów na cywilnej ludności. Postawa „moja chata z kraja” nikogo już nie oburza ani nie wprawia w zakłopotanie. Panią z dużym tyłkiem i silikonowym biustem, kręcącą seksownie biodrami w telewizyjnym klipie, nucącą piosenkę o niczym, zagłuszony wyrzut sumienia współczesnego pokolenia? Czy może jest już tak, że wyrzuty sumienia są odczuciem nieznanym współczesnym 20-latkom?

Andrzej Buda  
a.buda@nj24.pl

# Coraz skromniejsze obchody katastrofy smoleńskiej

- Był człowiekiem prawym. Mimo upływu lat, brakuje mi go - mówił o Jerzym Szmajdzińskim jego przyjaciel Jerzy Golis podczas poniedziałkowego (10 kwietnia) spotkania z okazji 7. rocznicy katastrofy smoleńskiej w Jeleniej Górze.

Spotkanie rozpoczęło się o 8.41 - czyli o godzinie, w której doszło do katastrofy. Goście zgromadzili się przy tablicy poświęconej pamięci Jerzego Szmajdzińskiego przy Alei Wojska Polskiego. Tablica umieszczona jest na elewacji budynku, w którym mieści się siedziba Sojuszu Lewicy Demokratycznej. J. Szmajdziński był politykiem tej partii i jedną z ofiar katastrofy.

- Z Jurkiem przyjaźniliśmy się bardzo długo - powiedział Jerzy Golis. - Był to jeden z bardziej prawych ludzi, jakim znałem. Bardzo uczciwy, porządny, inteligentny, bystry. Umiał nawiązać kontakt z ludźmi. Nie ukrywam, że brakuje mi go. Uważam, że jego śmierć to wielka strata dla Jeleniej

Góry. Przyznam, że przyłożyłem rękę do tego, że startował w wyborach do Sejmu właśnie stąd. Potem działacze namawiali go, żeby startował z Wrocławia, Warszawy, ale był nieugięty.

Gospodarzem poniedziałkowego spotkania był szef SLD, Piotr Paczowski. Przyznał, że po katastrofie z 10 kwietnia 2010 roku polityka w Polsce zmieniła się. - Niestety, nie na lepsze. Jest więcej konfliktów, animozji. Nie wyciągnęli z tej tragedii wniosków ci, którzy powinni - mówi nam. Jakże to wnioski? - Więcej przyjaźni, konstruktywnych działań. Państwo nie jest przedmiotem jednej partii, ale organizmem należącym do wszystkich - powiedział P. Paczowski.

Obecny na spotkaniu prezydent Jeleniej Góry Marcin Zawita podkreślał, że z J. Szmajdzińskim bardzo dobrze mu się współpracowało. Mówił o czasach, w których obaj byli posłami. - W wielu kwestiach istotnych dla regionu potra-



Coraz mniej ludzi przychodzi na rocznicę katastrofy smoleńskiej.

fililiśmy znaleźć porozumienie pomimo partyjnych różnic - powiedział.

Po krótkich przemówieniach goście złożyli kwiaty i wieńce pod tablicą poświęconą pamięci J. Szmajdzińskiego. Tegoroczna uroczystość była skrom-

niejszą niż zwykle. Przyszło około 30 osób. To wyjątkowo mało. Widać, że jeleniogórskie SLD nie odbudowało się po stracie swojego lidera.

Tekst i zdjęcie: (ROB)

# Przejazd przez centrum będzie łatwiejszy?

- W najbliższym czasie w mieście zostaną zamontowane sekundniki - zapowiedział w ubiegłym tygodniu Norbert Łukaniuk, nowy dyrektor Miejskiego Zarządu Dróg i Mostów w Jeleniej Górze. Pierwszy zawisł w miejscu, które swego czasu budziło strach u kierowców. Nowy dyrektor ma więcej pomysłów na ułatwienie życia kierowcom.

Chodzi o skrzyżowanie Alei Jana Pawła II i ulicy Jana III Sobieskiego. Kierowcy kilka lat temu bali się tego miejsca jak ognia, bo funkcjonował tam system kamer, nagrywających kierowców przejeżdżających na czerwonym świetle. Tysiące osób otrzymało mandaty. Teraz nie muszą się już obawiać kamer, gdyż od jakiegoś czasu one nie pracują. Na skrzyżowaniu jest za to sekundnik, widoczny dla kierowców jadących od strony ronda.

Norbert Łukaniuk na ubiegłotygodniowej konferencji prasowej zapowiedział, że



Na skrzyżowaniu Alei Jana Pawła II i ulicy Jana III Sobieskiego zamontowano sekundnik.

sekundniki zostaną zamontowane na newralgicznym skrzyżowaniu w Jeleniej Górze: Alei Jana Pawła II z ulicami Grunwaldzką i Mostową. - Co prawda, są wątpliwości natury prawnej co do stosowania tych urządzeń na sygnalizacji zmiennoczasowej, ale tam jest takie natężenie ruchu, że sygnalizacja działa tak, jakby była stałoczasowa. Zostanie oczywiście prze-programowana - dodał.

Nowy dyrektor MZDiM-u ma kilka pomysłów, jak udrożnić ruch w centrum miasta. - Na odcinku drogi od placu Kardynała Wyszyńskiego po Osiedle Robotnicze wkrótce będzie duża zmiana - zapowiedział. Chce też umożliwić bezkolizyjny wjazd na ulicę Konstytucji 3 Maja od ulicy Ogińskiego. - Podobnie będzie także na nowym wiadukcie, czyli skrzyżowaniu ulicy Konstytucji 3 Maja z ulicą Wincentego Pola - dodał. Czekamy na rezultaty.

(ROB)

# Awantura w urzędzie

Pomiędzy burmistrzem Świeradowa a panią sekretarz urzędu doszło do rękoczynów - informuje nasz Czytelnik. Sprawą zajęła się prokuratura.

Do zdarzenia doszło ponad tydzień temu, w momencie, kiedy burmistrz Roland Marciniak chciał wręczyć sekretarz urzędu zwolnienie z funkcji. Powodem miała być utrata zaufania. Burmistrz chciał przenieść ją na niższe stanowisko.

Z relacji naszego informatora wynika, że urzędnicze puścić

nerwy, zaczęła krzyczeć i podarła dokument. Doszło do szarpaniny. Interweniowała policja.

Co było powodem decyzji burmistrza? Tego oficjalnie nie wiadomo. Sprawa może mieć związek z budynkiem, który wynajmował od gminy syn sekretarz urzędu. Doszło w nim niedawno do pożaru i najemca domaga się odszkodowania od gminy. Samorząd nie poczuwa się do winy, gdyż pożar wybuchł

w pomieszczeniu, w którym nie ma instalacji elektrycznej, nie przebiega też przez nie komin.

Udało nam się skontaktować z burmistrzem Rolandem Marciniakiem. - Nie doszło do rękoczynów - zapewnił nas. - Sprawa nie ma też związku z budynkiem, chodzi o sfalszowanie dokumentów.

Nie chciał jednak mówić o szczegółach, jednak - jak się nieoficjalnie dowiedzieliśmy - chodziło o niejasności na liście obecności. - Na razie zajmuje się tym prokuratura. Jeśli poczyni pewne ustalenia, będę mógł powie-

dzieć więcej - zapewnił R. Marciniak.

Marcin Piekarski, Prokurator Rejonowy w Lwówku Śląskim, potwierdził nam, że wpłynęło takie zawiadomienie od policji. - Dotyczy naruszenia nieetykalności cielesnej funkcjonariusza publicznego w osobie burmistrza - powiedział. - Prowadzimy czynności sprawdzające.

Nie udało nam się skontaktować z sekretarz miasta. - Jest na zwolnieniu lekarskim, które obowiązuje do 14 kwietnia - dowiedzieliśmy się w sekretariacie Urzędu Miasta.

(ROB)

# 49 lat temu w NJ

Obrađowała w Cieplicach sesja MRN poświęcona rolnictwu. Na pierwszy plan wysunięto zagadnienie powiązania gospodarki rolnej z potrzebami uzdrowiska. Wiele krytycznych uwag padło na temat złego stanu sanitarnego i zaniedbania miejscowych gospodarstw. Władze miasta podjęły przed pięcioma laty uchwałę o całkowitej likwidacji hodowli na terenie miasta. Zakaz ten w praktyce nigdy nie był w pełni przestrzegany, co więcej - z biegiem czasu jego celowość stała się problematyczną.



W dwunastu blokach Zabobrza mieszka obecnie 3600 lokatorów. Po zakończeniu budowy osiedla będzie ich trzy razy tyle. W tej chwili trwają prace przy pięciu budynkach. Rozpoczęto też wykopy pod fundamenty pawilonu handlowego, którego ukończenie przewidziane jest na pierwszy kwartał 1969 roku. Na rok 1968 zaplanowano budowę czterech bloków: dwóch spółdzielczych, jednego zakładowego i jednego - dla Miejskiej Rady Narodowej. Nadal jednak nie jest ustalony termin budowy bardzo potrzebnej szkoły podstawowej i przedszkola.

Amatorom upiększania mieszkań barwnymi reprodukcjami dzieł wielkich malarzy europejskich nadarza się nader sprzyjająca okazja. Jeleniogórski „Dom Książki” otrzymał nowy transport „obrazów” Cybisa, Fałata, Picassa, Cezanne’a, van Gogha, Renoira, Szyszkina, Modiglianego i innych. Wszystkie oprawione są w nowoczesne, gustowne ramy.

Już od dwudziestu dwóch lat jeździmy jeleniogórskimi tramwajami. Nie jest to jazda zbyt szybka, bo wysłużone wozy osiągnęły średnio 13 kilometrów na godzinę, ale za to przewiozły już w tym czasie blisko 200 milionów pasażerów. W ubiegłym roku tramwaje trzydziestokrotnie

objechały kulę ziemską wzdłuż równika, ich łączna trasa wyniosła bowiem milion dwieście tysięcy kilometrów. Z przejazdów skorzystało ogółem 11 milionów 300 tysięcy pasażerów.

## KOMUNIKAT

W pociągu przyjeżdżającym ze Szklarskiej Poręby Górnej na Dworzec Zachodni w Jeleniej Górze, w dniu 16 bm., o godz. 9.10 - znajdował się pies bokser, rudy, uszy i pysk ciemne, ogon ucięty. Właściciel (prawdopodobnie mieszkający w Szklarskiej Porębie) proszony jest o zgłoszenie się po odbiór psa do dyżurnego ruchu - Dworzec Zachodni w Jeleniej Górze.

Wybrał: GOK



**Para z Piechowic próbuje zrozumieć, dlaczego dotknęło ich takie nieszczęście**

# Czy Marcel musiał umrzeć?

Na Marcela bardzo czekali. Monika chodziła na wszystkie konieczne, a także dodatkowe badania. Przed zbliżającymi się narodzinami zakupili cały ekwipunek, ciuszki, akcesoria. Wiadomość, że chłopczyk zmarł w łonie matki, zachwiała ich życiem. Teraz odtwarzają ostatnie dni przed tragedią, szukają jej przyczyn. Nie znajdują odpowiedzi. Zastyszane od lekarza: „Czasem tak się zdarza” nie wystarcza im. Zgłosili sprawę do prokuratury. - Wszyscy byliśmy bardzo empatyczni wobec pacjentki, poświęciliśmy jej dużo czasu. Nikt nie popełnił żadnego błędu - słyszymy w szpitalu.

- Nasze dziecko zmarło z dotąd nieustalonych przyczyn - mówi Paweł Morańda, ojciec zmarłego chłopczyka. Do rozwiązania brakowało trzech tygodni. W 35. tygodniu ciąży lekarz stwierdził, że dziecko, które nosi Monika Sikora, nie żyje. 27 lutego na wizycie kontrolnej wszystko jeszcze było w jak najlepszym porządku. Do następnej wizyty, zaplanowanej na 27 marca, już nie doszło.

Jeszcze 22 i 23 marca kobieta, jak jej się wydawało, czuła ruchy dziecka. - Nie było niczego niepokojącego. Chodziliśmy do lekarza, robione było USG, a w opisach wszystko wyglądało książkowo - opowiada Paweł. W piątek, 24 marca, Monika przyznała, że dziecko mniej się rusza. - Ja pojechałem porobić opłaty, byliśmy w stałym kontakcie. Monika mówiła mi wtedy, że kopnięcia są słabsze, ale je czuje. Nawet zażartowała, że chyba Marcelowi nie smakuje jogurt truskawkowy, który zjadła - opowiada. Po powrocie do domu oboje doszli do wniosku, że lepiej będzie pojechać do szpitala, bo sytuacja jest jednak nietypowa.

Po godzinie trzydziestej dotarli na od-

dział jeleniogórskiego szpitala. Pielęgniarka wykonała badanie KTG. Przez kwadrans próbowała znaleźć tętno dziecka. Bez skutku. Wezwany lekarz stwierdził, że dziecko nie żyje. - Na USG stwierdził zniekształcenie czaszki. Byłem w szoku. Monika zaczęła krzyczeć - opowiada Paweł Morańda. Według wstępnej oceny lekarza, dziecko nie żyło już od około dwóch tygodni. Skąd odczucie matki, że się rusza i kopie? - Lekarz tłumaczył, że po prostu dziecko przemieszczało się w wodach i można było mieć takie wrażenie - mówi Monika Sikora.

Po stwierdzeniu, że dziecko nie żyje, pozostała konieczność wywołania porodu. Pani Monika trafiła na oddział ginekologiczny. - Leżała i krzyczała z bólu. Do-

stała jakieś tabletki. A nad ranem następnego dnia zaczęli wywoływać poród. Byłem tam o piątej rano - relacjonuje Paweł. Zdenerwowany obserwował, jak jego narzeczona, zwijając się z bólu, cierpi. Próbował interweniować, ponaglać do jakiegoś działania. Po jakimś czasie na wózek przetransportowano kobietę na salę porodów. - Pomogłem się Monice wdrapać na ten fotel, przykryli ją zieloną ceratką, personel biegał, wymieniał się. Wydawało mi się to chaotyczne wszystko. Pojawił się pojemnik na martwe dzieciątko. Ja Monikę trzymałem za rękę, Monika wyginała się z bólu,

wyła, piszczała. Potem podłączyli kroplówkę - opowiada mężczyzna. Kiedy wciąż nic się nie działo, Paweł pobiegł szukać pomocy. Sprowadził lekarza, asystenta, po chwili pojawiła się położna, inne pielęgniarki. Na końcu pojawił się kolejny lekarz, który przystąpił do próby porodu. - Chlusnęły wody, a po nich, ich kolorze, jak powiedział lekarz, widać było, że dziecko nie żyło już dwa, może nawet trzy tygodnie - opowiada Paweł. Prowadzono próby porodu metodami naturalnymi. To się nie udawało, a lekarz dodatkowo obawiał się, w jakim stanie jest ciało dziecka. Tym próbom nie sprzyjało samo ułożenie ciała chłopca. Monika prosiła: „Rozejście mnie, niech się skończy ten koszmar.” Podjęto decyzję o cesarskim cięciu.

- Synus wyglądał bardzo ładnie - wspomina tamten trudny moment po porodzie Paweł. Jeszcze

raz wtedy pomyślał sobie, że

przecież to

wszystko

jest nie

do po-

jęcia:

moja

k o -

bieta

była

zdro-

w a ,

pod

stałą

kon-

trolą,

dziecko rozwijało się prawidłowo, a teraz ono nie żyje. Monika i Paweł czekali na wyniki sekcji zwłok.

Paweł Morańda nie zgadza się z tymi wynikami. - Tam w opisie zawarto, że u dziecka stwierdzono całkowitą niedodmę płuc. Na ostatnim, wykupionym prywatnie, badaniu 3D kilka tygodni wcześniej oceniono, że płuca, jak i inne organy i narządy, rozwijają się prawidłowo - mówi. W opisie sekcyjnym zamieszczono również informację o maceracji narządów wewnętrznych i naskórka dziecka. Na pytanie, dlaczego tak się wszystko potoczyło, od lekarza usłyszeli, że czasem tak się zdarza, i nikt nie wie, dlaczego.

Czy ktoś coś źle zrobił, czy Monika i Paweł mają do kogoś pretensje? Unikają kategorię ocen. Nie rozumieją, jak to się wszystko mogło stać. Mają żal do lekarzy prowadzących, że ich nie ostrzegli przed tak nieszczęśliwym biegiem zdarzeń. Skontaktowali się z jeleniogórską prokuraturą. Jeszcze nie jest ustalone, czy będą wskazywać na podejrzenie złej diagnozy, czy błędu lekarskiego.

Jerzy Keppel, ordynator oddziału ginekologiczno-położniczego w Wojewódzkim Centrum Szpitalnym Kotliny Jeleniogórskiej, odmawia rozmowy na temat przypadku pani Moniki i jej dziecka. Zapewnia, że była otoczona najlepszą opieką, a on sam i personel wykazali wobec jej nieszczęścia dużo empatii. - Poświęciliśmy pani i ojcu dziecka wiele czasu, żeby wytłumaczyć, co się stało - wyjaśnia. Przyznaje też, że jednoznacznej przyczyny zgonu Marcela nie sposób

opodać - takie przypadki, bez popełnienia błędu z czyjejkolwiek strony, po prostu się zdarzają.

**Tekst i zdjęcie: Sławomir Sadowski**



Monika i Paweł bardzo czekali na dziecko, teraz trudno im pogodzić się ze stratą.

## Na marginesie

### BOGATYNIA

**35-latek wpadł na osobliwy pomysł** pomalowania wnętrza garażu. Do farb w aerozolu przywiązał petardę, odpalił ją i wyszedł na zewnątrz. Nie odszedł jednak dalej, a trzymał zewnętrzne drzwi, żeby się nie otworzyły. Siła eksplozji była jednak tak duża, że drzwi zostały wyrwane i uderzyły stojącego tuż obok „malarza”. Mężczyzna trafił na obserwację do szpitala.

### BOLESŁAWIEC

**Uderzył pięścią w twarz**, a potem zabrał portfel z kartą płatniczą, dowodem osobistym, książeczką wojskową

i gotówką w kwocie 400 zł. Dokumenty po chwili wyrzucił. Poszkodowany 19-latek zgłosił sprawę na policję, która zatrzymała 20-letniego sprawcę. Trafił na 3 miesiące do aresztu. Grozi mu 12 lat więzienia.

**27-latek pod wpływem alkoholu** wszczął awanturę domową, grożąc m.in. własnej matce, że ją zabije. Podczas interwencji mężczyzna był bardzo agresywny, dlatego zatrzymano go. Przy okazji znaleziono przy nim kilka nacięć porcji marihuany. Agresywny syn może stracić wolność na 5 lat.

### JELENIA GÓRA

**34-letni mieszkaniec Lubelszczyzny** nie mógł się oprzeć i sięgnął do koszyka, w którym inny klient dyskontu przy ul. Sudeckiej lekkomyślnie niósł wraz z zakupami portfel. Złodziej

zabrał 135 zł w gotówce oraz dokumenty. Monitoring pomógł ustalić sprawcę. Teraz 34-latkowi grozi do 5 lat więzienia.

**Dwie walizki i dwa rowery** o łącznej wartości 4 tys. zł ukradł z piwnicy jednego z budynków 23-letni włamywacz. Amatora cudzych rzeczy może to kosztować 10 lat życia w więziennej celi.

**Załadowali wózek sklepowy** i szybkim krokiem próbowali się oddalić. Na widok patrolu policji spanikowali i przy próbie szybkiego oddalenia się uderzyli wózkami w radiowóz. Okazało się, że 20-, 28-latek oraz 25-letnia kobieta ukradli towar ze sklepu, powodując szkodę na sumę 800 zł. Złapani na gorącym uczynku, mogą stracić wolność na 5 lat.

**W trzech sklepach** stosował tę samą technikę kradzieży - chował

towar pod kurtkę i wychodził. Tak właśnie ukradł odzież oraz kosmetyki. Swoje straty sklepy oszacowały na 4 tys. zł. Złodziej towar sprzedał przygodnie poznanym osobom. Dodatkowo jego przestępcze konto jest obciążone kradzieżą karty płatniczej, którą posłużył się zbliżeniowo 28 razy narażając właściciela na stratę 1200 zł. Sąd może go posłać za kratki na 10 lat.

### LWÓWEK ŚLĄSKI

**Nerwowe zachowanie** młodego mężczyzny zwróciło uwagę patrolu policji. Wylegitymowanie i przeszukanie plecaka przyniosło wyjaśnienie nerwowości zatrzymanego. W plecaku znaleziono metamfetaminę i naładowany pistolet. Mężczyźni grozi 8 lat odsiadki.

### STARA KAMIENICA

**Prawie 3 promile alkoholu** we krwi miał 55-letni kierowca opla vectry, mieszkaniec podkamiennogórskich Kwieciszowic. Mężczyzna tego dnia wcześniej zaczął, bo do zatrzymania doszło przed południem. Teraz straci prawo jazdy, a sąd może go dodatkowo skazać na 2 lata pozbawienia wolności.

### SZKLARSKA PORĘBA

**Pijana 30-letnia** (1 promil) kobieta kierowała samochodem, zupełnie nad nim nie panując. Ryzykowała nie tylko swoim życiem i zdrowiem, ale też narażała swoje 2-miesięczne dziecko. Chłopczyk trafił do Pogotowia Rodzinnego, a matka odpowie przed sądem.

(sad)

# Przy redakcyjnym telefonie dyżurował dziennikarz Henryk Stobiecki Dziurawe drogi, nieoświetlone ulice, kłopoty z rejestracją do lekarzy i... PIT-y

To najważniejsze, często irytujące sprawy, zgłoszone przez naszych zaniepokojonych Czytelników podczas środowego dyżuru. Drugiego maja mija termin rozliczenia PIT-ów, dlatego nie zaskoczyły pytania dotyczące rozliczania podatków za rok 2016.

Na fatalny od lat stan nawierzchni drogi powiatowej z Janowic Wielkich do Radomierza poskarżył się i poprosił o dziennikarską interwencję pan Wojciech. Ponadczterokilometrową drogą przejeżdżają codziennie setki aut osobowych i pojazdów towarowych. To właśnie jedyny „łącznik ze światem”, jak obrazowo powiedział kierowca z Janowic Wielkich. Fatalny stan drogi stale pogarsza się. Podczas omijania coraz większych dziur prowadzącym różne pojazdy grozi czołowe zderzenie z nadjeżdżającym z naprzeciwka autem albo zniszczenie zawieszenia saamochodu.

Nieoświetlona i wąska jest trzystumetrowa, użyczona dla mieszkańców dziesięciu domków jednorodzinnych z ulicy Łokietka i ogrodzona siatką z jednej strony, prywatna droga w Mysłakowicach. Nie dojedzie tutaj karetka pogotowia, bo nie zawróci. Jak poinformowała nas pani Elżbieta, sama poprawia stan

drogi, syjąc kamienie i żwir. Sprawa jest dobrze znana gminnym urzędnikom i radnym, którzy czytali pisma z prośbą o interwencję, nawet przyjeżdżali, debatowali, jednak żadnej konkretnej decyzji nie podjęli. Od trzech lat pani Elżbieta proponuje, żeby władze myślakowskiej gminy dogadały się z właścicielką drogi panią Anną, celem wyznaczenia nowego i bezpiecznego dojazdu.

Sprawę pięciu nieoświetlonych od dwóch tygodni ulic w Jeleniej Górze-Cieplicach (Mochackiego, Zielona, Promienna, Radosna i Tęczowa) zasygnalizował pan Radosław. Sam próbował interweniować w Tauronie i w Urzędzie Miasta. Fachowcy z firmy z poznańskiego Suchego Lasu, która, wygrywając przetarg, powinna dbać o oświetlenie i o stan ulicznych lamp, jeszcze do Jeleniej Góry...nie dojechali.

Kilkunastu pacjentów poskarżyło się nam na czasochłonną i kosztowną, telefoniczną rejestrację do lekarzy w jeleniogórskim Centrum Medycznym ProMED. Od godziny 7.30 do 8.00 trudno dodzwonić się. Męski głos oznajmia: „Wszyscy konsultanci są aktualnie zajęci. Proszę zadzwonić później”. Pacjenci „wiszą” na telefonie,

a potem okazuje się, że do wybranego lekarza POZ już nie można dostać się z braku miejsc. W wyróżnionym przez prezydenta miasta nagrodą „Firma Roku 2014”, nowoczesnym Centrum Medycznym ProMED wyjaśniają, że dla wygody i komfortu pacjentów system telefonicznej rejestracji jest jednym z lepszych. Bo podaje miejsce w kolejce. Pan Longin stwierdził, że rano telefoniczną rejestrację obsługuje nie pięć pań, tylko dwie lub jedna, gdyż pozostałe zapisują pacjentów, którzy do przychodni przyszli osobiście. W opinii naszych Czytelników poranne kłopoty i kolejki mogłyby zniknąć lub ulec ograniczeniu po wdrożeniu telefonicznej rejestracji do lekarzy z wyprzedzeniem.

Nie zabrakło telefonicznych sygnałów o wycince drzew. O wielkiej „demolce” okazałego drzewostanu w rejonie dworca kolejowego na cieplickim osiedlu Orle i przyjeździe miejskich strażników, poinformowała zdenerwowana pani Brygida. Była też prośba pani Aliny o...wycięcie starych, wielkich lip rosnących przy ulicy Mickiewicza w Jeleniej Górze (odcinek między ulicami Wolności i Wojska Polskiego). Lipy tak się rozrosły, że

zajmują trzy czwarte chodnika. Trudno tędy przejść, zwłaszcza matkom z dziećmi w wózkach, którymi odwożą maluchy do pobliskiego przedszkola.

Z pytań dotyczących rozliczenia PIT-ów dwa powtarzające się dotyczyły miejsca złożenia podatkowych zeznań i środków, jakich nie wpisujemy do formularza PIT. Aby złożyć PIT, nie musimy wyjeżdżać do rodzinnej miejscowości, w której nadal jesteśmy zameldowani. Rozliczamy się tam, gdzie faktycznie mieszkamy. Nie potrzebujemy żadnych zaświadczeń, oświadczeń i załączników. W deklaracji wpisujemy adres, pod którym naprawdę mieszkamy, i tyle. Są pieniądze, które do nas trafiły, a podatku od nich nie płacimy. Lista tych środków jest ograniczona. Do dochodów nie dopisujemy, i nie płacimy od nich podatku, pieniędzy z 500+, zasiłków rodzinnych, pogrzebowych, pielęgnacyjnych i wychowawczych. Nie płacimy od beczkowego. Do PIT nie musimy też wpisywać wygraných w konkursach i grach. Jeśli mamy odsetki od oszczędności w banku, też ich nie wpisujemy. Już od nas pobrano tzw. podatek Belki od tych zysków.

Henryk Stobiecki

**Zadzwoń do nas**  
O tym, co niepokoi, drażni, irytuje lub wymaga dziennikarskiej interwencji, można rozmawiać z dziennikarzem dyżurnym w środę, w godz. od 10 do 14 osobiście lub zadzwonić pod numer:  
**75/64-24-485**

## Brawa i gwizdy

**Brawa dla:**

Pauliny Tarazewicz z jeleniogórskiego Zespołu Szkół Technicznych za zajęcie trzeciego miejsca w tematycznej Olimpiadzie Wiedzy i Umiejętności Budowlanych. Uczennica technikum zakwalifikowała się do etapu centralnego w Białymstoku. Reprezentacja ZST w składzie z Pauliną, Markiem Schabem i Dawidem Klimkiem z klas III i IV (opiekun mgr inż. Lilianna Lucerska) w zawodach okręgowych znalazła się na czwartej pozycji wśród 13 szkół z województw: dolnośląskiego, opolskiego, lubuskiego i części śląskiego.

(stob)

Licealistów z klasy If cieplickiego „Norwida”: Konrada Syroki, Patryka Machnika i Michała Baranowskiego. W środowe południe, 5 kwietnia, na placu przy promenadzie, chłopcy natychmiast udzielili fachowej pierwszej pomocy starszej wiekowi osobie, pani Marii, która uległa wypadkowi, i wezwali pogotowie.

(stob)

**Gwizdy dla:**

Tych działkowiczów z ogródków przy ul. Działkowicza, którzy dali ognia już na początku sezonu. Wielu zaczyna porządkowanie od palenia śmieci, gałęzi, liści, a nad działkami unosi się ogrodowy smog. Narzekają na to i mieszkańcy pobliskich bloków, i spacerowicze oraz amatorzy biegania, dla których droga pomiędzy działkami to sprawdzona trasa. Zachęcamy także straż miejską do częstszych odwiedzin tej okolicy.

(sad)

Jelenia Góra	- 602 439 924	powiat lubański	- 692 219 020
	- 692 219 020	powiat lwówecki	- 694 792 203
powiat jeleniogórski	- 601 582 622	powiat zgorzelecki	- 692 219 020
powiat bolesławiecki	- 601 582 622	powiaty: jaworski i złotoryjski	- 694 792 203
powiat kamiennogórski	- 601 543 538	redakcja	- 75 642 44 20

W każdą środę od 10 do 14.00 w biurze na ul. Skłodowskiej-Curie na Czytelników czeka nasz dziennikarz.

## Uczyli się bezpiecznie żyć

Jeleniogórski półfinał 13. Dolnośląskiego Konkursu Bezpieczeństwa dla Dzieci i Młodzieży „Uczę się bezpiecznie żyć” 4 kwietnia zgromadził ponad 300 dzieci ze 100 przedszkoli, szkół podstawowych i gimnazjów z obszaru Euroregionu Nysa. Hala sportowa przy ulicy Złotniczej zamieniła się w poligon, gdzie dzieci i młodzież poddawani byli różnym zadaniom związanym z bezpiecznym i ekologicznym życiem. Niemal sto zadań konkursowych oceniło ponad 100 sędziów.

Laureaci trzech pierwszych miejsc wystąpią w finale, 10 maja, na Uniwersytecie Wrocławskim. W kategorii „zerówki” zwyciężyło Miejskie Przedszkole nr 27 z Jeleniej Góry, przed jeleniogórskim Miejskim Przedszkolem nr 13 i Przedszkolem Niepublicznym nr 3 Pajacyk ze Zgorzelca.

W kategorii „klasy I - III” pierwsze miejsce zdobyła SP nr 10 z Jeleniej Góry, drugie miejsce MZS nr 3 SP nr 2 z Bolesławca, a trzecie SP nr 3 z Kowar.

Wśród „klas IV - VI” prym wiodła SP nr 3 w Kowarach, przed SP nr 4 z Bolesławca i MZS nr 1 SP nr 5 z Bolesławca. W kategorii „gimnazja” najlepsze okazało się gimnazjum z ZSO nr 1 w Jeleniej Górze, drugie miejsce uzyskało gimnazjum z Zespołu Szkół Rzemiosł Artystycznych, a trzecie Gimnazjum Katolickie z Jeleniej Góry.

To był już trzeci półfinał 13. edycji konkursu, wcześniej podobne odbyły się w Legnicy i Wałbrzychu. Konkurs po raz

dziewiąty obejmuje swoim zasięgiem obszar całego województwa dolnośląskiego. Przez wszystkie edycje konkursu, organizowanego przez Euroregion Nysa (od dziewięciu lat współorganizatorem jest Zarząd Województwa Dolnośląskiego), bezpiecznie żyć uczyło się ponad 300 tysięcy dzieci i młodzieży.

Konkurs uczy praktycznych umiejętności udzielania pierwszej pomocy innym i sobie oraz prawidłowego i ekologicznego zachowania w zagrożeniach dnia codziennego - tłumaczy Maciej Gałęski, organizator konkursu. Konkursów pierwszej pomocy czy ekologicznych w Polsce jest bardzo dużo, ale wszystkie dotyczą wybranych dziedzin. Nasz konkurs jest multimedialny. Bo człowiek nie funkcjonuje w jakimś wycinku życia.

W zorganizowaniu stanowisk i sędziowaniu pomagali Zespoły Szkół Ogólnokształcących nr 1 i nr 3 z Jeleniej Góry, Pogotowie Ratunkowe w Jeleniej Górze, Nadleśnictwo „Śnieżka” w Kowarach, Grupa Karkonoska GOPR, Straż Miejska w Jeleniej Górze, Komenda Miejska Państwowej Straży Pożarnej w Jeleniej Górze, Komenda Miejska Policji w Jeleniej Górze, Karkonoski Park Narodowy, Karkonoski Klub Owczarka Niemieckiego, Towarzystwo Opieki nad Zwierzętami, Ochotnicza Straż Pożarna w Sosnowcu oraz Ochotnicza Straż Pożarna w Podgórzynie. Miasto Jelenia Góra włącza się do konkursu, nieodpłatnie udostępniając halę sportową.

Tekst i zdjęcie: MPP



REKLAMA I PROMOCJA



### Jeleniogórski Oddział Towarzystwa Opieki nad Zwierzętami

bardzo dziękuje wszystkim darczyńcom, którzy przeznaczili 1% podatku dochodowego na potrzeby bezdomnych zwierząt przebywających w naszym schronisku.

Kierując się odruchem serca, wspieracie Państwo „naszych braci mniejszych”, którzy sami o swoje potrzeby upomnieć się nie mogą. Dziękujemy i prosimy o wsparcie również w bieżącym roku.

Działacze i Prezes Oddziału Jelenia Góra

H. WNIOSEK O PRZEKAZANIE 1% PODATKU NALEŻNEGO NA RZECZ ORGANIZACJI POZYTYWU PUBLICZNEGO (OPP) należy podać numer wpisu do Krajowego Rejestru Sądowego (Numer KRS) organizacji wybranej z wykazu prowadzonego przez Ministra Pracy i Polityki Społecznej oraz wysokość kwoty na jej rzecz.

122. Numer KRS: **0000154454** 123. Wysokość kwoty: **123**

I. INFORMACJE UZUPELNIJĄCE Podatnicy, którzy wypełnili część H, w poz. 124 mogą podać cel szczegółowy 1%, a zamierzając kwota w poz. 125 wyrazić zgodę na przekazanie OPP swojego imienia, nazwiska i adresu wraz z informacją o kwocie z poz. 123. W poz. 126 można podać dodatkowe informacje, np. ustalające kontakt z podmiotem (telefon, e-mail).

124. Cel szczegółowy 1%: **ODDZIAŁ W JELENIEJ GÓRZE** 125. Wyraź zgodę:

# „Tak” dla pomnika, ale nie takiego

- Jest brzydki, krzyczy, epatuje złą energią - tak o projekcie pomnika Ofiar Rzezi Wołyńskiej autorstwa Andrzeja Pityńskiego mówili artyści, którzy zgromadzili się w miniony piątek w Biurze Wystaw Artystycznych w Jeleniej Górze. Inicjatorzy postawienia go podnosili, że to jedyna szansa na upamiętnienie Judobójstwa na Wołyniu. Po dwupółgodzinnej dyskusji wydaje się, że jest możliwe porozumienie.

Spotkanie odbyło się w ramach cyklu Obserwatorium Karkonoskie, a tematem głównym było: „My w przestrzeni publicznej”. Prowadził je Janusz Korzeń.

Mariusz Gierus, sekretarz komitetu budowy pomnika, w swojej prezentacji nawiązał do wielu dzieł, które krzyczą, szokują, a którymi świat się zachwyca. Choćby „Perseusza z głową Meduzy” autorstwa Benvenuto Celliniego. - Nikt nie mówi, że tu jest jakieś epatowanie tragedią - przyznał. - Pomnik, który nie jest charakterystyczny, który nie budzi emocji, jest pomnikiem nijakim.

Dodał, że pomnik musi też oddziaływać na przestrzeń, w której się znajduje.

Gościem Obserwatorium Karkonoskiego był dr Marcin Zgliński, kierownik Zakładu Badań Podstawowych i Historii Sztuki w Instytucie Sztuki PAN. Pokazywał wiele pomników na świecie, które upamiętniają różne tragiczne wydarzenia, nie są obojętne, ale nie epatują tragedią.

O pomniku „Katyń” autorstwa Andrzeja Pityńskiego, który stoi w New Jersey, powiedział, że jest dobry. Zaznaczył przy tym, że są rzeźbiarze, którzy są nierówni. Dużo gorsze zdanie ma na temat pomnika wołyńskiego tego samego autora.

- Jest przegadany. Jest tutaj wszystko i wszystkiego za dużo. Po pierwsze, wykorzystuje nasze godło narodowe. Ja

wiem, że Polacy na zawodach bazgrzą po naszych flagach, wypisują nazwy miejscowości albo nazwiska piłkarzy, ale uważam, że to nie jest właściwe - powiedział, wskazując na nazwy miejscowości na skrzydłach orła. - Popatrzcie państwo, czym jest ten krzyż? Jest tak naprawdę brakiem w piersi orła. W miejscu, gdzie powinien znaleźć się Chrystus, znajduje się dziecko, jak krewetka na widelcu. Ten widelec tak naprawdę jest nawiązaniem do tryzuba, czyli godła Ukrainy.

Ponabijane głowy dzieci na sztachety nazwał makabrą. Wskazał też na wyraźne nieudolności artystyczne. - Proszę popatrzeć, jak wygląda ręka tego mężczyzny - zwrócił uwagę na nienaturalny kształt ręki. - Trzyma krzyż przechylony na bok, bo się nie zmieścił w tej przestrzeni.

Zauważył, że dziecko, ubrane w strój harcerza, sięga matce ledwie do pasa, czyli ma 6, najwyżej 7 lat. - Czyli mogłoby być najwyżej zuchem - analizował. Miał też uwagi, że pasek od spodni jest nie taki, jaki nosili wówczas harcerze. - Ci ludzie tak nie wyglądali, mężczyźni nie nosili takich fryzur w latach 40-tych czy 50-tych - podsumował.

Pokazał też bardzo podobny w kształcie pomnik katastrofy smoleńskiej, który ma stanąć w Olsztynie. - Nie wiem, który jest plagiatem którego - dodał.

W podobnym tonie wypowiadali się licznie zgromadzeni artyści. - Tam jest tyle informacji, jest to przegadane i w gruncie rzeczy tylko się drze - powiedziała o pomniku Bogumiła Twardowska-Rogacewicz. - Nie ma zadumy, jest agresja. Modłę się, żeby to nie stanęło w Jeleniej Górze.

Mirosław Kulla przyznał, że miałby problem, by zaprowadzić przed taki pomnik swoje dzieci. - Nie wiem, jak miałbym im opowiedzieć o tych wydarzeniach - mówił.

- Skoro nie ten pomnik, to powstaje pytanie, co w zamian? - argumentował lekarz Julian Pyrzanowski, jeden ze zwolenników budowy. Podkreślił, że przez 70 lat od wydarzeń wołyńskich nic nie zrobiono dla uczczenia pamięci tych ludzi. - W Polsce, po latach milczenia, udało się doprowadzić do tego, że można mówić o Katyńiu, można mówić o walce podziemia niepodległościowego, a Wołyń wciąż jest tematem tabu - dodał.

Niemal tak samo wypowiadał się prezes Towarzystwa Kresowian, Stanisław Kańczukowski. Mówił, że jeżeli nie przyjmie tego pomnika, to temat ucichnie, a innej propozycji nie dopracujemy się przez wiele lat. - A to ktoś powie, dlaczego ten artysta, dlaczego takie miejsce, dlaczego ten, a nie inny projekt. I wszystko się rozmyje - mówił.

- Nie bez znaczenia są też kwestie finansowe - podkreślał Mariusz Gierus przypominając, że pomnik Andrzeja Pityńskiego jest darem Polonii amerykańskiej.

Zgromadzeni podkreślali, że na ziemi jeleniogorskiej żyje wiele osób mających kresowe korzenie, i byli zgodni w jednym: że należy uczcić pamięć pomordowanych na Wołyniu. Było to swego rodzaju przełomem, bo do tej pory zwolennicy i przeciwnicy budowy pomnika autorstwa Andrzeja Pityńskiego trwali na swoich pozycjach niczym w okopach, strzelając do siebie z argumentów.

- Chciałbym, żeby ten pomnik nas nie podzielił - powiedział zastępca prezydenta Jeleniej Góry Jerzy Łuźniak. Zapewnił, że postara się nakłonić prezydenta, by powołał komitet budowy pomnika, który przeprowadzi pełną procedurę konkursową, od wybrania miejsca, po wyłonienie artysty oraz projektu, i pomoże w pozyskaniu środków.



Z tą deklaracją zgodziła się także większość inicjatorów budowy pomnika. Mariusz Gierus przyznał, że nie upiera się, by w Jeleniej Górze stanął budzący tak skrajne emocje monument A. Pityńskiego.

- Jestem dumny, że doszliśmy do takiego punktu. To oznacza, że warto było. Czekam, aż zostaną przedstawione poważne propozycje, uwzględniające także kwestie finansowe - podkreślił.

REKLAMA I PROMOCJA

## Wielkanoc w Domu Seniora „Grześ” tuż tuż



Dom Seniora „Grześ”  
Karpacz,  
ul. Skłodowskiej-Curie 9

Tel. 75-76-19-784  
Tel. 607-445-996  
fax 75-761-99-08

e-mail:  
pensjonatgrzes@go2.pl

W Domu Seniora „Grześ” w Karpaczu Święta Wielkiej Nocy mają niezwykły urok. To najważniejsze święta w kalendarzu religii katolickiej, okres przygotowań do nich jest zatem wyjątkowy.

Mieszkańcy Domu Seniora „Grześ” w Karpaczu od dłuższego już czasu wykonują tasiemkowe pisanki, papierowe koszyczki. Wszystkie pomieszczenia domu są udekorowane wiosennie i świątecznie tymi ozdobami.

W przygotowaniach do świąt biorą udział wszyscy podopieczni i pracownicy domu seniora.

- Dbamy o więzi rodzinne między naszymi podopiecznymi a ich rodzinami - podkreśla dyrektor Domu Seniora „Grześ”, Lidia Łotocka.

W ten wyjątkowy czas każdy opiekun mieszkańca domu seniora otrzyma koszyczek do święconki własnoręcznie wykonany przez pensjonariusza „Grześ”. W koszyczku zrobionym z koloro-

wego papieru nie zabraknie oczywiście kolorowej pisanki.

- Chcielibyśmy, aby to był znak nowego życia, może wspólnych wspomnień w rodzinie i nowego przeżywania relacji pomiędzy starszym a młodym pokoleniem - zaznacza Lidia Łotocka.

Spokojnych, rodzinnych, radosnych Świąt Wielkanocnych życzą mieszkańcy, pracownicy i dyrekcja Domu Seniora „Grześ” w Karpaczu!

## Członkowie komitetu: Nie dla pomnika A. Pityńskiego

Pod koniec marca Społeczny Komitet Budowy Pomnika Pamięci Ofiar Męczeństwa i Ludobójstwa Kresowian przedstawił listę członków honorowych, na której rola się od nazwisk znanych osób z różnych dziedzin życia. Okazuje się, że nie wszystkim podoba się propozycja Andrzeja Pityńskiego. - Jestem członkiem komitetu i chciałbym nim być. Jednak nie wiedziałem, że jest już gotowy projekt - powiedział Krzesimir Dębski, znany polski kompozytor, który znalazł się na liście członków honorowych. - Spodziewałem się, że będzie konkurs na ten pomnik.

- Inicjatorzy tego nie powiedzieli? - Nie wiedziałem o tym - odpowiedział.

- Liczyłem, że będzie to dzieło odpowiednie artystycznie, skłaniające do zadumy, niebudzące negatywnych refleksji - odpowiada pytany

o pomnik A. Pityńskiego. Dodał, że monument jest brzydki. - Mogę być w tym komitecie, ale wybór tego dzieła musi odbywać się w sposób demokratyczny - stwierdził sugerując, że powinien odbyć się konkurs.

W podobnym tonie wypowiada się generał Mirosław Hermaszewski, pierwszy Polak w Kosmosie, który także znalazł się na liście członków honorowych komitetu. - Jest brzydki, nie podoba mi się - powiedział o pomniku w wywiadzie dla „Dziennika Gazety Prawnej”.

Mariusz Gierus podtrzymuje, że zaproszeni do komitetu członkowie dużo wcześniej byli informowani o tym, iż jest gotowy projekt. - Wszystkim im wysłałem takie pisma - pokazuje dyplom, na którym w tle jest wydrukowany projekt pomnika A. Pityńskiego.

Robert Zapora

REKLAMA I PROMOCJA

FUNDACJA  
im. JERZEGO  
SZMAJDIŃSKIEGO

Nie jest bogaty ten kto dużo ma,  
lecz ten, kto dużo daje.  
Erich Fromm

„Edukacja młodzieży to także nasza przyszłość”

Przeznacz 1% Podatku

KRS 0000396997

www.fundacja-szmajdzinski.pl

**Okiem Kubka**

**ORĘDZIE SERCA**



Niektórzy Czytelnicy zareagowali, jak przewidywałem. Myśl zawarta w felietonie NA RESZTĘ ŻYCIA - okazała się dla nich zbyt gorzka i nie do przelknięcia.

Uważają, że to recepta dla ludzi mocnych - niezachwianych w swym rozumieniu celu i sensu życia. Którzy mają drogę jasno wytyczoną przez wiarę lub naukowo uzasadniony światopogląd.

To nie jest sposób na życie dla ludzi słabych, borykających się z rozterkami czy wątpliwościami. Dla ludzi, których kłopoty i problemy dnia codziennego przerastają. Jeszcze bardziej - NIE: dla ludzi w podeszłych latach. Gdy doskwierają choroby oraz patologiczne stany umysłowe i emocjonalne.

Ela: Rozumieć to jedno. Ale wszystko znosić z ciepłością i radzić sobie z sobą albo z bliskimi w takim stanie? - Też tak myślałem po oddaniu felietonu do druku.

Okrutny, obmierzły Los: Wspominając przeszłość - nie ma się na czym wesprzeć. Patrząc w przyszłość - każde jutro zawęża się w horyzoncie pokoju, w którym ściany coraz bardziej się zbliżają. Brak tchu i paraliżujący strach.

Kiedy RESZTA ŻYCIA widziana jest i przeżywana jako bezdenne beznadzieja. Jako trudna do udźwignięcia beznadzieja i krzyk rozpacz z czeluści duchowego osamotnienia. Gdy pragnie się tylko jednego: UKOJENIA. - Co wtedy?

Przyznaję: brakło w felietonie kojącej myśli. Trochę z tego powodu, że mnie jak dotąd - nie jest potrzebna. Natomiast dla ludzi, którym religia nic nie daje - nie mam słów. Mogę co najwyżej rzec: Sami w sobie musicie znaleźć siłę.

Wierzącym, pytającym: Co wtedy? - dedykuję piękną odpowiedź nieznanego brazylijskiego autora. Tekst dostałem od Marylki z Wrocławia. Rozmawialiśmy o rozpacz i depresji. Zwierzyla się: „Mam ten wiersz zawsze przy sobie - to moja ostateczna deska ratunku, gdy czuję się pogrążona w smutku.” W sam raz temat na Wielki Tydzień:

**ORĘDZIE SERCA**

„We śnie szedłem brzegiem morza z Panem - oglądając na ekranie nieba całą przeszłość mego życia.

Po każdym z minionych dni zostawały na piasku dwa ślady - mój i Pana.

Czasem jednak widziałem tylko jeden ślad, odcisnięty w najcięższych dniach mego życia.

I rzekłem: Panie, postanowiłem iść zawsze z Tobą. Przyrzekłeś być zawsze ze mną: Czemu zatem zostawiłeś mnie samego wtedy, gdy było mi tak ciężko?

Odrzekł Pan: Wiesz, synu, że cię kocham. I nigdy cię nie opuściłem. W te dni, gdy widziałeś jeden tylko ślad - to ja niosłem ciebie na swoich ramionach.”

To się nazywa, Czytelniku, UKOJENIE w wierze. Jest Twoim udziałem...?

KUBEK

# Kuchni innowacyjnej uczyli się od mistrza

Uczniowie z południowo-zachodniej Polski, kształcący się w zawodzie kucharza, podczas Karkonoskich Warsztatów Kulinarnych w Zespole Szkół Ponadgimnazjalnych w Karpaczu, od 4 do 6 kwietnia 2017, roku poznawali tajniki polskiej kuchni innowacyjnej. Na finałowej gali zaprezentowali dania, które przygotowali pod okiem mistrza, Piotra Motyły, szefa kuchni Pałacu Stanisławów. Organizatorem warsztatów jest Zrzeszenie Handlu i Usług w Jeleniej Górze.

To była już dziewiąta edycja warsztatów. Niespodzianką był temat i nowoczesny sprzęt kuchenny, który mistrz Piotr Motyła przywiózł z sobą:

- Takiego sprzętu szkoły nie posiadają. To coś, czego nie zobaczą w wielu kuchniach. Wszyscy stawiają teraz na sezonowość i naturalność w kuchni. Młodzież mogła zobaczyć, jak się gotuje nowoczesnie.

- Świetne warsztaty, kuchnia innowacyjna. To, czego młodzież się nauczyła, widać na stołach. Uczniowie chętnie pracowali, współpracowali zamiast rywalizować - chwaliła warsztaty nauczycielka zawodu, Iwona Łączna z Zespołu Szkół Ponadgimnazjalnych w Karpaczu. Zdradziła, że nauczycielom zawodu także marzą się podobne warsztaty jak dla młodzieży.

Podczas finałowej gali młodzież serwowała między innymi dania



z kaczka, polędwicą wołową i wieprzową, gotowaną w temperaturze 56 stopni. Pierś z kaczki gotowano taką metodą 12 godzin.

Nikola Sajda uczestniczyła w warsztatach po raz trzeci:

- Za każdym razem zdobywamy nowe doświadczenia. Tym razem podobało mi się, że ze zwyczajnych surowców przy pomocy nowoczesnego sprzętu do gotowania, korzy-

stając z metody długiego gotowania w niskich temperaturach, możemy stworzyć fantastyczne potrawy.

Marek Szopiński, szef Zrzeszenia Handlu i Usług w Jeleniej Górze, podsumowując dziewiątą edycję warsztatów, podkreślił:

- Bez pieniędzy nie podniesie się poziomu kształcenia zawodowego w Polsce. Szkoły muszą się także otworzyć na przedsiębiorców, współ-

pracować z nimi. Szefowie kuchni, gestorzy hotelarstwa i gastronomii wskażą, co jest potrzebne współcześnie na rynku pracy. Jak nie będzie współpracy, młody człowiek na rynku pracy będzie musiał zaczynać od zera. A pracodawcy chcą zatrudniać osoby już doświadczone. Mało tego, otwarte na innowacje. Stąd temat tegorocznych warsztatów.

MPP

**REKLAMA I PROMOCJA**

**EXPRESS**

**USŁUGI**

CZYSZCZENIE dywanów, tapicerki meblowej, 781-88-36-88. K401-G

**PRACA**

**OŚRODEK** Politechniki Wrocławskiej „Limba” w Karpaczu zatrudni na etat kucharzkę lub pomoc kuchenną umiejącą gotować, 75-76-19-403. K490-G

**EURO 90 TRAVEL**

GRABOWSKIEGO 2/2 TEL 75 7675090 LUB 7675080  
www.euro90-travel.pl euro90@euro90-travel.pl

**Lato 2017 i Zima 2017/2018 już w sprzedaży!**  
**Rabaty do 40 % i pakiety benefitów gratis.**

Oferty najlepszych polskich TD:  
**Itaka, Rainbow, Grecos, Wezyr, Exim i wielu innych....**

Polecamy imprezy własne:  
**Londyn na weekend - 29.04 - 04.05.2017**  
**Portugalia w pigułce - 16 - 23.06.2017**  
**USA - Kanada RAZ a DOBRZE - 06.09 - 01.10.2017**

W sprzedaży:  
Rejsy wycieczkowe, bilety lotnicze i autokarowe.  
Ubezpieczenia turystyczne i majątkowe.

**U Nas zapłacisz kartą**

**1. Prezydent Miasta Jeleniej Góry Ogłoszeniem Nr 2/D/SP/2017 z dnia 5 kwietnia 2017 r.** zaprasza do składania ofert na oddanie w dzierżawę pomieszczeń usytuowanych w budynkach położonych w Jeleniej Górze przy ul. Chrobrego nr 26 i nr 28, stanowiących własność Skarbu Państwa, z przeznaczeniem na cele magazynowe i biurowe.

**2. Prezydent Miasta Jeleniej Góry Ogłoszeniem Nr 1/N/SP /2017 z dnia 5 kwietnia 2017 r.** zaprasza do składania ofert na oddanie w najem pomieszczeń biurowych usytuowanych w budynku położonym w Jeleniej Górze przy ul. Morcinka 33 A, stanowiącym własność Skarbu Państwa.

**3. W/wym. ogłoszenia** wywieszono są na tablicy ogłoszeń w Wydziale Gospodarki Nieruchomościami Urzędu Miasta Jelenia Góra przy ul. Ptasiej nr 2-3 (1 piętro). Pełną treść ogłoszeń opublikowano na stronie internetowej Miasta Jelenia Góra [www.jeleniagora.pl](http://www.jeleniagora.pl)

URZĄD MIASTA JELENIA GÓRA

## Jak zmienić, by nic nie zmienić Dobry pomysł na reformę

**W Starej Kamienicy po reformie oświaty nie zmieni się wiele. Samorządowi udało się w nowej, trudnej sytuacji znaleźć wyjście, w którym pozostaną wszystkie dotychczasowe szkoły, a mali uczniowie nie będą mieli dalej do szkoły.**

Szkoły w Kopańcu, Barcinku, Wojcieszycach oraz Starej Kamienicy będą od września nadal funkcjonować. Kuratorium oświaty zgodziło się na zaproponowany przez samorządowców pomysł, aby w mniejszych szkołach poza siedzibą gminy utrzymać nauczanie w klasach 1-6. Starsze dzieci, uczniowie klas 7 i 8, dojeżdżać będą natomiast do szkoły w Starej Kamienicy, dzisiejszego gimnazjum. W istocie więc, z punktu widzenia dzieci i rodziców, zmieni się niewiele.

Poukladać sprawy oświatowe w gminie łatwo nie było. Naturalnym krokiem w nowej sytuacji mogła się wydawać likwidacja którejś z najmniejszych szkół - w Kopańcu czy Barcinku. Niedawno w obydwu tych placówkach utworzono oddziały przedszkolne. Co wtedy z nimi? Poza tym to małe szkoły, gdzie dołączenie dodatkowych klas dla starszych uczniów znacząco pogorszyłoby warunki ich funkcjonowania. - Nie bez znaczenia jest też nowy sposób naliczania subwencji, gdzie małe szkoły do 70 uczniów dostają nieco więcej pieniędzy. Tak jest właśnie ze szkołą w Wojcieszycach - mówi Zofia Świątek, wójt gminy Stara Kamienica.

Osobną kwestią jest dzisiejsze gimnazjum w Starej Kamienicy, które w niedalekiej przyszłości stanie się placówką, do której trafią uczniowie starszych klas z pozostałych szkół w gminie. Nie tak dawno samorząd rozpoczął starania o dofinansowanie ze środków zewnętrznych rozbudowy gimnazjum. Chodzi o niebagatelną kwotę 1,5 mln zł. Reforma oświaty, którą PiS przeforsował w tak szybkim tempie, sprawiła, że kwestia tych środków stanęła pod znakiem zapytania. Po prostu zniknęła palcówka, na którą pieniądze były przeznaczone. - W nowym układzie, kiedy szkoła dalej będzie pełniła swoją funkcję, udało się potwierdzić przyznane dofinansowanie. Budowa łącznika i modernizacja obiektu są aktualne. W najbliższym czasie ogłosimy przetarg na te prace - mówi wójt Świątek.

Choć jeszcze nie ma pełnej pewności, jak będzie się kształtowała siatka godzin dla nauczycieli, już wiadomo, że nikt pracy nie straci. Osobną kwestią jest ilość ewentualnych nadgodzin i, co za tym idzie wysokości zarobków w gminnej oświacie.

W perspektywie, w samorządzie są pomysły, aby stworzyć klasy licealne lub branżowe. Taka możliwość pojawi się na bazie rozbudowywanego dziś obiektu byłego gimnazjum. - Tam będzie pięć bardzo profesjonalnych pracowników, odpowiednie wyposażenie. Takie warunki otwierają nam nowe możliwości - mówi Zofia Świątek.

(sad)

# Coś pękło. Nie tylko most

- Musimy nadrabiać po kilkanaście kilometrów, żeby dojechać do pracy czy na zakupy. Zresztą, co to za droga? Zostaliśmy odcięci od świata - denerwują się mieszkańcy Dąbrowicy w gminie Mysłakowice po tym, jak zamknięto most na największej drodze dojazdowej do wsi. - Robimy, co możemy, żeby w tej sprawie pomóc ludziom - zapewnia wójt Michał Orman.

Ludzie rozżościli się po tym, jak dwa tygodnie temu zamknięto most na rzece Bóbr, prowadzący od strony Jeleniej Góry. Jest to najpopularniejsza droga dojazdowa do Dąbrowicy.

Jeden z mieszkańców półtysięcznej wsi zauważył, że osunął się filar. - Zobaczyłem, że woda gromadzi się na moście, tworzy się kałuża. Wtedy pomyślałem, że coś jest nie tak - mówi Tadeusz Kokociński, który zgłosił awarię pani sołtys. Potem zobaczył, że na powierzchni przeprawy jest szpara o szerokości 3 centymetrów. - Ludzie to widzieli przede mną, ale bali się zgłaszać. Niektórzy nie chcieli problemów, jeździli dalej. A sprawa jest poważna, trzeba reagować, bo most może zawalić się - tłumaczy.

## Nadrabiają setki kilometrów

Gmina zagroziła przejazd i zleciła wykonanie ekspertyzy. Problem w tym, że ludzie mają teraz olbrzymie kłopoty z dojazdem. T. Kokociński mówi, że przejeżdżał tędy dwa razy dziennie. - Do miasta na zakupy, załatwić inne sprawy - wymienia. Teraz trzeba jeździć innymi drogami. - To 6 albo 8 kilometrów więcej w jedną stronę, zależy której - tłumaczy sołtys wsi Katarzyna Miller. - To bardzo uciążliwe zważywszy, że wielu mieszkańców pracuje w Jeleniej Górze i dojeżdżają codziennie. W skali miesiąca nadrabiają setki kilometrów.

Problem mają też jeleniogórzanie, którzy pracują w fabryce papieru w Dąbrowicy. Oni także muszą jeździć naokoło.

z trudem mogą minąć się dwa auta. Na wysokości stacji z kolei jest olbrzymie błoto i dziury. Inny dojazd prowadzi obok żwirowni. Ale to droga szutrowa, jest w opłakanym stanie. - Pełno na niej dziur - mówią ludzie. Pozostaje jeszcze trasa wzdłuż Bobru od Wojanowa, obok fabryki papieru. To obecnie jedyna asfaltowa droga. Tyle, że odcinek od fabryki do centrum wsi też pozostawia wiele do życzenia.

## Ludzie mają dość

Na spotkanie, które odbyło się w minioną sobotę w świetlicy w Dąbrowicy, przyszło około 50 osób. To dużo, zważywszy, że wcześniej ludzie nie angażowali się specjalnie w życie swojej wsi. Ale, jak mówi pani sołtys, coś w nich pękło. - Może właśnie ten most nas zmobilizuje do wspólnego działania w tej sprawie - przyznaje Katarzyna Miller.

Podobnego zdania jest Helena Lubert, która mieszka w Dąbrowicy od urodzenia. - Drogi nie zmieniały się od lat. Za byłego wójta praktycznie nic nie zrobiono - mówi. - Dla nas zamknięcie tego mostu to tragedia. To już lepiej iść pieszo na autobus, niż wybrać się samochodem. Ciężko też ludziom z zewnątrz wytłumaczyć, jak mają do nas dojechać.

Na spotkanie przyszedł także ks. Andrzej Spelak, proboszcz Parafii Wniebowzięcia Najświętszej Marii Panny w Wojanowie z siedzibą w Dąbrowicy.

- Jestem mieszkańcem Dąbrowicy, tutaj żyję, dlatego nie jest mi obojętny los ludzi - tłumaczy. - To sprawa, która dotyczy każdego z nas.

ryzko, że lekarz czy ratownicy nie dojadą na czas - martwi się kapłan.

## Droga niechciana

Ludzie mówią, że stan drogi, którą do tej pory jeździli, tej przy zamkniętym moście, obok ujęcia Grabarów, też pozostawiał wiele do życzenia. Od strony Jeleniej Góry była ona wyłożona betonowymi płytami, które z czasem zdeformowały się. Ksiądz nazywa

- Niestety, z odpowiedzi wynika, że jest to droga 4. kategorii i miasto nie przewiduje jej remontu - mówi. - Ona zimą nie jest odśnieżana. Z punktu widzenia Jeleniej Góry, jest to dla nich droga zbędna. A dla nas niezwykle istotna.

## Bardziej lifting niż remont

Sprawa mostu bulwersuje ludzi tym bardziej, że był on remontowany dwa lata temu. Tyle, że wtedy nie zrobiono

wody w Bobrze jest wysoki. Ale od tego w dużej mierze będzie zależało, co dalej. Jeśli trzeba będzie wymienić podpory, może być kłopot, bo nie mamy pieniędzy na tak duże zadanie.

Nie zgadza się, że w Dąbrowicy od lat nic nie robiono. - Wszyscy widzą, co się dzieje u innych a nie patrzą, co mają u siebie - mówi wójt. A co mają? - No, choćby ten remont mostu. Budżet nie jest z gumy, ale odkąd



Most jest zamknięty, bo istnieje obawa, że osunął się jeden z filarów.



Ludzie mają dość kłopotów z dojazdem do wsi.

- Żeby jeszcze to były jakieś normalne drogi - mówią o objazdach ludzie. Faktycznie, nie jest różowo. Do wsi można dojechać od strony stacji Wojanów, ale drogę wyłożono tu kostką brukową. Jest wąsko,

Przyznaje, że sytuacja jest poważna. - W Dąbrowicy jest wielu mieszkańców w podeszłym wieku. A co, jeśli ktoś zasłabnie i potrzebna będzie pomoc? Pogotowie musi jechać okrężną drogą. A niekiedy liczy się każda minuta. Jest

to żartobliwie drogą pokutną. Stanowi ona przede wszystkim dojazd pracowników Wodnika do ujęcia wody. Droga ta należy do miasta Jelenia Góra. Sołtys Katarzyna Miller pisała pisma do Miejskiego Zarządu Dróg i Mostów.

gruntownego remontu. Odnowiono jedynie nawierzchnię mostu, chodniki oraz barierki. Jak mówi wójt, na wzmocnienie podpór nie było pieniędzy. - Robiliśmy to z pieniędzy na usuwanie skutków klęsk żywiołowych. Dostaliśmy 200 albo 250 tysięcy. Gdyby chcieć zrobić gruntowny remont, to potrzeba byłoby miliona albo i więcej - mówi wójt Michał Orman.

Ludzie mówią, że podczas tamtego remontu robotnicy wyciągnęli falochron, który osłaniał znajdujące się w wodzie podpory. To mogło być przyczyną osunięcia się filaru. - Tego nie wiedziałem - mówi M. Orman. - Sprawdź, czy tak było.

Do pogorszenia stanu mostu przyczyniły się także tiry jadące tędy do pobliskiej fabryki papieru. - Tam było ograniczenie do 15 ton. Jak zamykali most, to przyjechali z tablicami i zmniejszyli tonaż do 3 ton - mówią ludzie.

Wójt mówi, że już wcześniej gmina otrzymała sygnały, iż jeżdżą ciężkie samochody i postanowiono zmniejszyć tonaż. Zbiegło się to w czasie z osunięciem się filara.

## Będzie tymczasowy most?

Co dalej? - Czekamy na wyniki ekspertyzy - mówi Michał Orman. - Na razie ciężko ją przeprowadzić, gdyż stan

objąłem urząd, staram się w każdej z naszych miejscowości wykonać jakąś inwestycję - tłumaczy.

Zapewnił, że ma na względzie los mieszkańców. - Rozmawialiśmy z władzami Jeleniej Góry, by udostępniły nam drogę od strony Grabarowa. Obecnie jest to droga rowerowa, ale samochód z powodzeniem tędy przejedzie. Niestety, nie zgodzili się - mówi. - W tej sytuacji rozważamy możliwość postawienia mostu zastępczego, tuż obok tego, który został zamknięty. Rozmawiamy z firmą, która montuje takie przeprawy.

Sobotnie spotkanie w Dąbrowicy odbyło się bez obecności władz miasta. Przedstawiciele urzędu mają pojawić się na kolejnym spotkaniu, które odbędzie się w środę. Wójt mówi, że do tego czasu postara się o kalkulację, ile może kosztować ustawienie tymczasowej przeprawy, i odpowiedź, czy gminę będzie na nią stać.

Ks. Andrzej Spelak mówi, że przykre zdarzenie z mostem może pozytywnie wpłynąć na rozwój Dąbrowicy. - Oczywiście zostaną skupione na tej miejscowości i jej problemach. Do tej pory było tak, że wszystkie miejscowości wokół piękniały, robiono drogi, chodniki, a u nas czas jakby się zatrzymał - przyznał proboszcz.

**Tekst i zdjęcia: Robert Zapora**

# Nie chcemy w kranach takiej wody

Do naszej redakcji zadzwonili mieszkańcy Sobieszowa, skarżąc się na kiepską jakość wody, którą dostarcza do ich kranów Przedsiębiorstwo Wodociągów i Kanalizacji „Wodnik”.

- Zwłaszcza po opadach deszczu woda ma żółtawy kolor, nieprzyjemną woń i jest niesmaczna - mówi pani Katarzyna z ul. Dembowskiego (imię zmienione na życzenie czytelniczki, dane do wiadomości redakcji). Jak tłumaczy rzecznik prasowy spółki, Zbigniew Rzońca, winę za to ponosi stare, górskie ujęcie.

Problem dotyczy mieszkańców części Sobieszowa, z rejonu ulic Makuszyńskiego, Dembowskiego, Kamiennogórskiej, Osiedla Żeromskiego, Ogrodowej, Sabają i części Cieplickiej. Woda, która trafia do ich domów i mieszkań, pochodzi z dwóch ujęć położonych w górach: „Leśniczówki” i „Kamiennej Wieży”. Pozostała część dzielnicy zasilana jest ze zbiornika Sosnówka i problemy te ich nie dotyczą. - Najgorzej jest po obfitych opadach deszczu, kiedy to woda przypomina swoim kolorem mocz lub słabą herbatę i nieprzyjemnie pachnie - mówi pan Janusz z Osiedla Żeromskiego (dane do wiadomości redakcji, imię zmienione na życzenie czytelnika). - Po wlaniu wody do naczynia, po jakimś czasie na jego ściankach i dnie pojawia się osad, który ma niekorzystny wpływ na żywotność urządzeń, splotek i perlatorów. Herbatą zaparzoną z tej cieczy jest niesmaczna i część ludzi ratuje się, kupując do picia wodę mineralną



Mieszkańcy Sobieszowa narzekają na jakość wody z górskich ujęć.

lub montując filtry. - Jestem stomatologiem i fartuchy prane w naszej wodzie od dawna już nie są białe - dodaje właścicielka jednego z okolicznych gabinetów. Jak opowiadają nasi czytelnicy z Osiedla Żeromskiego, zdarza się, że w celu doraźnego rozwiązania problemu pracownicy „Wodnika” spuszcza-

wodę ze znajdującego się na końcu ulicy hydrantu, przepłukując w ten sposób fragment sieci. Płyn wylewa się wtedy prosto do podłoża. - Ciekawe, kto pokrywa koszty tych strat? - pytają retorycznie nasi rozmówcy.

Efektom oburzenia sobieszowian było pismo z żądaniem podjęcia

natychmiastowych działań na rzecz zmiany jakości wody w kranach ich domów. Trafiło ono do „Wodnika” pod koniec ubiegłego roku, a podpisało je kilkadziesiąt osób. - Zdawkowa odpowiedź i zapowiedź uzdrowienia sytuacji w bliżej nieokreślonej perspektywie, jaką otrzymaliśmy, zupełnie nas nie

zadowala - mówi pani Katarzyna, która zbierała podpisy pod protestem. - Płacimy za wodę tyle samo, co mieszkańcy innych części Jeleniej Góry, i uważamy, że powinniśmy otrzymywać ją o takiej samej jakości. - W relacjach medialnych widzieliśmy, jak w ubiegłym roku, podczas festynu na placu Ratuszowym, prezes Wodnika pił wodę, zachwalając jej jakość - dodaje pan Janusz. - Myślę, że wody z naszych kranów, bez przegotowania, raczej by nie wypił.

- Sygnały od mieszkańców części Sobieszowa są doskonałą odpowiedzią dla pseudospecjalistów, którzy uważają, że woda z ujęć górskich jest najlepsza, i są przeciwni ich likwidacji - stwierdza rzecznik prasowy Wodnika, Zbigniew Rzońca. - Są one stare i drogie w eksploatacji. Ciecz pozyskiwana z nich jest bardzo miękka, a jej zabarwienie powstaje, gdy, płynąc strumieniami, zwłaszcza po ulewach, podmywa warstwy humusu. Jego cząsteczki odrywają się i tworzą osad o charakterystycznej, żółtawej barwie. Jednocześnie pragnę podkreślić, że woda, o której mowa, spełnia wszystkie normy sanitarne oraz mikrobiologiczne.

Jak mówi Z. Rzońca, niezadowoleni z jakości cieczy płynącej z ich kranów muszą uzbroić się w cierpliwość. - Sytuację poprawi dopiero przyłączenie tej części Sobieszowa oraz innych enklaw Jeleniej Góry do ujęcia w Sosnówce. Może to jednak nastąpić dopiero w perspektywie kilku lat, gdyż wymaga bardzo kosztownych inwestycji.

Grzegorz Kędziora

REKLAMA I PROMOCJA

## Jedynym stałym elementem są zmiany Sanikom ma 20 lat

Rozmowa z Andrzejem Wojdyłą, prezesem zarządu Sanikom sp. z o.o. w Lubawce.

- Czy w momencie komercjalizacji przedsiębiorstwa spodziewał się Pan aż takiego rozmachu inwestycji, które przez lata spółka zrealizowała?

- Muszę przyznać, że w najsmielszych oczekiwaniach, w tamtym czasie, nie miałem pojęcia, że pójdziemy aż tak daleko, że w firmie nastąpi taki rozwój technologiczny i organizacyjny.

- Co było takim największym wyzwaniem?

- Nie wszyscy już pamiętamy. Był rok 1997, kiedy w Polsce wszystko zmieniało się. Przechodziliśmy zmianę systemów. Tak naprawdę głęboko jeszcze tkwił w systemie socjalistycznym i błyskawicznie musieliśmy odnaleźć się w kapitalizmie. Nikt nie używał wcześniej pojęcia „komercjalizacja”. Sanikom był zakładem budżetowym i wszystkie decyzje trzeba było uzgadniać w Urzędzie Miasta, z burmistrzem, zarządem. Ustawa, która w 1997 roku zaczęła obowiązywać w gospodarce komunalnej, dała tak naprawdę możliwości rozwoju. Dzięki niej decyzje można podejmować w firmie, oczywiście w uzgodnieniu z właścicielem. Dziś mamy 18 udziałowców, w 1997 jedynym była gmina Lubawka.

- Komercjalizacja, potem możliwość pozyskiwania pieniędzy... Sanikom w ciągu ostatnich lat zainwestował w gospodarkę odpadami 60 mln zł.

- 20 lat temu była to niewyobrażalna kwota. Mieliśmy przychody w granicach 800 tys. zł rocznie. W zestawieniu z dzisiejszymi ponad 20 mln zł rocznie jest to przepaść. Dziś Sanikom jest jedną z lepszych firm komunalnych na Dolnym Śląsku (Andrzej Wojdyła w 2012 roku został dyrektorem branży komunalnej w Polsce - przyp. red.) Udało nam się wykorzystać wszystkie możliwości, jakie nowe przepisy otworzyły przed nami. Wybudowaliśmy: Zakład Unieszkodliwiania Odpadów w Lubawce, stacje przeładunkowe, sortownię. Rozbudowę przedsiębiorstwa zaczęliśmy projektem polsko-czeskim, zrealizowanym z Technicznymi Służbami w Zaclerzu. Między innymi odpady bio zaczęliśmy po raz pierwszy przewozić przez granicę, z Zaclerza do Lubawki. Ta współpraca trwa do dzisiaj.

- Czy w kontekście inwestycji woli Pan używać sformułowania: Sanikom inwestuje w ekologię czy w gospodarkę odpadami?

- Nie da się tego rozdzielić. Aktywność związana z przetwarzaniem odpadów wiąże się z ekologią. Trzeba odpady przetwarzać w sposób ekologiczny, który nie będzie źle wpływać na środowisko.

- Dzisiaj dostrzegamy potrzebę zrównoważonego rozwoju?

- Bezwzględnie, chociażby z tego powodu, że surowców mamy coraz mniej.



Nadal musimy jednak edukować. Wydaje mi się, że nigdy nie dojdziemy do takiego momentu, że świadomość potrzeby życia w zgodzie z naturą będzie w stu procentach funkcjonować w naszej rzeczywistości: społecznej, gospodarczej, takiej codziennej. Dlaczego? Wszystko zmienia się zgodnie z zasadą: jedynym stałym elementem są zmiany. Będą powstawać nowe surowce, nowe produkty chemiczne.

- Ciągłe nie można mówić tego samego, stosować tych samych metod edukacji. Stąd pomysł na nieNiepotrzebnych?

- Nowe pokolenia startują z wyższego poziomu, jeśli chodzi o wiedzę ekologiczną.

I dobrze. nieNiepotrzebni są szczególnie związani z naszą spółką. Starają się zaciekawić problemem gospodarki odpadami młodych ludzi, wciągają ich w ten system.

- Pomysł na jutro? Czy po intensywnych latach jest jeszcze coś do zrobienia? Czy można osiągnąć na laurach?

- Jeszcze hamulców nie włączyliśmy. Mamy następny pomysł. Złożyliśmy wniosek na dofinansowanie kolejnej inwestycji. Jesteśmy na dobrej drodze, aby 40 mln zł wykorzystać na odzyskiwanie odpadów zbieranych selektywnie.

- Dziękuję za rozmowę.

Jarosław Buzarewicz



# Drzewa przydrożne - wycinać czy zostawiać?

Wczesna wiosna to okres szczególnie intensywnej wycinki drzew przy drogach. Dzieje się tak w wielu miejscach, m.in. przy drodze wojewódzkiej Jelenia Góra - Złotoryja w okolicach Świerzawy. Wprawdzie wycinka nie jest tak intensywna, jak jeszcze kilka lat temu, ale i tak znowu rozdzwoniły się telefony obrońców przyrody, oburzonych, że stare, piękne drzewa padają pod spalinowymi piłami.

Znacznie szerszej skali usuwania przydrożnych drzew oczekuje szef strażaków - ochotników z Gościszowa. Spotkani ostatniego dnia lutego strażacy usuwają powalone na drogę Gościszów - Lubań drzewa: skutek wichury, która właśnie przetoczyła się przez region.

- Po każdym silniejszym wietrze mamy na drogach powalone drzewa mówi strażak. - Aż dziw, że jeszcze nie doszło do jakiegoś nieszczęścia. Od lat apeluję do zarządcy drogi, żeby wyciąć je wszystkie, byłoby wtedy znacznie bezpieczniej.

Rozumiem, co ma na myśli. Jadąc tego dnia ze Świerzawy do Lubania, przez Sobotę i Lwówek, napotkałem osiem zwalonych na drogę drzew. Każde z nich mogło runąć na przejeżdżający samochód.

polskiego krajobrazu, ze szpalerami przydrożnych drzew, i że to mord na drzewach. - To kierowcy powinni sami zadbać o swoje bezpieczeństwo, a nie jeździć jak szaleni. Jeszcze nie słyszałem, żeby komuś drzewo wyszło na drogę - ironizował nasz czytelnik.

Argumenty zwolenników wycinki też są jednak poważne. Przydrożne drzewa to druga co do ilości przyczyna wypadków drogowych. Częściej niż co dziesiąty z nich kończy się właśnie na drzewie. Tragiczna jest statystyka skutków takich zderzeń, bo co piąta śmiertelna ofiara wypadku drogowego ginie po najechaniu pojazdu na drzewo. W latach 2000-2004 zginęło w ten właśnie sposób 5 tys. osób. (dane z pracy: Budzyński, Jamroz,



Drzewa przy samej drodze grożą nie tylko kierowcom, którzy w nie uderzą, ale też zwaleniem wprost pod lub na nadjeżdżający samochód. Podczas ostatniej wichury, na trasie między Świerzawą a Lubaniem (ok. 65 km), leżało aż osiem takich zwalonych drzew...



Szef Ochotniczej Straży Pożarnej w Gościszowie od lat domaga się, aby wycięto przydrożne drzewa, bo każda wichura sprawia, że walą się na jezdnię.

dżający samochód. Sam podczas tego przejazdu straciłem szybę czołową, rozbitą spadającymi gałęziami, a tuż za samochodem spadł potężny konar, który mógł narobić znacznie poważniejszych szkód.

Wycinka obecnie w swej skali nie ma dramatycznego charakteru. Kilka lat temu administratorzy dróg prowadzili akcję „Droga wybacząca błędy kierowców”. Zapowiadano wtedy usunięcie ze skrajni najważniejszych dróg województwa kilkudziesięciu tysięcy drzew. Drogi miały być bezpieczne, ale gołe. Dziś w Dolnośląskiej Służbie Dróg i Kolei chyba nikt już o tym nie pamięta. Z informacji przekazywanych przez administratorów dróg wynika, że aktualnie wycinka drzew przydrożnych dotyczy jedynie roślin chorych, bezpośrednio zagrażających bezpieczeństwu, oraz w sytuacjach, kiedy trzeba je wyciąć ze względu na prowadzone prace drogowe.

Te informacje na pewno nie zadowalają tych wszystkich, dla których wycinka przydrożnych drzew to gwałt na naturze i barbarzyństwo. W telefonach do redakcji protestowali mówiąc, że nie wolno szpecić specyficznego,

Radzikowski „Drzewa w koronie drogi, a standardy bezpieczeństwa”).

Dwa lata temu kompleksową kontrolę bezpieczeństwa w ruchu drogowym przeprowadziła Najwyższa Izba Kontroli. Potwierdziła, że zderzenia z drzewami są jedną z najczęstszych przyczyn śmierci i poważnych obrażeń. Każdego roku w wyniku zderzeń pojazdów z przydrożnymi drzewami ginie blisko pół tysiąca osób, a około 2,5 tysiąca zostaje rannych. Dane Policji wskazują, że w 2014 roku doszło w Polsce do 1818 wypadków z najechaniem na drzewo. W konsekwencji 421 osób poniosło śmierć, a 2226 zostało rannych. W 2013 roku ofiar było jeszcze więcej. Przydrożne drzewa mają pod tym względem gorsze statystyki niż wszystkie inne elementy infrastruktury drogowej razem wzięte.

W razie zderzenia czołowego śmiertelne skutki przynosi jedno na sześć takich zdarzeń. Gdy dochodzi do kolizji z drzewem, śmiertelne ofiary są w co czwartym.... To oczywisty skutek praw fizyki. W zderzeniu czołowym wytracenie energii następuje w sposób bardziej elastyczny - pojazdy odbijają się od siebie, obracają, przemieszczają; do tego spora i podobna



Wycinka przydrożnych drzew w okolicach Świerzawy: od razu rozdzwoniły się telefony od oburzonych obrońców przyrody.

jest powierzchnia bezpośredniego kontaktu, dużą rolę odgrywają też strefy zgniotu. Uderzając w drzewo, pojazd w ułamkach sekund traci energię ruchu do zera, drzewo nie ma strefy zgniotu, nie odkształca się, nie przemieszcza, nie amortyzuje....

dało, więc trzymałem dystans kilkudziesięciu metrów. Ale gdy ciężarówka złożyła się zniemacka właśnie na łuku, nawet te pięćdziesiąt metrów okazało się za mało; ratowałem się poboczem; gdyby było bez drzew, nic by się nie

nać mogłoby dopiero bliskie spotkanie z pnem przydrożnej topoli, buka czy wiązu, do czego jednak - miejmy nadzieję - także dzięki staraniom drogowców nie dojdzie.

Tekst i zdjęcia: Marek Lis

Z autu



Nic tak dobrze nie robi na samopoczucie, jak szczery, serdeczny śmiech! A jeszcze, kiedy dzień jest ponury i chandra czai się w kącie - to ten śmiech może nam zrobić tylko lepiej! „Śmiech to zdrowie” - powie ktoś! Właśnie, więc kurujemy się na różne sposoby, szukając okazji do pośmiania się i ludzi, którzy nam potowarzyszą, albo do tego śmiechu sprowokują. Czasem sięgamy po lżejszą literaturę, oglądamy komedie romantyczne albo idziemy na dyskotekę. Czasem (rzadko, niestety) idziemy do teatru lub do filharmonii. Inne sposoby poprawy samopoczucia przemilczę... Dla wielu w takich sytuacjach wystarczy „wyjście gdzieś w plener”. Mnie zdarzyło się „zaliczyć” kilka naprawdę ciekawych imprez i mogłam dzięki temu szarugę i wicher zostawić za progiem. Wśród tych wyjść było bardzo smakowite „dwa w jednym”, czyli filharmonia w teatrze, albo - jak kto woli - teatr z filharmonią, słowem - jedno wyjście, a korzyść podwójna! Tak było podczas niedawnego, Zdrojowego Czwartku z Filharmonią. W Zdrojowym Teatrze Animacji prezentowany był program muzyczny - rozrywkowy pt. „Bardziej żartem niż serio” w wykonaniu aktorów Teatru im. C.K. Norwida w Jeleniej Górze - Jacka Grondowego i Piotra Koniecznińskiego - i jeleniogórskich muzyków: Anety Kolendo (śpiew), Janusza Nykiela (skrzypce) oraz Roberta Wróblewskiego (fortepian). Żartem, to oczywiście teksty, serio - wykonanie, nawet, można rzec - im bardziej serio na scenie, tym więcej śmiechu na widowni. Ponadpółtorogodzinny koncert wypełniły znane, dowcipne skecze, monologi i piosenki w nowych aranżacjach Roberta Wróblewskiego. „Znacie - no to posłuchajcie” - chciałoby się powiedzieć, bo przecież pamiętamy doskonale dialog „Sęk” czy monolog „12 butelek” i wiele innych, które wybrzmiały w wykonaniu Piotra Koniecznińskiego i Jacka Grondowego.

Siedziałam na widowni, słuchałam i łapałam się na tym, że powtarzam sobie tekst. Jak to jest, że coś sobie „wdrukowujemy” w głowę i długo pamiętamy, choć czasy się zmieniają i nowe mody rozrywkowe przysyły? Jednak styl - dobrotliwe obśmiewanie ludzkich przywar albo cech pewnego narodu, niezależnie od czasów, mód, pór roku i miejsca - zawsze „dobrze nam robi”. Jeśli dodamy do tego talent, profesjonalizm, finezję wykonawców, to ten koktajl będzie całkiem smaczny, zwłaszcza, kiedy aktorzy potwierdzają, że są błyskotliwymi „estradowcami”, znakomicie śpiewają i potrafią znaleźć swój własny, oryginalny sposób na interpretację tekstów, które znamy przecież z innych wykonani. Szkoda tylko, że piękne szlagiery przedwojenne zabrzmiły w wykonaniu Anety Kolendo jak przeboje festiwalowe, co raziło zwłaszcza w wiązance melodii ze „Skrzypka na dachu” czy „Rebeca” z repertuaru Ewy Demarczyk. Aneta Kolendo nie dostosowała interpretacji do treści i emocji. To są piosenki artystyczne - „małe teatry”, jak ktoś je kiedyś określił, więc trzeba przeczytać je uważnie, przeanalizować i zaśpiewać. Cóż znaczy siła głosu, kiedy prawdy w nim nie ma?

Zdrojowe Czwartki z Filharmonią to wspólne przedsięwzięcie artystyczne Zdrojowego Teatru Animacji i Filharmonii Dolnośląskiej w Jeleniej Górze, dla którego piękna klasycystyczna sala teatralna stanowi znakomitą oprawę.

Urszula Likszet

# Retrospektywa Janusza Akermanna w Muzeum Karkonoskim

## Cudak od farbek i linorytu

Janusz Akermann (na zdjęciu obok) ma olbrzymi dorobek artystyczny. Jest autorem 73 wystaw indywidualnych, uczestniczył w 325 wystawach zbiorowych w kraju i za granicą. Wielokrotny stypendysta Ministerstwa Kultury i Sztuki. Otrzymał 23 nagrody i wyróżnienia o randze ogólnopolskiej i międzynarodowej.

Na otwartej w miniony piątek, w jeleniogórskim Muzeum Karkonoskim, wystawie Janusza Akermanna znajdziemy dzieła najbardziej znane i ważne, wręcz „sztandarowe”, obok których pojawiają się prace dotąd niewystawiane, zapomniane, a po latach ujawniające czy też dopowiadające twórczą drogę. Zasadniczy zespół dzieł stanowi wybór z pracowni artysty, który uzupełniony został obrazami i grafikami z kolekcji Muzeum Narodowego w Gdańsku, Muzeum Warmii i Mazur w Olsztynie oraz Muzeum Ziemi Lubuskiej w Zielonej Górze. Twórczość graficzna i malarska Janusza Akermanna, prezentowana na wystawach od lat 80. XX wieku, od początku wywoływała różne, często kontrowersyjne opinie.

Retrospektywna wystawa jest okazją do odpowiedzi na pytanie: Czy czas poszukiwań to czas stracony? Olejne obrazy i barwne linoryty przenikające się na wystawie obrazują etapy poszukiwań i eksperymentów artysty. Wskazują inspiracje malarskie w grafice i graficzne w malarstwie, ale pokazują także różnice wynikające z odmiennego warsztatu i procesu pracy nad obrazem i matrycą. Świetnie obrazują to płyty linorytowe umieszczone przy niektórych planszach, sygnalizujące zagadnienia technologiczne, podobnie jak różne wersje barwne z jednej matrycy.

- Nigdy nie robię dwóch jednakowych odbitek. Za każdym razem inna jest tonacja i kolorystyka dzieła. W ten sposób dorobiłem się już kilku tysięcy niepowtarzalnych prac - mówi Janusz Akermann.

Wystawiający w Polsce i na świecie (Belgia, Francja, Rosja, Wielka Brytania, Niemcy, Holandia, Słowacja, Brazylia, USA, Japonia) artysta ma również swoje związki z Jelenią Górą. Janusz Akermann - profesor na Wydziale Grafiki gdańskiej ASP gdzie prowadzi Pracownię Linorytu - od 1987 r. związany jest z Konkursem Graficznym im. Józefa Gielniaka. Najpierw sam był wyróżniony w tym konkursie, by następnie dwukrotnie zasiadać w jury kolejnych edycji.

- W Jeleniej Górze jestem już po raz szósty i trafiam do was już bez nawigacji. Wkrótce nadarzy się kolejna okazja, bo przed nami przecież następna odsłona tego niezwykle cenionego w świecie konkursu - mówił podczas otwarcia wystawy Janusz Akermann.

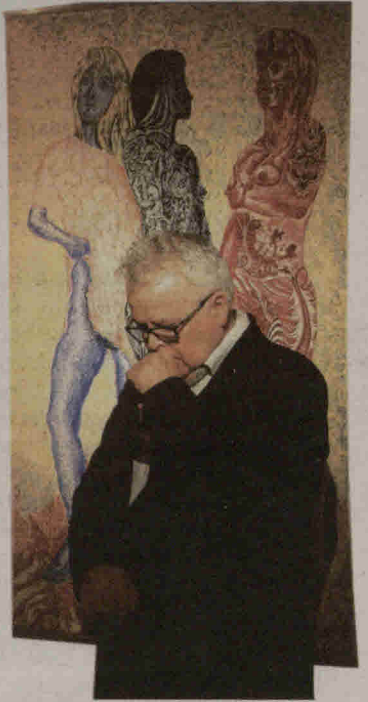
Pytany o inspiracje, mówi: - Nie zgadzam się z poglądem, że artysta to ktoś oderwany od rzeczywistości. W moim przypadku malarstwo i grafika to ciągły dialog z życiem na różnych poziomach labiryntu. Ulotność i zmienność, nietrwałość otaczającego świata zbliża sztukę do codzienności, a codzienność do sztuki. Szum informacyjny, zjawiska w reklamie, telewizja, internet, znajdują swoje odbicie w naszej świadomości. Dynamicznie zmieniające się warunki nowej rzeczywistości wpływają bezpośrednio na nasze zachowania, jak również na naszą twórczość. To potwierdza tylko regułę, że nie jesteśmy sami. Wiara czyni cuda. Ja wierzę w malarstwo i grafikę. Wierzę, że sztuka czyni cuda. A ja jestem cudakiem od farbek i linorytu. Ta zabawa daje mi dużo siły i wiary. I dlatego malarstwo i linoryt - aż po ostatni dzień. Podróż trwa nadal. Ja jeszcze nie wysiadam.

- Jak sugerował autor, wystawa wyróżnia najważniejsze wątki i zagadnienia, będące prezentacją fascynacji i poszukiwań twórczych, wywierających wpływ na jego sztukę - podkreślała obecna na otwarciu wystawy jej kuratorka Barbara

Chojnacka. - Znajdziemy tu więc czas Jarocina - wolnej ekspresji, czas fascynacji technicznymi możliwościami linorytu, czas eksperymentów malarskich - od swobodnej formy, dowolności, nie tylko formalnej, po polityczne zaangażowanie, czas „kropkowej”, pulsacyjnej płaszczyzny, wyprzedzającej działania w technikach komputerowych, po dzisiejszą swobodę linorytniczą, graniczącą z perfekcją, i malarską ekspresję zaangażowaną politycznie.

W ekspresyjnych sylwetkach „bohaterów” płócien i graficznych plansz Akermanna dopatrywano się też odniesień do „Krzyku” Edvarda Muncha, źródła jego twórczości poszukując w ekspresjonizmie początków XX wieku. Sztuka Akermanna, niezwykle ekspresyjna w formie, nasycona kolorystyką i światłem, figuratywna i narracyjna, a przede wszystkim emocjonalna, znakomicie wpisująca się w nurt Nowej Ekspresji lat 80. XX wieku. Jednak, w odróżnieniu od większości „ekspresjonistów”, artysta równoległe z malarstwem uprawia grafikę, w obrębie której skupił się na linorycie barwnym. Technike udoskonalał przez lata, znajdując autorski sposób opracowania matrycy i wykonywania odbitek. To właśnie barwny linoryt Akermanna stał się wyznacznikiem nowych wartości w technice wypukłodruku w polskiej grafice współczesnej.

Jednak twórczość Akermanna, niewątpliwie inspirowana tradycją, czuła na aktualne tendencje w sztuce, zawsze osadzona była w konkretnym miejscu i czasie. Najwięcej czerpała z najbliższego otoczenia i aktualnych wydarzeń, a jej siłą napędową były poszukiwania autora w zakresie formy i barwy. Ważnymi dla artysty miejscami, od lat 80. XX w., było artystyczne środowisko Gdańska, z dominującą wówczas w malarstwie „szkołą sopocką”, oraz rodzinny Tczew. W tym szerokim kontekście twórczość Akermanna z jednej strony jawi się jako



dialog sztuki z codziennością, z drugiej - jako dialog między sztuką współczesną a własną wizją i interpretacją.

Urodzony w 1957 r. w Tczewie Janusz Akermann studiował w Państwowej Wyższej Szkole Sztuk Plastycznych w Gdańsku (obecnie Akademia Sztuk Pięknych), na Wydziale Malarstwa, Grafiki i Rzeźby, uzyskując dyplom z malarstwa w pracowni prof. Kazimierza Śramkiewicza. Aneks do dyplomu realizował z grafiki (linoryt barwny) w pracowni prof. Czesława Tumielewicza. Po ukończeniu studiów podjął pracę pedagogiczną na macierzystej uczelni. W 2006 roku otrzymał tytuł profesora. Dwukrotnie pełnił funkcję dziekana Wydziału Grafiki. Obecnie kontynuuje pracę na Wydziale Grafiki, gdzie w Katedrze Grafiki Artystycznej prowadzi Pracownię Linorytu.

Jego wystawie, która potrwa do 14 maja, towarzyszy katalog zawierający reprodukcje blisko stu prac artysty.

Tekst i zdjęcia: Jacek Jaśko

## Nie przegap

### JELEŃ GÓRA

Spotkanie autorskie z Danutą Sadownik, połączone z prezentacją jej debiutanckiej powieści „A ty dokąd?”, odbędzie się 11 kwietnia o godzinie 17.00 w sali konferencyjnej Książnicy Karkonoskiej.

Projekcja filmu „Moonlight” w reżyserii Barrego Jenkina znajduje się w programie kolejnego spotkania w ramach Dyskusyjnego Klubu Filmowego „Klaps” w Jeleniogórskim Centrum Kultury. Jego początek 11 kwietnia o godzinie 18.00.

Książnica Karkonoska zaprasza na spotkanie z badaczem przeszłości Jeleniej Góry Eugeniuszem Gronostajem. Tematem prezentacji, 12 kwietnia o godzinie 17.00, będą cyfrowe metody badania historii Jeleniej Góry.

Wiolonczelistka Aleksandra Buczyńska, wystąpi podczas koncertu w ramach cyklu Concerti Pasquali, który zabrzmi 15 kwietnia o godzinie 16.00 w Domu Gerharta Hauptmanna. Artystka zagra utwory Domenica Gabrielliego, Josepha Abaco i Giovanniego Battisty Degli Antonii.

18 kwietnia o godzinie 17.00 odbędzie się kolejny seans z cyklu „Tureckie kino w Książnicy Karkonoskiej”. W jego trakcie będzie wyświetlony film Çagana Irmaka „Mój ojciec i mój syn”

Dyskusyjny Klub Filmowy „Klaps” w Jeleniogórskim Centrum Kultury zaprasza 18 kwietnia o godzinie 18.00 na projekcję filmu „Praktykant” w reżyserii Boo Junfenga.

Spotkanie autorskie z jeleniogórską poetką Ewą Pelzer, połączone z prezentacją wierszy z jej ostatniego tomiku „Radość istnienia”, będzie mieć miejsce 19 kwietnia, o godzinie 17.00, w sali konferencyjnej Książnicy Karkonoskiej.

Koncert Otwartej Grupy Swingującej w składzie: Marzena Madej, Tomasz Majocho - śpiew, Mirosław Szeffer - gitara basowa, Krzysztof Przyborowski - saksofon, Janisław Hiller - pianino, Leszek Bartnicki - perkusja, 19 kwietnia o godzinie 19:00, w sali teatralnej Osiedlowego Domu Kultury.

19 kwietnia o godzinie 19.00, w Muzeum Przyrodniczym podczas koncertu „Wieczór muzyczny - słowny”, wystąpi Duo Panów w składzie: Andrzej Gniewek - skrzypce oraz Włodzimierz Brzeziński - śpiew, gitara, skrzypce.

Wernisaż 2. Ogólnopolskiej Wystawy Znaków Graficznych odbędzie się 20 kwietnia o godzinie 18.00 w Biurze Wystaw Artystycznych. Ekspozycja jest pierwszą od prawie 50 lat prezentacją współczesnych polskich znaków i identyfikacji. Tego samego dnia, o godzinie 13.00, zaplanowano oprowadzenie kuratorskie po wystawie. Ekspozycję będzie można zwiedzać do 10 czerwca.

Dzieci z jeleniogórskich przedszkoli wystąpią podczas Przeglądu Twórczości Ekologicznej, który rozpocznie się 20 kwietnia o godzinie 10.00 w sali widowiskowej Jeleniogórskiego Centrum Kultury.

### KAMIENNA GÓRA

19 kwietnia o godzinie 19.00 w sali widowiskowej Centrum Kultury zabrzmi koncert jednoosobowego projektu muzycznego Wawrzyńca Jana

Dąbrowskiego Henry No Hurry. Jako support wystąpi młoda wokalistka Rosalie Chatwin.

### PIECHOWICE

Skrzypaczka Seojin Kim oraz klawesynista Marcin Świątkiewicz wystąpią 16 kwietnia o godzinie 18:00 w Pałacu Pakoszków, w koncercie w ramach cyklu Concerti Pasquali. Zagrają utwory: Isabelli Leonardy Louisa Couperina i Girolamo Frescobaldiego.

### STANISZÓW

Utwory Franza Schuberta, Almy Mahler, Karola Szymanowskiego, Fryderyka Chopina i Jana Sebastiana Bacha znajdują się w programie koncertu z cyklu Concerti Pasquali, który 14 kwietnia o godzinie 18:00 odbędzie się w Pałacu Staniszków. Wystąpią: Marzena Lubaszka - sopran i Mariusz Klimsiak - fortepian.

### ŚWIERADÓW ZDRÓJ

Miejska Biblioteka Publiczna „Izerka” zaprasza na spotkanie autorskie z pisarką Agatą Kołakowską, 20 kwietnia o godzinie 16.00.

### WOJANÓW

17 kwietnia o godzinie 17.00 w Pałacu Wojanów zabrzmi koncert finałowy cyklu Concerti Pasquali. Wystąpią: Michalina Bienkiewicz - sopran, June Teiletxea - sopran i Andreas Arend - lutnia. W programie utwory: Giovanniego Girolamo Kapsbergera, Henrego Purcella, Andreasa Arenda i Claudia Monteverdiego.

GK

## Nowy termin finału Turnieju Łgarzy

Organizatorzy 34. Turnieju Małych Form Satyrycznych w Bogatyni informują o przeniesieniu, z przyczyn od nich niezależnych, koncertu finałowego na 9 września. Wszystkie pozostałe terminy: nadsyłania prac i zgłoszeń konkursowych, pozostają bez zmian.

Turniej, wzorem lat ubiegłych, ma trzy kategorie konkursowe: autorski tekst satyryczny, satyryczna prezentacja sceniczna (konkurs główny) i rysunek satyryczny. Konkursy skierowane są do osób pełnoletnich. Autorzy swoje prace mogą nadsyłać do 10 maja: teksty i krótkie prezentacje sceniczne (w formie multimedialnej) do Radiowej „Trójki” (Polskie Radio S.A. Program III, ul. Mysłowiecka 3/5/7, 00-977 Warszawa), zaś rysunki satyryczne do Stowarzyszenia Turnieju MFS (ul. Pocztowa 2, 59-920 Bogatynia).

Zwycięzcy zostaną uhonorowani tytułami „Króla i Księżcia Łgarzy” oraz nagrodami finansowymi, których pula wynosi 14 tysięcy złotych.

Szczegółowe informacje dotyczące regulaminu konkursów oraz kartę zgłoszeń można znaleźć na stronie internetowej [www.turniej.com.pl](http://www.turniej.com.pl) i pod tel. 664 394 272.

GK

# Awangarda na scenie

Przed nami jeden z najciekawszych polskich festiwali teatralnych i zarazem jedno z najważniejszych wydarzeń kulturalnych Jeleniej Góry - Międzynarodowy Festiwal Teatrów i Kultury Awangardowej PESTKA, prezentujący dokonania artystyczne polskich i niemieckich twórców teatralnych.

Festiwal rozpocznie się już 28 kwietnia. Poprzedzi go seria wydarzeń towarzyszących - projekcja filmu prod. francuskiej pt. „Maria Skłodowska-Curie” (25 kwietnia, godz. 18.00 w DKF Klaps JCK), spektakl Teatru Odnalezionego pt. „Pierwszy raz” Michała Walczaka w reżyserii i scenografii Łukasza Dudy (26 kwietnia) oraz najnowsza premiera grupy STA ART, czyli „Domówka” w reż. Łukasza Dudy (27 kwietnia, godz. 18.00).

Festiwal oficjalnie zainauguruje 28 kwietnia wabrzyński Teatr Dramatyczny im. Jerzego Szaniawskiego spektaklem pt. „Zapolska Superstar” (czyli jak przegrywać, żeby wygrać) w reżyserii Anety Groszyńskiej. Warto dodać, że spektakl został zakwalifikowany do finału 22. Ogólnopolskiego Konkursu na Wystawienie Polskiej Sztuki Współczesnej.

Bogata w wydarzenia będzie sobota, 29 kwietnia, bowiem już o godz. 15.00 w Książnicy Karkonoskiej będzie można wysłuchać wykładu prof. zw. dra hab. Mirosława Kocura pt. „Kobieta w teatrze”. Mirosław Kocur to antropolog teatru i reżyser, profesor Uniwersytetu Wrocławskiego i PWST im. L. Solskiego w Krakowie. Publikuje m.in. w miesięcznikach „Teatr” i „Dialog”. Prowadzi własne poszukiwania artystyczne i naukowe, zajmuje się również popularyzacją nowych idei w sztuce i nauce oraz pro-

wadzi warsztaty teatralne. Po wykładzie trzeba szybko przemieścić się na Jeleniogórskie lotnisko, gdzie o godz. 17.00 w Hangarze zaprezentuje się wrocławski Wydział Lalkarski PWST im. Ludwika Solskiego w Krakowie ze spektaklem „01001” (reż. Wojciech Brawer). Projekt „01001” oscyluje wokół poszukiwań nowych środków wyrazu w teatrze formy. W widowisku pozbawionym słów i linearnego fabuły, młodzi twórcy skupiają się na budowaniu tożsamości scenicznej w oparciu o formę plastyczną jaką jest maska - informują jego twórcy.

O godz. 18.30 w Sali Novej JCK spektakl zespołu Merlin Puppet Theater z Grecji „Ziemia niczyja”, reż. Dimitris Stamou, a o godz. 20.00, w Sali Widowiskowej JCK - Teatr Amareya ze spektaklem pt. „Nomadka” w reżyserii Katarzyny Pastuszak. Jest to projekt performatywny dotyczący problemu przesiedlenia, migracji i dyskryminacji. Biorą w nim udział artystki z Polski i Grenlandii, reprezentujące różne dziedziny sztuki, co nadaje projektowi głębię i unikalny charakter artystyczny i badawczy - zapowiadają artyści.

W niedzielę, 30 kwietnia, kolejne spektakle: godz. 17.00 (Hangar, Lotnisko) - Teatr Dada von Bzdülów z Gdańska, spektakl pt. „Why don't You Like Sadness?” - koncept i wykonanie Katarzyna Chmielewska. Dada von Bzdülów to grupa tańca współczesnego, założona w 1992 roku w Gdańsku przez choreografa i reżysera Leszka Bzdyla oraz tancerkę i choreografkę Katarzynę Chmielewską, absolwentkę gdańskiej szkoły baletowej i szkoły tańca współczesnego w Brukseli.

O godz. 18.30 w Sali Novej Teatr Politechniki Warszawskiej przedstawi

„Lamentacje” (reżyseria, opracowanie muzyczne i wokalne - Hanna Klepacka). Teatr powstał w 2005 roku jako Koło Naukowe Miłośników Teatru, od 2008 roku są już jednostką organizacyjną Politechniki Warszawskiej. Spektakl „Lamentacje” został zrealizowany na podstawie dramatu Krzysztofa Bizio pt. „Lament”, premiera odbyła się 1 kwietnia 2016 r.

Godz. 20.00, Sala Widowiskowa JCK - Teatr Realistyczny, Skierniewice - „Bum” według scenariusza i reżyserii Zespołu. Spektakl został zrealizowany w ramach konkursu Teatru Ósmego Dnia - OFF: Premiera Prezentacje 2016.

1 maja o godz. 17.30 w Hangarze na Lotnisku zaprezentuje się PWST im. Ludwika Solskiego w Krakowie Wydział Teatru Tańca w Bytomiu ze spektaklem „Polonez Alla Polacca na niemiecką nutę” w reżyserii Seba Majewskiego. Spektakl jest inspirowany twórczością Heintera Müllera, przede wszystkim dramatu „Germanie”. Młodzi tancerze próbują spojrzeć na polską historię lat 1944-1989 ze swojej perspektywy.

Godz. 19.00, w Sali Widowiskowej JCK - Teatr Współczesny w Szczecinie pokaże „Mad Women” Natalii Mołodowicz, reż. Barbary Wiśniewskiej. Jest to spektakl o współczesnych kobietach postawionych wobec codziennych problemów zawodowych i osobistych.

2 maja, godz. 17.30 w Sali Novej performance niemieckiej grupy Theaterkollektiv Sanierte Altbauten pt. „Toodytocy”, a o godz. 19.00 „Ojciec nasz” Artura Pałygi Teatru Kombinat z Wrocławia, w reżyserii Katarzyny Baranieckiej. Teatr funkcjonuje od 2014 roku, a „Ojciec nasz” jest jego pierwszą realizacją, swoistą wizytówką,



pestka 2017

słodkie? / sweet?

międzynarodowy festiwal teatrów i kultury awangardowej / internationales festival des theaters und der avantgardekultur  
Idiom: baby i dramaty.../bez żalu  
leitmotiv: /weiber und dramerV... ohne trauer www.festivalpestka.pl

28/04  
03/05  
jelenia góra

ukazującą dążenia do poszukiwania ciekawych form ekspresji.

3 maja w Sali Novej o 14.00 pokaz warsztatowy - Czytanie Konstytucji 3 Maja. O 16.00 w Klubie Kwadrat spotkanie z bożyszczem kobiet, Mikołajem Roznerskim „Z off-u do mainstreamu - kobiety rządzą!”, które poprowadzi Kamil Radomski, zaś o godz. 18.00 w Sali Widowiskowej odbędzie się ostatni spektakl tegorocznej Pestki - Teatr Porywacze Ciało zaprezentuje monodram Kasi Pawłowskiej w reżyserii Macieja Adamczyka pt. „Pięknie ładnie”. Teatr Porywacze Ciało to jedna z najważniejszych niezależnych grup teatralnych w Polsce.

Po spektaklach w Kwadracie zaplanowano panele dyskusyjne z zespołami uczestniczącymi, które poprowadzi Kamil Radomski.

Bogaty program teatralny PESTKI uzupełniają także koncerty, które odbywać się będą w Klubie Kwadrat (o godz. 22.00) po spektaklach i panelach dyskusyjnych. Wystąpią: SALK, GOORAL i ROSALIE.

Uwaga! Na wszystkie wydarzenia Pestki 2017 obowiązują bezpłatne wejściówki, które odbierać można już od 28 marca w kasie biletowej JCK przy ul. Bankowej 28/30. Kasa czynna od wtorku do piątku w godzinach 13.00-18.00 oraz na 2 godziny przed wydarzeniami.

Urszula Likszet

REKLAMA I PROMOCJA

## WIELKI KONCERT PASYJNY

Kościół pw. Podwyższenia Krzyża Świętego w Jeleniej Górze

14 kwietnia  
godz. 20:30  
WIELKI PIĄTEK

Stabat Mater dolorosa  
iuxta crucem lacrimosa  
dum pendebat Cilius.



Przed nami wyjątkowe wydarzenie, dające okazję do wspaniałych wrażeń muzycznych i jednocześnie głębokich przeżyć duchowych.

W Wielki Piątek, 14 kwietnia 2017 r., o godz. 20.30 w Kościele pw. Podwyższenia Krzyża Świętego w Jeleniej Górze zabrzmiał *Stabat Mater* op. 58 Antonína Dvořáka. Pierwsze, monumentalne, religijne dzieło oratoryjne wybitnego czeskiego kompozytora, wykonane w tym wyjątkowym dniu, w sposób szczególnie upamiętni śmierć Jezusa Chrystusa na krzyżu.

Orkiestra Symfoniczna Filharmonii Dolnośląskiej grać będzie pod dyrekcją Jerzego Koska. Zaśpiewają soliści: Agnieszka Tyrawska-Kopeć (sopran), Elżbieta Kaczmarzyk-Janczak (mezzosopran), Tomasz Janczak (tenor) i Damian Konieczek (bas/baryton) oraz Akademicki Chór Politechniki Wrocławskiej przygotowany przez Małgorzatę Sapiechę-Muzioł i Akademicki Chór Politechniki Śląskiej w Gliwicach przygotowany przez Tomasza Giedwiłło. Słowo wstępne do koncertu wygłosi Elżbieta M. Terlega.

Partner koncertu:

Patronat honorowy:



DOLNY  
ŚLĄSK

PATRONAT HONOROWY  
MARSZAŁKA  
WOJEWÓDZTWA  
DOLNOŚLĄSKIEGO

Dofinansowano z budżetu  
Samorządu Województwa Dolnośląskiego

Współorganizator: Parafia pw. Podwyższenia Krzyża Świętego w Jeleniej Górze

## Mistrzowskie wykonania

Kolejny koncert z cyklu *Mistrzowie batuty i młodzi wirtuozi wiolinistyki* już w piątek, 21 kwietnia, o godz. 19.00 w Sali Koncertowej im. Stefana Strahla jeleniogórskiej filharmonii.

Tego wieczoru Orkiestra Symfoniczna Filharmonii Dolnośląskiej zagra pod dyrekcją Marka Pijarowskiego. Solistą będzie natomiast kanadyjski wiolonczelista Jeremy Findlay. Koncert słowem poprowadzi Elżbieta M. Terlega. W programie: Koncert wiolonczelowy h-moll op. 104 Antonína Dvořáka oraz V Symfonia e-moll op. 64 Piotra Czajkowskiego.

Jeremy Findlay urodził się w Toronto. Bardzo wcześnie rozwinął swoją pasję do gry na wiolonczeli. Pierwsze lekcje gry na tym instrumencie pobierał u swojego ojca, Williama Findlay'a, jako stypendysta Royal Conservatory of Music w Toronto. Następnie, do 1992 roku kontynuował studia pod kierunkiem Daniela Domba na Uniwersytecie w Toronto. Stypendia Canada Council oraz Ontario Arts Council pozwoliły mu na dalsze studia w Europie pod opieką Josefa Chuchro w Akademii Sztuk Sceniczych w Pradze, a także studiowanie muzyki kameralnej w European Mozart Foundation pod opieką Sandora Vegh. Findlay uczestniczył też w kursach mistrzowskich Borisa Pergamenschikowa i Yo-Yo Ma.

Artysta wystąpił w czterdziestu pięciu krajach świata na kilku kontynentach. W dorobku artystycznym ma występy w wielu prestiżowych salach koncertowych, był też gościem słynnych festiwali. Nagrywał dla stacji radiowych, telewizyjnych i wytwórni płytowych w kilku krajach, w tym także w Polsce.

Związany od urodzenia z Wrocławiem Marek Pijarowski zaliczany jest do grona najwybitniejszych polskich dyrygentów.



Wspólnie z jeleniogórską orkiestrą jako solista zagra Jeremy Findlay.

Uwaga! Dla Czytelników NJ mamy trzy dwuosobowe zaproszenia na ten właśnie koncert. Rozdamy je osobom, które najszybciej zatelefonują na redakcyjny numer 747524781 we wtorek, 18 kwietnia, po godz. 14.00. Warunkiem odbioru zaproszenia jest posiadanie aktualnego wydania „Nowin Jeleniogórskich”. Zapraszamy!



DOLNY  
ŚLĄSK

www.umwd.pl

Ministerstwo  
Kultury  
i Dziedzictwa  
Narodowego.

Zadanie pn. *Mistrzowie batuty i młodzi wirtuozi wiolinistyki* realizowane z programu MKiDN - Wydarzenia artystyczne priorytet Muzyka.

Dofinansowano ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego

Dofinansowano ze środków Budżetu Samorządu Województwa Dolnośląskiego.

# Co się wyprawia na Złotoryjskiej?

W kamienicy przy Złotoryjskiej 33 we Lwówku Śląskim-Płakowicach od blisko roku nie ma spokoju. Lokatorzy narzekają na nowego najemcę oraz na miasto, które go podesłało i nie reaguje na żadne skargi. Miało tu dojść do podpalenia samochodu, dewastacji drzwi, grożenia śrubokrętem i kradzieży prądu. Wobec tych zdarzeń głośnie zachowanie w nocy, pijaństwo i sprowadzanie dziwnego towarzystwa wydają się już drobnymi przewinami. Nowy lokator zaprzecza, jakoby był uciążliwy. - To oni się na mnie uwzięli - mówi. Lwówcecy urzędnicy to jemu raczej dają wiarę.

Pani Katarzyna i jej rodzina twierdzą, że są najbardziej doświadczeni przez nowego sąsiada. - Kłopoty zaczęły się już w czerwcu. Ten człowiek nadużywa alkoholu i środków odurzających, a potem to oczywiście wpływa na zachowanie - mówi. Pan Piotr, o którym mowa, na początku swojego pobytu przy Złotoryjskiej zabrał się za remont. Głośnie prace wykonywał nie tylko do późnych godzin nocnych, ale zdarzało się, że remontowy rumor zakłócał nocną ciszę i o trzeciej nad ranem. - Opowiadał, że musi tak, bo w dzień pracuje. Zwróciliśmy uwagę raz, drugi, że nam to jednak przeszkadza. Poprosiliśmy, żeby nas uprzedzał o nocnych pracach. Tak się jednak nie działo. Wtedy poprosiliśmy o pomoc policję - opowiada pani Katarzyna.

Fakt zgłoszenia sprawy na policję bardzo pana Piotra zdenerwował. Nabrał do pani Katarzyny i jej bliskich niechęci. - Przez otwarte okno wyzywał mnie od najgorszych. Groził mi też: „Uważaj na swego synusia”. Kiedyś zdemolował drzwi i skrzynkę na licznik elektryczny, innym razem porozwalał wszystko na korytarzu, zniszczył wózek dziecięcy - wylicza mieszkanka lwóweckich Płakowic. Rozwalenie tej skrzynki w jego wypadku nie miało większego znaczenia, skrzynka była bez licznika - został zdjęty, bo pan Piotr za prąd nie ma zwyczaju płacić.

Któregoś razu pani Katarzyna stała przy wejściu do budynku wraz z drugą sąsiadką, panią Iwoną, gdy nadszedł pan Piotr: „Ty kurwo, uważaj, bo czarna mamba przyjedzie i wpierdol wam spuści, i porozrzuca wasze kości po podwórku.” - odtwarza słowa sąsiada kobieta. Podkreśla, że w tamtym czasie była w ciąży i obawiała się szczególnie nieobliczalnych zachowań mężczyzny. Mężowi pani Katarzyny z kolei zapowiedzieć miał, że przyjedzie z kumplami, pobiją go i wywiozą w bagażniku w nieznaną stronę. Pan Piotr miał powtarzać też, że podpali dobytek swojej sąsiadki. To się akurat stało 11 listopada ubiegłego roku. Któregoś nocy pan Piotr oblał gruntem malarskim karoserię i podłożył ogień przy tylnym kole ich peugeota, powodując straty na około 1 tys. zł. Samochód po tej akcji do użytku się już nie nadawał.

Lokatorzy Złotoryjskiej 33 są czasami świadkami dziwnych sytuacji z udziałem nowego sąsiada. Przychodzą do niego różne typy, żeby się wspólnie napić, porozrabiać, ale zachodzą także inni, którzy mają do niego o coś pretensje. - W niedzielę przyszli jacyś ludzie z miasta, z którymi się przez okno wyzywał. Najpierw razem pili, a potem się pobili i on okradł jakąś kobietę - opowiada pani Katarzyna. Ostatnio pan Piotr latał za jednym ze swoich gości z siekierą. Wszystkie te dziwne zachowania mężczyzny, jak domyślają się mieszkańcy, to efekt działania jakichś środków, które go pobudzają. Kilukrotnie, w ramach tej swojej niezrozumiałej aktywności biegał na przykład po podwórku w masce, takiej strasznej, z Halloween. Czasem coś go nachodzi i na korytarzu wodę wszystkim zakręca. Bywało, że w nocy silną latarką lokatorom świecił po oknach, żeby wzbudzić niepokój, dokuczyć. Poza takimi przypadkami jest raczej cichy i jakby się chował, nie pokazuje się.

Lokatorzy przyłapali pana Piotra na okradaniu wspólnoty. Chodziło o prąd.

Namierzono przewód, który od instalacji na klatce schodowej prowadził do mieszkania lokatora. Kiedy indziej pobierał nielegalnie prąd ze strychu. Sześć rodzin składało się na to, aby mógł palić światło, słuchać muzyki i podłączać inne urządzenia. - W maju ma być sprawa w sądzie w związku z tym - mówi pani Katarzyna. Pani Iwona, inna sąsiadka, wspomina, że pan Piotr biegał za nią, grożąc śrubokrętem. Historia jej konfliktu z panem Piotrem zaczęła się od

rzeczywiście, pukam mocno dobre kilka minut, gdy w końcu otwiera mi okołotrzydziestoletni mężczyzna. Na początku zaprzecza, że jest trudny i sprawia problemy. Jest odwrotnie, to jego się czeplają, jemu „zatruwają życie”, „nie mają swojego życia i zajmują się innymi”. Podkreśla, że wszystko, co się tutaj złego dzieje, to jemu przypisują. Dlaczego przed jego zamieszkaniem w kamienicy było spokojnie? - No, tego nie wiem... - mówi.

głową swojemu dziecku. Obecnie przebywa ono w Hiszpanii z siostrą pana Piotra. Matka się nim nie interesuje.

Mariola Szczęsna, burmistrz Lwówka Śląskiego przyznaje, że w ostatnich miesiącach lokatorki ze Złotoryjskiej 33 często skarżyły się w urzędzie na lokatora: - Tę sprawę traktujemy bardzo poważnie, ale nie jest ona tak oczywista, jak przedstawiają ją te panie - mówi. Burmistrz twierdzi ponadto, że Robert Szawłowski, sekretarz urzędu

Śląskiego wpłyną na zachowanie policji czy Taurona. - Lokatorki skarżyły się, że policja nie dość energicznie reaguje, a czasem odmawia interwencji - mówi Robert Szawłowski. Jego zdaniem sytuacja w kamienicy nie jest tak oczywista: - Jesienią wysłałem tam administratora, aby ocenił sytuację, zrobił wywiad z pozostałymi lokatorami. Okazało się, że większości sąsiad nie przeszkadza - mówi. Tłumaczył wielokrotnie lokatorkom, które odwiedzały urząd, że jedyną skuteczną



**Lokatorzy z ul Złotoryjskiej 33 we Lwówku Śląskim-Płakowicach narzekają na trudne sąsiedztwo i na brak oczekiwanej reakcji na tę sytuację ze strony Urzędu Miasta.**

zabrania roweru. - Po prostu ukradł nam rower - mówi. Gdy to zgłosiła na policję, zaczęły się przykre zachowania sąsiada. M.in. powypisywał obraźliwe hasła na murze budynku, używając jej nazwiska. Także pojawiały się groźby wobec pani Iwony, jej męża i dzieci. - Raz przy moim bracie zastanawiał się, czy pięciu kumpli wystarczy, żeby go załatwić. O tym, że zbiera ekipę na niechętnych mu sąsiadów, mówił zresztą już nieraz.

Mieszkańcy kamienicy w Płakowicach nie potrafią zrozumieć postawy UMiG we Lwówku Śl. wobec narastającego problemu. Zwracają się od jakiegoś czasu o eksmisję pana Piotra. - Mam podstawy przypuszczać, że w wydziale pan Piotr jest dokładnie informowany, kto napisał pismo w jego sprawie. Napisaaliśmy trzy pisma do gminy i na żadne nie dostaliśmy odpowiedzi. On zaś już na drugi dzień przychodził do nas i mówił, że wie, kto był w gminie i co napisał - opowiada pani Katarzyna. Lokatorzy czują się bezsilni i zostawieni z problemem sami sobie. Ostatnio napisali w tej sprawie do prokuratury.

- Nie wpuścił pana, bo nikogo nie wpuszcza - słyszę, kiedy pytam, gdzie dokładnie ma mieszkanie pan Piotr.

Sprowadźmy jednak rzeczy do konkretów. Podpalenie auta? - To ktoś inny podpalił, a to na mnie zeszło - mówi. Przyznaje, że używał wiertarki po godzinie dwudziestej drugiej, ale żeby zaraz policję wzywać? Co do używek, pan Piotr przyznaje, że czasem coś tam wypije, „jak każdy człowiek”, ale problemów większych przecież nie stwarza. - Idealnym człowiekiem nie jestem, ale niczego takiego złego nikomu nie robię - zapewnia. Co do prądu, to znowu lokator ze Złotoryjskiej do kradzieży właściwie się nie przyznaje. Pokombinowaną instalację zastał, gdy się wprowadził. Musiał więc to zrobić poprzednik. Co do straszenia śrubokrętem, to też było inaczej. - Akurat grzebałem coś przy kontakcie na klatce, gdy ta pani na mnie wyskoczyła. Miałem akurat śrubokręt w ręku, a ona odwróciła kota ogonem - tłumaczy. Kradzież roweru? - To nie było tak - śmieje się. Po prostu kolega nie miał czym wrócić do domu nad ranem, bo był u mnie na imprezie, to sobie pożyczyl, ale niedaleko mu się łańcuch zerwał, to zostawił na stacji paliw i rano miał go odprowadzić.

Pan Piotr tłumaczy, że próbuje urządzić się tutaj, doprowadzić lokal do porządku, bo chce zapewnić dach nad

i jednocześnie naczelnik zajmujący się sprawami komunalnymi, ustalił, iż jeden z lokatorów próbował niesłusznie oskarżyć nowego sąsiada o kombinowanie z prądem. Co do policyjnych interwencji, burmistrz Szczęsna uważa, że same w sobie niczego one nie przesądzą. - Każdy może wezwać policję, z samego faktu wezwania funkcjonariuszy nic jeszcze nie wynika - argumentuje. - Musimy postępować zgodnie z prawem. Przyznaliśmy mieszkanie komunalne ojcu samotnie wychowującemu dziecko i nie możemy pozbawić go lokalu ot tak, wyłącznie dlatego, że nie podoba się sąsiadom albo na skutek wątpliwych skarg, czyli bez mocnych podstaw. Jeśli sprawą zajmie się sąd, poczekamy na decyzję sądu i wówczas podejmiemy odpowiednie kroki.

Robert Szawłowski, sekretarz UMiG Lwówek Śląski potwierdza, że od około roku wie o konflikcie sąsiedzkim w budynku przy Złotoryjskiej 33:

- Panie bywają w urzędzie raz na tydzień, czasem częściej. Są informowane o naszym stanowisku na bieżąco - wyjaśnia. Podkreśla, że w całej sprawie urząd nie jest stroną, a sąsiadki pana Piotra oczekują, że na przykład władze Lwówka

drogą do uzyskania eksmisji trudnego mieszkańca jest droga sądowa. Pan Piotr nie ma zaległości czynszowych, a sądy nie są skore do wyrzucania ludzi z mieszkań z innych przyczyn, jeśli nie są one jednoznaczne i mocne. Sekretarz Szawłowski zaznacza jednocześnie, że właśnie trwa postępowanie w urzędzie, dotyczące wypowiedzenia najmu lokalu mężczyźnie, o którym mowa, ale z powodu samowoli budowlanej, jakiej się dopuścił.

Asp. sztabowy Mateusz Królak, rzecznik lwóweckiej policji, prezentuje kilka danych, które pomagają obiektywnie ocenić sytuację. Mężczyźni ze Złotoryjskiej postawiono dziewięć zarzutów różnej wagi, sprawę prowadzi prokuratura. - Od lipca 2016 r. na interwencje w kamienicy przy ul. Złotoryjskiej jeździliśmy 10 razy. Dwa razy ukaraliśmy tego pana mandatami za zakłócanie ciszy nocnej i wulgarnie odnoszenie się do mieszkańców. Potem przestaliśmy już wystawiać mandaty, bo to okazywało się bezskuteczne. Dołączamy raporty z naszych interwencji do sprawy sądowej. Sąd wymierzy łączną karę - mówi. Rzecznik Królak dodaje, że mężczyzna jest także podejrzany w nowej sprawie.

**Tekst i zdjęcie:**  
Sławomir Sadowski

# Żeby powódź nie zaskoczyła...

Powiat lubański, Instytut Meteorologii i Gospodarki Wodnej oraz Lasy Państwowe to podmioty, które wspólnie zaprojektują i zbudują sieć obserwacji hydrologicznej na najbardziej niebezpiecznych rzekach powiatu. Przedsięwzięcie ma kosztować około miliona złotych. Starostwo jeszcze nie ma zagwarantowanych pieniędzy na jego realizację, ale starosta lubański Walery Czarnecki jest przekonany, że środki uda się zdobyć ze źródeł zewnętrznych, a sieć wczesnego ostrzegania powstanie na wiosnę przyszłego roku.



REKLAMA I PROMOCJA

LIFE IS FOR SHARING.

## DOLNOŚLĄSKIE MA 20 GIGA ZA DARMO OD NAJLEPSZEJ SIECI

T-Mobile otrzymał certyfikat „Best in Test” i z tej okazji uwalnia Internet dla wszystkich. Wejdź na [www.najlepszasiec.pl](http://www.najlepszasiec.pl) lub przyjdź do naszego sklepu i sprawdź, jak otrzymać 20 GIGA za darmo. Poczuj moc Internetu w T-Mobile.



Szczegóły na [www.najlepszasiec.pl](http://www.najlepszasiec.pl)

Porozumienie w tej sprawie między starostwem a IMGW zostało już podpisane. Obejmuje współpracę w zakresie fachowego wsparcia przy projektowaniu i budowie sieci. Rola Lasów Państwowych, a dokładniej Nadleśnictwa Świeradów, polegać będzie na włączeniu do systemu już istniejącej sieci monitoringu opadów w Górach Izerskich.

Powiat lubański czy szerzej - większość obszaru stanowiącego zlewnię Kwisy to tereny należące do najbardziej zagrożonych katastrofalnymi powodziąmi na Dolnym Śląsku. I Kwisa, i jej, zwykle bardzo niewielkie, dopływy, jak Czarny Potok, Długi Potok, Wojtkówka (Mrożynka), Oldza, Bruśnik, Miłoszowski Potok, Grabiszówka, Olszówka, Siekierka, Luciąża (Struga), Iwnica (Błotniak), wielokrotnie na przestrzeni ostatnich lat wylewały. Szczególnie doświadczyła tego Olszyna, którą powódź o katastrofalnych skutkach nawiedzała cztery razy w ciągu ostatnich sześciu lat. Straty wyniosły ponad 100 mln zł, zalanych zostało ponad 300 gospodarstw, połowa domów niszczone była czterokrotnie - przy każdej powodzi. Wprawdzie na potoku Olszówka wybudowano mury i wały przeciwpowodziowe, ale i tak w ubiegłym roku woda po raz kolejny zniszczyła miasto.

System, który ma powstać w powiecie, nie spowoduje, że wezbrań nie będzie. Pozwoli jednak - jak tłumaczył przy podpisywaniu porozumienia dyrektor dolnośląskiego oddziału IMGW we Wrocławiu, Ryszard Kosieb - znacznie szybciej alarmować służby kryzysowe oraz mieszkańców o zaistniałym zagrożeniu. To powinno pozwolić lepiej reagować na nagłe wezbrania i minimalizować straty.

Wstępnie szacuje się, że rozmieszczonych zostanie 11 wodowskazów z całym oprzyrządowaniem elektronicznym, dającym możliwość wglądu każdemu w poziom wody w rzekach w czasie realnym. Wszystkie zebrane w ten sposób dane przesyłane będą drogą radiową do wydziału zarządzania kryzysowego lubańskiego starostwa oraz gmin. Bieżące wskazania urządzeń będzie też można śledzić na specjalnie stworzonej stronie internetowej.

Dopełnieniem systemu będą dane pozyskiwane z istniejącej już sieci Nadleśnictwa Świeradów, monitorującej opady w Górach Izerskich. Dane pochodzą z 11 stacji ustawionych w górach oraz z radaru burzowego zlokalizowanego w Świeradowie.

(mal)

# Sukces A-klasowej Olszy w Pucharze Polski



Rewelacyjni w Pucharze Polski piłkarze Olszy Olszyna (w pasiastych, biało-niebiesko-czarnych koszulkach) chcą awansować do półfinału wojewódzkiego.

Po raz kolejny okazało się, że piłkarskie rozgrywki pucharowe w każdej rundzie mogą zaskoczyć niespodziankami. W Olszynie lider jeleniogórskiej klasy okręgowej z Lubomierza doznał porażki 0:1 (0:0) w półfinałowym meczu PP, na szczeblu okręgu z ligowym średniakiem, piątą w A-klasowej tabeli Olszą. Wcześniej obie drużyny z pucharowej rywalizacji wyeliminowały zespoły czwartoligowe. Typowana na jednego z pucharowych faworytów ekipa futbolistów Stelli wyrzuciła za pucharową burzę Apis Jędrzychowice, MKS Karkonosze Jelenia Góra i Lotnika Jeżów Sudecki. Piłkarze Olszy, którzy wcześniej pokonali Cosmos Radzimów i KS Stare Jaroszewice z okręgowki, w ćwierćfinale PP poradzili sobie z Włókniarzem Mirsk z IV ligi.

W potyczce ze Stellą, na boisku w fatalnym stanie, jedynego gola na wagę zasługującego awansu do regionalnego finału strzelił dla Olszy Rafał Macioszczyk. W 56. minucie, po akcji lewą stroną, wykorzystał on dobre podanie i po uderze-

niu wewnętrzną częścią stopy, z 11 metrów posłał futbolówkę w długi róg bramki Szymona Jaworskiego. Zwycięstwo mogło być wyższe i bardziej okazałe, ale szanse na następne gole zmarnowali Wojciech Karolewicz i Grzegorz Grześkiewicz. W drugiej części meczu gospodarze stworzyli więcej klarownych, podbramkowych sytuacji.

W drugim półfinałowym meczu, w Warcie Bolesławieckiej, tamtejszy GKS z IV ligi nie powalczył z faworyzowaną kowarską Olimpią. „Warciarze”, którzy ostatnio w PP pokonali bogatyńską Granicę (IV liga), sensacyjnie prowadzili już w siódmej minucie po trafieniu Sławomira Pediaka. Potem jednak dominował jedyny w okręgu trzecioliowiec. Olimpia bez problemów awansowała do dalszych gier, najpierw rozbijając w Wykrotach miejscowego Piasta, a teraz GKS 6:1 (2:1). Gole zdobyli Marcin Krupa - 2 (zastąpił po przerwie Jakuba Gierasimczuka z Piasta Biały-stok), Mateusz Baszak, Mariusz Malarowski, Marcin Smoczyk i rezerwowi Kacper Kloczkowski. Końcowy wynik mógł być nawet dwucyfrowy.

Okręgowy finał pucharowej konfrontacji zaplanowano w środę, 10 maja, o godz. 17, na stadionie Parku Sportowego „Złotnicza” w Jeleniej Górze. Pewniakami do zdobycia trofeum i cennych nagród rzeczowych dla klubu są kowarzanin. Po ligowych porażkach białozielonych, decydujące w regionie, pucharowe spotkanie będzie priorytetem. Kibice z Olszyny są dumni, że ich piłkarze pupile po raz pierwszy w klubowej historii dotarli aż do finału. To duży sukces ambitnych zawodników A-klasowego zespołu, którym należą się gratulacje i sportowy szacunek za to, czego już dokonali. Może okazać się, że w ciekawej, majowej potyczce PP, skazana na „pożarcie”, waleczna Olsza znów zaskoczy rywali.

- Na finał jedziemy powalczyć i pokazać się z jak najlepszej strony. W zespole Olszy jest tylko jeden piłkarz, Konrad Mandziejewski, który kiedyś, w barwach Łużyc, wystąpił w meczu o główne trofeum w okręgu. Dla moich podopiecznych pojedynek z Olimpią będzie nowym doświadczeniem - mówi trener ekipy z Olszyny, Dawid Jastrzębski.

Henryk Stobiecki

# Popisowe mecze juniorek

Z kompletem trzech zwycięstw szczyptornistki KPR MOS zakończyły w Jeleniej Górze występy w trzydniowym (7-9 kwietnia) turnieju 1/16 mistrzostw Polski juniorek młodszych. Zespół dominatorek Dolnośląskiej Ligi Wojewódzkiej trenerki Dilrabo Samadovej zaprezentował wysoką klasę, dostarczył licznym kibicom sporo emocji i satysfakcji, i pewnie awansował do dalszych gier. Drugie premiowane miejsce zajęły dziewczęta ze Szczecina. Królową strzelczyń została Ilona Jędraszczak z Żagania.

Łącznie młode piłkarki z czterech klubów rozegrały sześć spotkań. Jeleniogórzanki zainaugurowały imprezę pokonaniem MKS-u Kusy 30:28. To była nerwowa konfrontacja nieco

we. Jeleniogórskie piłkarki warunkami fizycznymi odbiegały od wyrośniętych i silnych rywek, dlatego w kolejnych treningach znów więcej czasu muszą poświęcić na indywidualną technikę i taktyczne zagrania zespołowe. Oprócz wyżej wymienionych, w zwyciężskim, 17-osobowym składzie KPR MOS są bramkarka Marlena Grabarczyk oraz Nikola Basta, Weronika Bachurska, Natalia Liebersbach, Anna Drąg, Maja Wrotniewska, Zuzanna Szramik, Natasza Podgórska, Patrycja Sadowska, Aleksandra Delost, Viktoria Niebieszczańska i Anna Szczepańska. Warto podkreślić, że w mistrzowskiej drużynie D. Samadovej grają zawodniczki młodsze od przeciwniczek, z roczników 2001 i nawet 2002. Wszystkie piłkarki dostały szansę występów w weekend-



W trzecim meczu turniejowym 17-letnia skrzydłowa KPR MOS Zuzanna Dubiel zdobyła 9 bramek.

stremowanych zawodniczek KPR MOS z mocnymi sportowo rywalkami z Pomorza, z wieloma zwrotami akcji, remisowym wynikiem 15:15 do przerwy i szczęśliwym finałem. Najwięcej bramek zdobyły rozgrywająca Magdalena Starczyk 7 i Zuzanna Dubiel 6. Potem „żółto-niebieskie” w ładnym stylu rozgromiły Piotrców Piotrków Trybunalski 33:18. W trzecim, poze-gnalnym meczu turniejowym dziewczęta z KPR MOS rozbiły UKS Czarni Żagań 30:19. Celnie rzucały skrzydłowe, dziewczętraafiała Zuzanna Dubiel, pięt Marika Klimaszewska.

W ocenie trenerki Samadovej na szczególne wyróżnienie zasłużyły doskonała bramkarka Natalia Filończuk (najmłodsza w Superlidze kobiet), skuteczna Magdalena Starczyk i skrzydło-

wej imprezie. Wielkie brawa należą się rodzicom sportsmenek, którzy bardzo pomogli organizacyjnie. Fotorelacja na [www.nj24.pl](http://www.nj24.pl)

Pierwsze miejsce w turnieju dało klubowi z Jeleniej Góry prawo organizacji następnych zawodów. Finał 1/8 mistrzostw Polski zaplanowano w dniach 22-24 kwietnia. W hali Parku Sportowego „Złotnicza” powalczą zespoły KPR MOS, Polonii Kępno, MTS Kwidzyn i Vambresi Wąbrzeźno.

W sezonie 2015/2016 juniorki młodsze KPR MOS zajęły czwarte miejsce w krajowej rywalizacji. Teraz, w mistrzostwach Polski, „żółto-niebieskie” chcą stanąć na podium. Tak, jak to zrobiły rok temu ich starsze wiekowi, „brązowe” klubowe koleżanki.

Tekst i zdjęcie: Henryk Stobiecki

# „Karkonoszki” w półfinale mistrzostw Polski

W sześciu miastach rozegra-no turnieje ćwierćfinałowe mistrzostw Polski juniorek (U-18K) w koszykówce. Rywalizowały 23 zespoły klubowe, w tym najmłodszy ze wszystkich team MKS MOS Karkonosze. Jeleniogórzanki awansowały do półfinałów. Z dalszych gier odpadły zabobrzańskie „Wichośki”.

Podopieczne trenerki Moniki Krawczyzsyn-Samiec rozpoczęły turniej w Poznaniu od porażki 35:89 z gospodyniami z Enea AZS. W dwóch kolejnych meczach, najlepsze w grupie trzeciej koszykarki ze stolicy Wielkopolski, rozbiły drużyny z Katowic i Płocka, zdobywając 122 (do 31) i 120 (do 50) punktów. W akademickiej ekipie występowały „wyselekcjonowane” zawodniczki, w tym z kadry Polski, I ligi i SMS-u. Wraz z triumfator-

kami całej imprezy z Poznania, po zaciętych potyczkach, do półfinałów zakwalifikowały się „Karkonoszki”.

Koszykarki z Jeleniej Góry odniosły dwa zwycięstwa. Pokonały MKS MOS Katowice 71:66 i Mon-Pol Płock 67:63. W tym ostatnim meczu „Karkonoszki” od początku narzuciły swój styl gry. Mocno zacieśniały strefę podkoszową utrudniając rywalkom z Płocka penetrację pod koszem.

- Do końcowego gwizdka przeciwniczki nie wiedziały, czy moje podopieczne kryją strefą, czy „każda swoją”. „Karkonoszki” osiem razy trafiły za „trójkę” i zaliczyły aż 30 przechwyty piłki. Wszystkie dziewczęta miały duży wkład w wygraną. Każda zostawiła serce na boisku. Na początku drugiej kwarty groźnej kontuzji (uraz

stawu skokowego, noga w gipsie) doznała kapitan drużyny, Celina Kwietoń. Dziewczęta chwalono za pracę z piłką na całym boisku i mocne „krzyki” rywek - mówi Monika Krawczyzsyn-Samiec.

W MKS MOS Karkonosze grały koszykarki z roczników 1999 i 2000: Celina Kwietoń, Angelika Krysztyn, Zuzanna Boduch, Aleksandra Ratajczak, Maja Michniewicz i Weronika Bartnicka oraz Aneta Rola (2001), Małgorzata Lewandowska i Marcela Rybkiewicz (obie 2002), a także Weronika Boks (2003), której PZKosz. musiał wydać zgodę na udział w turnieju. Ze względów naukowych, spowodowanych wygranym projektem i dwufogodniowym pobytem w Grecji, w zespole „Karkonoszek” nie zagrała Weronika Bernaś. Będzie jednak uczestni-

czyć w przygotowaniach i w turnieju półfinałowym, zaplanowanym w dniach 28-30 kwietnia.

Szesnaście klubów powalczy o prawo gry w finale, w turniejach w Bygoszczy, Pabianicach, Sokołowie Podlaskim i w Sosnowcu, gdzie wystąpią losowane z czwartego koszyka zawodniczki MKS MOS Karkonosze. Ich rywalkami zostały drużyny UKS-u Basket SMS Aleksandrów Łódzki, Bryzy Politechnika Gdańska i JAS-FBG Zagłębie Sosnowiec.

Do półfinałów mistrzostw Polski juniorek nie awansowały koszykarki drugiego jeleniogórskiego klubu. Zespół KS „Wichoś” zajął trzecie miejsce na turnieju w Gdyni doznając porażek z klubami z najwyższej półki. Jeleniogórzanki uległy GTK Gdynia 47:73 i Zagłębiu Sosnowiec 37:74. Po pa-

sjonującej pogoni niekorzystnego wyniku „Wichośki”, na siedem sekund przed końcem, zdobyły decydujący punkt (rzut Aleksandry Lorenz) i pokonały UKS Nowa Wieś Mazowiecka 51:50.

- Ćwierćfinałowe losowanie nie było dla nas korzystne. Mimo ambicji i waleczności juniorkom „Wichosia” nie udało się wygrać z kandydatkami do medali MP - przyznaje trener Rafał Sroka. - Próbowałyśmy różnych rozwiązań taktycznych, ale sportowa moc przeciwniczek była bardzo widoczna. W naszym zespole wyróżniły się Jagoda Kuduk, Natalia Piwko i jedyna zawodniczka z rocznika 1999, Ola Lorenz. Cieszy fakt, że pozostałe młode „Wichośki” za rok nadal będą grać w kategorii wiekowej U-18.

Henryk Stobiecki

## Oznakowana trasa biegowa z centrum miasta w Karkonosze i z powrotem

W Kowarach świetnie oznakowano trasę biegową długości ponad jedenastu kilometrów. Dzięki wygodnej i równej nawierzchni skorzystają nie tylko biegacze. Trasa doskonale nadaje się na wycieczki rowerowe i piesze.

Początek w pobliżu sklepu Biedronka przy parkingu. Gdy robiliśmy rekonesans, nie było jeszcze tablicy informacyjnej z mapą z przebiegiem trasy, ale jej inicjatorzy zapewniali, że wkrótce zostanie postawiona. Jeśli jej nie będzie, a Ty, Drogi Czytelniku, będziesz jej szukał, kieruj się w stronę innej tablicy - z mapą ze szlakami: Górniczym i Zielone Karkonosze. Pierwszy kierunkowskaz trasy biegowej jest tuż obok.

Początkowy odcinek wiedzie po mieście, przez osiedle, w pobliżu liceum i ogródków działkowych. Już tutaj czuć, że jesteśmy w górach - zaczyna się podbieg długości prawie sześciu kilometrów. Wspina się stopniowo, nie ma żadnych kamienistych, trudnych, stromych podejść. Biegacz amator nawet na przeciętnym poziomie umiejętności

utrzymuje się w biegu bez konieczności przerw i maszerowania.

Przy ogródkach działkowych opuszczamy zabudowania i skręcamy w lewo, na Żółtą Drogę, która do biegania nadaje się znakomicie. Jest równa, szeroka, często (zwłaszcza w środku tygodnia) pusta. Podczas naszego rekonesansu spotkaliśmy tylko sarny.

Żółtą Drogę już zachwalaliśmy i polecaliśmy w Nowinach do biegania. Jej spora część służy jako zbieg od strony Przełęczy Okraj podczas Zimowego Ultramaratonu Karkonoskiego.

Otoczona z obu stron lasem Żółta Droga doprowadza nas do miejsca, w którym oznakowanie informuje, że pora odbić w prawo. Można odsapnąć - kolejny odcinek jest w miarę płaski, prowadzi



Fragment biegnący trawersem z odsłoniętym widokiem na okolice.



Kierunkowskazy są widoczne z daleka, nie sposób się zgubić.

odsloniętym trawersem, pełnym rozległych widoków na Karkonosze.

Nieco dalej czeka nas zbieg, znowu w leśnym otoczeniu. Na dole przebiegamy obok leśniczówki Jedlinki i gnamy po drodze asfaltowej w dół. To już finisz - zbieg do kowarskiego centrum.

Nasz zegarek pokazał na mecie przy Biedronce 11.72 km. Trasa początkowo wymagająca, ale w drugiej części, gdy się zbiega, jest znacznie łatwiej. Oznakowanie bardzo dobre, nie ma ani jednego miejsca, w którym trzeba się zastanawiać, którądy biec. Nie sposób się zgubić - to ważne dla biegaczy-turystów z innych miast.

Trasę oznakowano staraniem Urzędu Miasta w Kowarach, z pomocą wolontariuszy z grupy Kowary Biegają. Podziękowania należą się też Nadleśnictwu Śnieżka za udostępnienie terenu, firmie Kempf sp. z o.o. oraz Fundacji Slow City za wsparcie techniczne i finansowe.

Mamy nadzieję, że to tylko początek, bo możliwości wytyczenia tras biegowych w Kowarach (zarówno po karkonoskiej, jak i po rudawskiej stronie) jest znacznie więcej. Kowarskie dukty leśne znakomicie nadają się do biegania. Istnieje grupa pasjonatów, dla której warto oznakować kolejne szlaki. Warto też je promować na zewnątrz, gdyż biegacze w naszym kraju ciągle przybywa i Kowary mogą być jedną z ich przystani. Dzięki umiarkowanym profilom i równym nawierzchniom tamtejsze drogi nadają się do biegania znakomicie.

Andrzej Weinke z Urzędu Miasta powiedział nam, że biegacze mają plany kolejnych pętli i być może w przyszłym roku znajdą się pieniądze na ich oznakowanie.

Tekst i zdjęcia: Leszek Kosiorowski

### Bieg na Okraj

Na tegoroczną edycję Biegu Górskiego z Kowar na Okraj, którą zaplanowano na 15 sierpnia, jak dotąd zgłosiło się 31 osób. Zgłoszenia przyjmowane są na stronie zapisy.ultimasport.pl. Wpisowe dla kowarzan wynosi 40 zł, a dla osób z zewnątrz 50 zł.



W środkowej części trasy...

## Znikające biegi

Zawodów biegowych jest tak wiele, że konkurencja między staję się bardzo silna i nie każdy organizator jest w stanie zgromadzić odpowiednią liczbę chętnych. Zwłaszcza, gdy słabo się o nich stara.

W ostatnim czasie okazało się, że z kalendarza biegów w naszym regionie znikają dwie pozycje: Karpacz Maraton i półmaraton górski w Miłkowie. Pierwszy, organizowany przez fundację z Jeżowa Sudeckiego, odbył się w poprzednich latach dwa razy, ale nie zdobył sobie wielkiej popularności. Był znacznie słabiej promowany niż inne biegi o podobnym charakterze. Nie był również organizowany z takim rozmachem, jak Zimowy Ultramaraton Karkonoski, Wielka Pętla Izerska czy Maraton Karkonoski.

W tym roku profil na Facebooku Karpacz Maratonu był martwy, podobnie wyglądała strona internetowa.

Nikt nie odpowiadał nawet na internetowe pytania biegaczy. My zadzwoniliśmy do organizatora, który oznajmił, że w tym roku rezygnuje. Może w przyszłym wróci do przygotowywania tych zawodów.

Ta sama fundacja odwołała już inny bieg - Rudawski Półmaraton w ubiegłym roku. Chętnych było bardzo mało, ale nie mogło być inaczej, skoro promocja wydarzenia była słaba, wręcz żadna.

Podobnie z półmaratonem w Miłkowie - organizatorzy innych biegów walczą o uznanie biegaczy każdego dnia, a w tym przypadku działania w tym kierunku były niewidoczne.

(kos)



Trasa Karpacz Maratonu prowadziła na główny grzbiet Karkonoszy.



# Czy warto poświęcać się?

**Poświęcanie się. Dla jednych oznaka słabości. Dla innych siły. Na pytanie, czy warto, jednoznacznej odpowiedzi nie ma. Ksiądz Andrzej Bokiej dystansuje się do romantycznego przeżywania terminu „poświęcenie się”:** „Jeśli jest się do czegoś przekonany, jest to decyzja, wybór - przez innych postrzegane jako poświęcenie się”. **Granice pomiędzy altruizmem a egoizmem nieostre. Reakcje na zachłanne pomaganie, życie poświęcone sprawie, idei, osobie - skrajnie różne.**

W czasach słusznie minionych, przy przyjmowaniu kandydatów do partii (PZPR) ponoć zadawano trzy pytania: Czy rzucilibyście palenie papierosów? Odpowiedź: tak, poświęciłbym się. A jeśli zażądamy zaprzestania picia alkoholu? Tak, poświęciłbym się. Czy będziecie żyli w ascezie? Tak, poświęciłbym się. Czy poświęcilibyście życie dla partii? Tak, bo nie piję, nie palę, żyję w cnotcie, to po co mi takie życie?

Anegdotę z minionych czasów przywołał Bolesław Płaza (jak

o sobie mówi: człowiek szeroko znany w wąskich kręgach), zapytany o to, czy warto się poświęcać. Z pozycji „racjonalnego, dojrzałego egoisty”, odwołuje się do konfliktu między egoizmem a altruizmem.

## Konflikt między egoizmem a altruizmem

Z definicji poświęcenie to postawa kogoś, kto rezygnuje z czegoś ważnego dla siebie, aby osiągnąć coś jeszcze ważniejszego dla siebie lub innych ludzi, nie oczekując nic w zamian.

- Poświęcenie jest indywidualną sprawą każdego człowieka. Może to być odruch lub przemyślana decyzja. To pojęcie abstrakcyjne. Nie da się go zmierzyć, zważyć ani zobaczyć. Wobec tego niemożliwe jest określenie jego granic - upiera się Bolesław Płaza. Podkreśla, że etyka altruizmu dyktowana jest przez normy moralne i społeczne, obowiązujące w konkretnej epoce i kulturze. Jeśli zatem kierujemy się swoimi najważniejszymi wartościami, to kierujemy nimi egoizm.

W odpowiedzi przywołuje profesora Władysława Bartoszewskiego, który najlepiej, według niego, objaśnił różnicę między słowami „opłaca się” i „warto”. „Opłaca się” kojarzy się z zyskiem, korzystnym interesem. Słowo „warto” towarzyszy myśleniu o wartościach.

- Nie wszystko, co warto, to się opłaca. I wierzę, że nie wszystko, co się opłaca, jest w życiu coś warte.

## Pomiędzy biznesem a pomaganiem zachłannym

Pytaniu: „Czy warto się poświęcać?” podejrzliwie przygląda się Danuta Sadownik, jeleniogórska pedagog kultury:

- Jeśli coś warto, to już zaczyna się biznes - tak uważa - A poświęcenie się jest elementem natury człowieka. Mnie się wydaje, że warto.

Choć zna przykłady, że niekoniecznie. Jako wieloletni nauczyciel, z pomaganiem musiała się zetknąć. I z różnymi reakcjami na poświęcenie.

- Granica między altruizmem a egoizmem zostaje zachwiana, jeśli ktoś ztraca się w pomaga-

niu. Jeśli jest coś toksycznego w pomaganiu. Jeśli ludzie do pomagającego jak przyssawki i nie dają nic w zamian - warto przeciąć linę.

## Pomaganie zachłanne może być szkodliwe.

- Bo zabieramy szansę doświadczenia temu człowiekowi. Czasem on musi się przewrócić. Zobaczyć, że leży. I co może zrobić, żeby się podnieść - tak uważa Danuta Sadownik.

Nie potwierdza, że coraz mniej osób chce bezinteresownie pomagać. Przykładem młodzi wolontariusze z jeleniogórskiego III LO.

- Nie jest prawdą, że w obecnych czasach psiejemy. Wiele młodych osób chce pomagać bezinteresownie. Chce się poświęcać dla innych.

## „Liczysz się tylko ty”

Poczucie, że ktoś poświęca najlepsze lata partnerowi czy partnerce i zaliczenie „porzucenia”. Temat stary jak świat.

- Temat poświęcenia używany jest w szantażu emocjonalnym

i manipulacji. Czasy mają nie szczególne znaczenie. Decyduje osobowość u mężczyzny lub kobiety, z tendencją do poświęcania się - tłumaczy psycholog, Destina Tyblewska-Kundzicz.

## Zatrącenie w poświęceniu

Podziw, że można aż tak. I smutek, że można aż tak. Dla Destiny Tyblewskiej skrajnym przykładem poświęcenia są matki, które latami opiekowały się chorym dzieckiem, skazanym na śmierć, zapominając o potrzebach partnera, pozostałych dzieciach, o sobie.

- Bywa, że dziecko umiera, rodzina się rozpada. Na końcu poświęcający się doświadcza samotności fizycznej i poczucia osamotnienia.

## Nie liczyć na wdzięczność

- Jeśli ktoś poświęca się, licząc na wdzięczność, może popaść we frustrację i zwątpienie - przestrzega Destina Tyblewska.

Najczęściej ci, dla których się poświęcamy, mają postawę agresywną w stosunku do poświęcających się. Eksperymenty i badania psychologiczne wyraźnie pokazują: ludzie, dla których ktoś się poświęca, czują się gorsi, zakłopotani. Bo poświęcający pokazuje ich słabość. Tak to odbierają. Stopniowo narasta agresja i zachowania destrukcyjne wobec poświęcających się.

W ostrych zarysach widać to na przykładzie reakcji nastolatków, kiedy rodzic wykrzykuje: „A ja poświęciłem ci całe swoje życie”.

- Poczucie winy wywołuje wtedy w nastolatku kaskadę agresji - ostrzega psycholog.

- Warto się poświęcać tylko wtedy, jeśli mamy przekonanie, że to wynika z naszej potrzeby, jesteśmy gotowi na różne konsekwencje i nie oczekujemy nic w zamian.

## Poświęcenie się dla sprawy

Jest ryzykowne. Zamiast sukcesu i szacunku społeczeństwa, poświęcający się idei czy sprawie często doświadcza skrajnych reakcji.

## Pytanie do Bogusława Jasińskiego, filozofa, estety, reżysera teatralnego, dramaturga, pisarza: Czy warto poświęcać się?

„Tak postawione pytanie jest retoryczne. Wydaje się nam, że poświęcając się, coś tracimy na rzecz kogoś. Tymczasem, tak naprawdę, sytuacja jest odwrotna. Zawsze coś zyskujemy - dając. Być może traci to banałem, ale w dłuższej perspektywie czasowej tak to wygląda. Poświęcanie się powinno być wpisane w naszą naturę.

Jakie są granice poświęceń? Własne bezpieczeństwo. Zachwianie własnej stabilnej pozycji czy równowagi. I tu nie ma dobrych recept. Granice każdy sam wyznacza. Idea mówienia o poświęceniu jest ideą mówienia o tym, jakim się jest człowiekiem. Czy jest się człowiekiem monologu, czy dialogu. Człowiek pierwszy żyje dla siebie. Rozmawia zazwyczaj sam ze sobą. Jego myśli są nieweryfikowalne. Jego postawa i wartości też. Żyje zamknięty, prowadząc monolog sam ze sobą.

Dруга postawa jest postawą dialogu. Postawa otwarcia. Nieustannie swoje wartości i wyobrażenia konfrontuję, sprawdzam, co one są warte. Idea poświęcenia musi być wpisana w postawę otwartości i dialogu. Dialogu nie należy rozumieć bardzo płasko jako rozmowy. Może być dialog z trawą, chodząc bosą stopą po trawie. Dialog z wodą, kiedy się zanurzam w potoku górskim. Jest nieustannie dialog prowadzony z powietrzem, kiedy pełną piersią oddycham. Rzeczą naturalną dla człowieka jest postawa dialogu. Żyjemy, kiedy rozmawiamy. A umieramy, kiedy monologujemy i się zamykamy. Takie paradygmaty myślenia należy wpisać w postawę poświęcenia. Ona jest czymś naturalnym. Wynika z dialogowej postawy człowieka.

Postawa twórcza jest zawsze postawą dialogu. O tyle mogę być

twórczy, o ile otwieram się na świat, ludzi, problemy. Na całą rzeczywistość wokół mnie. Człowiek twórczy, otwarty, dialogowy, w sposób naturalny jest w stanie poświęcić się dla kogoś.

Wnioski płyną bardzo proste. Warto rozmawiać. Otwierać się na innych i na świat. Bo zamykanie się w sobie jest umiowaniem na raty.

Człowiek dzisiejszy stał się człowiekiem bardziej monologu niż dialogu. I tylko w głowie takiego człowieka może zaistnieć rachunkowość na okoliczność poświęcania się. Buchalteryjny sposób widzenia świata. Ale to nie znaczy, że takie myślenie jest naturalne i prawdziwe.

Z życiem nie prowadzimy jakiegos rachunku. Nie ma kwestii: opłaca się - nie opłaca, zyskuje - nie zyskuje. Zdaję sobie sprawę, że taki język

przygnał dziś do spraw, o których mówimy. Ale to jest język buchalterów. Język cyfr, a nie ludzi żywych.

Z jakiego powodu tak się stało? Długo by na ten temat rozmawiać. Winni są pospołu i filozofowie. Jednym z głównych winowajców, który odizolował człowieka od dialogowej postawy, była cała filozofia pokarteżjańska. Jeśli ktoś powiedział, że kwestie istnienia mogą wyprowadzić z własnej głowy, zarazem powiedział, że człowiek sam sobie wystarcza. Człowiek zaczął rozmawiać głównie ze sobą i swoimi myślami. Zaczął zamykać się na innych. Odsunął się od natury i drugiego człowieka. Pojęcie empatii stało się pojęciem tylko conceptualnym. Krótko mówiąc, zwątpienie Kartezjusza było skandalem, który położył się cieniem na całym rozwoju osobowym człowieka”.



# Poświęceniu mówią NIE



## Oskarżenie za pomoc

- Zanim zacznemy pomagać, poświęćmy się dla kogoś, zastanówmy się nad konsekwencjami prawnymi, które nam za to grożą - tak uważa pani Danusia, jeleniogórska farmaceutka. Wychowała się w kamienicy. Obok, w mieszkaniu, odkąd pamięta, przebywała „ciocia”. Starsza pani, rówieśnica mamy, nie miała męża ani dzieci. Nikt do niej z rodziny nie przyjeżdżał. Rodzice pani Danusi traktowali ją jak członka rodziny. Kiedy umarli, pani Danusia przejęła opiekę nad ciocią. „Ciociunia matunia”. Tak o niej mówiła. Starsza pani, choć już nie mieszkali obok siebie, spędzała z dwuosobową rodziną pani Danusi święta, uroczystości.

Dziesięć lat temu ciocia zaczęła poważnie chorować. Profesja farmaceutki okazała się pomocna w zaopatrywaniu w leki, opiece, opatrywaniu ran, wizytach z ciocią u kolejnych lekarzy.

Siostrzenica cioci pojawiła się w Jeleniej Górze dziewięć lat temu. Ciocia przepisała jej mieszkanie.

- Nawet nie pomyślałam, że źle ciocia robi. Mam mieszkanie, dobry zawód, pracę. Nie potrzebowałam majątku

sprawy w swoje ręce. Zabrała ciocię do banku, aby ta wypłaciła swoje oszczędności. Kiedy okazało się, że pieniądze są w dyspozycji pani Danusi, sprawę zgłosiła na policję. Zabrała ciocię i wyjechała z nią na drugi koniec Polski.

Policja jeleniogórska, po wywiadzie środowiskowym na temat opieki pani Danusi nad ciocią, odrzuciła sprawę o kradzież. Po raz drugi siostrzenica zgłosiła kradzież pieniędzy i kosztowności. Tym razem na policji na drugim końcu Polski.

- 22 lata opiekowałam się ciocią. Siostrzenica dwa razy w życiu przyjechała do Jeleniej Góry. I oskarżyła mnie o kradzież pieniędzy z konta bankowego i jakichś kosztowności z domu. Z ciocią nie mam kontaktu, nie słyszy mnie przez telefon. Nawet nie wiem, czy jeszcze żyje. A przecież była dla mnie jak matka.

Pani Danusia pieniądze cioci, które wypłaciła z banku, złożyła w depozycie sądowym.

- Siostrzenica sądownie będzie musiała podzielić się pieniędzmi z pozostałą rodziną cioci, gdziekolwiek oni żyją. Nawet, jeśli nigdy nie

- Powiedziałam: dość! Nie mam szacunku od chłopca, tylko wyśmiewanie. Nie mam niczego. Dość poświęć. Pracuję teraz nad sobą. Dla siebie. Życie jest tak krótkie. Trzeba się nim cieszyć. Cieszyć przyrodą. Robić codziennie gimnastykę - pani Ola uczy się nowego planu dnia w szpitalu. I życia za bramą oddziału zaburzeń nerwicowych.

Kiedy przez 23 lata mieszkała z partnerem w jego mieszkaniu, nie myślała o tym, że prawnie nic jej nie przysługuje. Dziś nie ma gdzie mieszkać, choć burmistrz miasteczka obiecuje lokum. Jeszcze nie załatwiła pełnej emerytury: bo kilka lat pracowała w Czechach i ciągle ma kłopoty z z załatwieniem „papierów”. Bo na przełomie ustrojów pracowała na czarno w pensjonatach górskich i nie ma za te lata żadnych praw. Bo godziła się na zaniżone na papierze stawki za pracę, przestraszona kolejką bezrobotnych na jej miejsce. Bo bała się iść do sądu pracy, niezwyčajna takich działań.

- Teraz znieczulica ludzka. Człowiek od człowieka się odsuwa. Nie, żebym drugi raz żyjąc, postawiła na siebie.

z czułością opowiada o kobiecie, która poświęcając się dla innych, czerpie z tego siłę. Kiedy Alicja z dziećmi wyprowadziła się pod Karkonosze, opiekunka znalazła innego potrzebującego. Teraz poświęca 24 godziny siedem dni w tygodniu samotnej osobie, która choruje na Alzheimera.

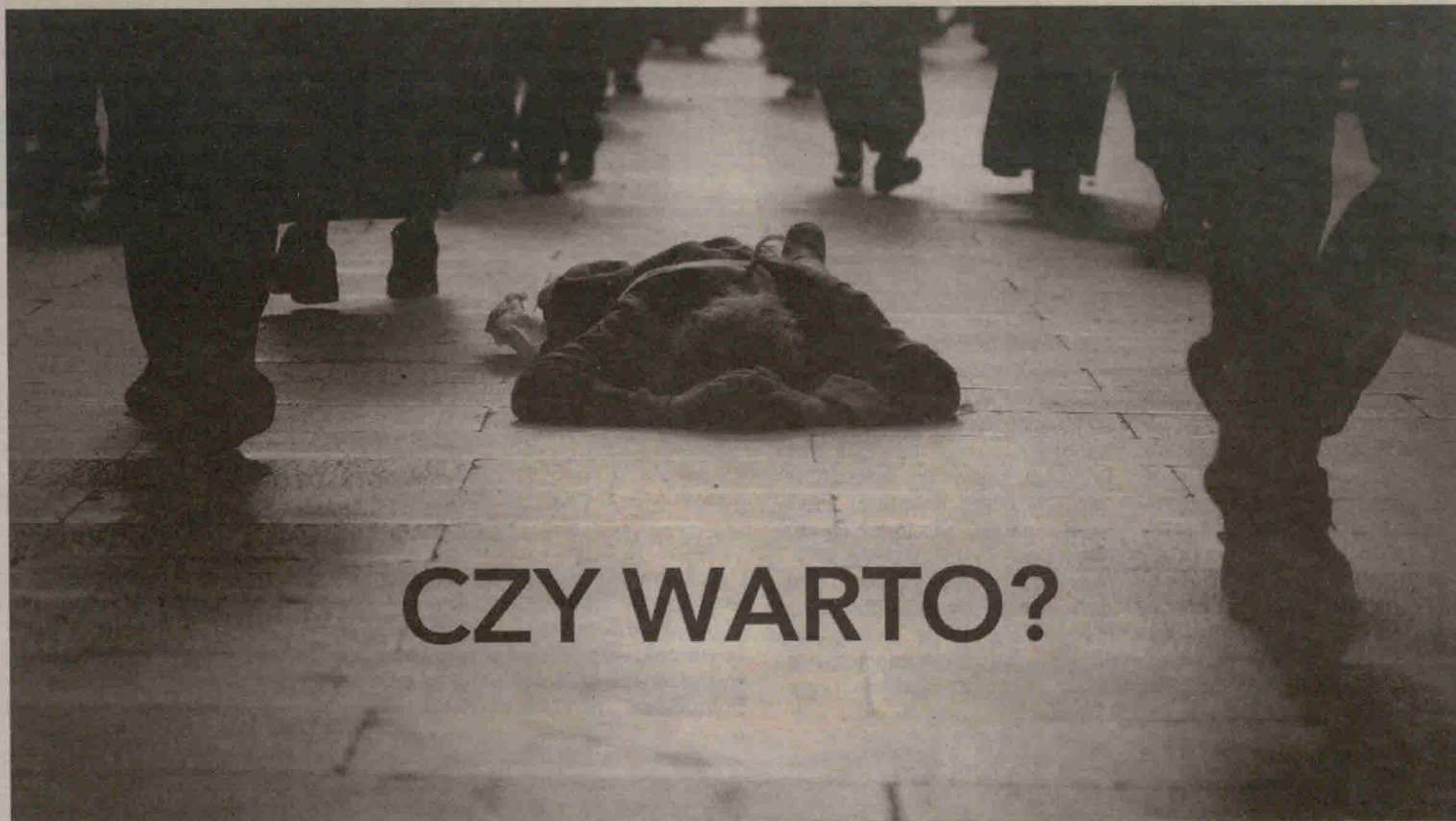
- Brakuje mi tutaj, pod Karkonoszami, bratniej duszy, która pomogłaby, kiedy idę do szpitala - mówi.

Alicja nie kalkulowała, kiedy sąsiad miał wypadek z piłą i trzeba było ratować. Nie kalkulowała, kiedy karetka nie przyjeżdżała i trzeba było zawieźć sąsiadkę do szpitala.

- Miałam potem żal do nich, kiedy zachorowałam na depresję i sama potrzebowałam pomocy. Może raz kupił mi ktoś chleb.

Alicja pracuje na etacie. Dodatkowo prowadzi działalność gospodarczą. Spłaca kredyt we frankach. Odbija się od ściany nieporozumień i braku współpracy z mężem.

- Mam poczucie, że życie jest strasznie ciężkie. Jest niesieniem krzyża. Nie niesie radości. Tylko dzieci są światłem.



## CZY WARTO?

cioci, która miała 1700 zł emerytury - opowiada pani Danusia.

Na kolejnych dziewięć lat siostrzenica zniknęła z Jeleniej Góry.

W styczniu tego roku u 90-letniej cioci zdiagnozowano zaawansowany nowotwór mózgu. Pani Danusia towarzyszyła ciocie w szpitalach. Podając się za rodzinę, łamała prawo. Wtedy zadzwoniła do siostrzenicy cioci. Potem drugi i trzeci raz. Ale siostrzenica nie przyjechała do ciężko chorej cioci. To wtedy pani Danusia wybrała z konta cioci pieniądze: 30 tysięcy złotych. Od pięciu lat była bowiem współwłaścicielką konta na życzenie cioci. Pani Danusia zaczęła szukać pielęgniarki do opieki nad ciocią.

Po radioterapii ciocia miała problemy z pamięcią. Mieszkała sama, zdarzało jej się zapomnieć zakręcić gaz na kuchence. Tym razem do siostrzenicy zadzwonił mąż pani Danusi. Siostrzenica, pani już na emeryturze, przyjechała do Jeleniej Góry. I wzięła

odwiedzili cioci w Jeleniej Górze. Bo nie rozumiem, jak można manipulować 90-letnią kobietą, umierającą na raka mózgu, dla pieniędzy?

Na policji pani Danusia oświadczyła, że odtąd, jak ktoś przewróci się na ulicy, nie będzie próbowała go uratować. Bo nie wie, czy za chwilę ktoś nie oskarży jej o kradzież portfela. A po historii z ciocią i 22 latach pomocy ma moralnego kaca.

## 23 lata poświęcone „chłopcu”

Ma 60 lat. Drobną i krucha jak małe dziecko. Pacjentka oddziału zaburzeń nerwicowych w kowarskim szpitalu.

- 23 lata temu poznałam pewnego chłopca. Chciałam mu pomóc. A teraz mi mówi, że nie chce, abym już u niego mieszkała - pani Ola o partnerze nadal mówi „chłopiec”. Ten „chłopiec” od wielu lat jest uzależniony od alkoholu. A ona od dwóch lat choruje na depresję.

Pani Ola nie chce rozgrzebywać przeszłości:

Na egoizm. Ale byłabym ostrożniejsza. I w pracy, i w życiu osobistym. I nie poświęciłabym 23 lat dla chłopca, który teraz mówi, że nie chce ze mną mieszkać.

## Wdzięczność za pomoc - prawda czy mił?

- Jeśli ktoś potrzebuje pomocy, nie kalkuluję, pomagam - opowiada Alicja. Tak została wychowana. Ona i jej cztery siostry. Ojciec zawsze powtarzał: „Lepszy sąsiad niż krewniacy”. Bo sąsiad jest blisko i zawsze pomoże.

Alicja od 12 lat ma nawroty depresji. Od kiedy rozstała się z mężem. I została z dwuletnim i czteroletnim dzieckiem sama. Od kiedy zaczęła nie nadążać z pracą w wielkiej korporacji w wielkim mieście.

- Wtedy pomogła mi niania moich dzieci. Starsza pani. Samotna. Nie miałam sił, nie miałam pieniędzy. A ona powiedziała, że i tak może mi pomagać w opiece nad dziećmi - Alicja

Alicja sprawdza od pewnego czasu, czy potrafi i gdzie chce się zatrzymać w pomaganiu innym. Raz pomoże. Drugi i trzeci. Ale kiedy pomoc jest tylko jednostronna... I tylko ona jej udziela, bez wzajemności, potrafi już powiedzieć: „Dość poświęć czasu i siebie dla innych”. Co nie przeszkadza jej twierdzić:

- Warto poświęcać się. Dla mnie ważne, że komuś pomogłam. To daje mi poczucie satysfakcji. Nawet, jak mocno przeżywam porażkę, że pomogłam, a ktoś się potem ode mnie odwrócił. Wdzięczność za pomoc i poświęcenie przychodzi. Choć nie od tych samych osób. Przychodzi przez innego człowieka.

Alicja dopiero za kilka tygodni wyjdzie ze szpitala. Jeszcze nie myśli o tym, czy przy kolejnym depresyjnym epizodzie sąsiedzi, którym pomogła, kupią jej chleb.

Małgorzata Potoczak-Pełczyńska

Spółeczeństwo łatwiej dziś pozytywnie oceni kogoś, kto poświęca się dla osoby. Bo już poświęcenie dla sprawy, czy idei budzi sprzeczne emocje. O tym aspekcie także mówi Destina Tyblewska. I przywołuje postać swojego taty, Tyburcjusza Tyblewskiego, znanego na całym świecie esperantysty:

- Narażał się społeczeństwu i czasem też rodzinie, podróżując po świecie, krzewiąc esperanto i przywożąc do domu tabuny gości. Tato mawiał, że idea języka esperanto jest krzewieniem międzynarodowej przyjaźni za cenę popadania w konflikty z najbliższym otoczeniem.

O cenie poświęcenia się idei Dworu „Czarne” mógłby opowiedzieć Jacek Jakubiec, od 1977 roku kustosz dworu. Mógłby. Ale nie chce:

- Jeśli ma się do czegoś przekonanie, psy szczekają, karwana idzie dalej. Koniec, kropka.

## Poświęcili się dla pracy

Doktor Bogusław Zasępa, psychiatra, przyznaje, że wzrosła liczba pacjentów, którzy poświęcili życie prywatne, pasję, zainteresowania, dla pracy. I zapłacili za to wysoką cenę. Na oddziale zaburzeń nerwicowych w kowarskim szpitalu szukają pomocy.

- Znak czasów, prania mózgow na szkoleniach i bezwzględności szefów. Pacjenci są wypaleni zawodowo, a strach przed utratą pracy i tak jest wyższy. Nie radzą sobie, pojawiają się problemy psychosomatyczne, depresja czy inne zaburzenia. Nie wiedzą, gdzie i czy w ogóle się leczyć - potwierdza terapeutka z kowarskiego szpitala.

Z ostatniego szkolenia przywołała alarmujące dane: z tego, co dzieje się w Polsce i na świecie wynika, że w 2020 roku depresja będzie chorobą numer jeden!

Wśród osób leczących się na depresję, tych z poczuciem, że poświęcili życie dla pracy czy dla kogoś i przegrali, coraz więcej. Abstrakcyjne pojęcie „poświęcenie się” na oddziale zaburzeń nerwicowych ma konkretne nazwiska, twarze, historie, przeżycia. Dywagacje na temat poświęć się przestają mieć znaczenie tylko konceptualne. Retoryczne pytanie: „Czy warto się poświęcać?” tutaj ma inną wagę. Na szali stawiane jest ŻYCIE.

# „Vertreibung” w Jeleniej Górze

**W lutym 1946 r. na Ziemiach Odzyskanych rozpoczęła się zorganizowana akcja wysiedlenia ludności niemieckiej. Wywózki objęły również Niemców zamieszkujących Jelenią Górę. A tych, jak podawano w grudniu 1945 r., było ponad siedemdziesiąt trzy tysiące. Ponad cztery razy więcej niż Polaków.**

Rok 1945 był dla narodu niemieckiego punktem zwrotnym oraz czasem wielu znamienych decyzji. Jednym z ważniejszych postanowień, które latem 1945 r. zapadły w Poczdamie, były te zawarte w artykule XIII, gdzie podjęto decyzję o wysiedleniu ludności niemieckiej z terenów, które po wojnie weszły w skład Polski, Czechosłowacji i Węgier. Problem miał dotyczyć łącznie nawet kilkunastu milionów ludzi.

Polskie władze były żywo zainteresowane szybkim przeprowadzeniem tego procesu i jak najszybszą polonizacją tego terenu. Jak pisano na łamach dziennika „Pionier”: *Przesiedlenie Niemców - to nie tylko nasz największy obowiązek wobec historii, ale i zarazem czyn dziejowy. Od sprawnego rozwiązania tego zagadnienia w głównej mierze zależy obsadzenie terenów odzyskanych elementem polskim, który napływa do kraju dziś z zachodu i ze wschodu. Ci rodacy, których wojna wypędziła z ojczyzny, dziś po powrocie cierpią niejednokrotnie nędzę i brak dachu nad głową, podczas gdy nad Odrą i Nysą jeszcze olbrzymia masa Niemców korzysta z wszelkich dobrodziejstw naszej polskiej ziemi. Trudno jednak ustalić, ilu dokładnie Niemców znalazło się w granicach nowego państwa polskiego. Wedle danych, podawanych przez stronę niemiecką, mogło ich być nawet 4,5 miliona, jednak polscy badacze mówią zazwyczaj, że od 2,5 do 3,5 miliona osób. Zasadniczym problemem była chociażby tzw. weryfikacja narodowościowa, gdzie dosyć regularnie natrafiano na przypadki, kiedy niemożliwym było definitywne stwierdzenie, do jakiej grupy narodowościowej należałoby zakwalifikować daną rodzinę. Dawało tutaj znać o sobie kilkusetletnie związanie z cywilizacją niemiecką, przypięczone akcją germanizacyjną oraz hitlerowskim terrorem.*

## Pierwsze wysiedlenia

Pierwsze akcje wysiedleńcze ludności niemieckiej rozpoczęły się już przed oficjalnymi postanowieniami z Poczdamu. Polskie władze, stosując sprawdzoną już wcześniej taktykę czynów dokonanych, przystąpiły do działania. W czerwcu 1945 r. podjęto decyzję o rozpoczęciu wysiedlenia ludności niemieckiej z powiatów nadgranicznych. Akcja, przeprowadzona przez polskie wojsko przy wsparciu MO i UB, charakteryzowała się chaotycznym przebiegiem, brutalnością oraz całkowitym brakiem zabezpieczenia logistycznego (tzw. dzikie wypędzenia). Niektórzy z badaczy nazywali podejmowane wówczas działania „niemieckimi”, porównując je do działań hitlerowców w czasie wojny. W dodatku, po „wypchnięciu” ludzi za granicę, pozostawiano ich samym sobie, bo akcji nie uzgodniono ani z władzami Niemiec, ani nawet ze stroną radziecką. Tysiące ludzi koczowało na granicy polsko-niemieckiej.

Taki sposób przeprowadzenia wysiedlenia wywołał sprzeciw ZSRR oraz polskiej administracji, która zdawała sobie sprawę, iż chaos nią wywołany nie sprzyja i tak niestabilnej sytuacji w terenie. Tymczasowo zrezygnowano z przymusowego wysiedlenia na rzecz dobrowolnych wyjazdów. Takowe zaś przygotowywały i koordynowały lokalne polskie władze. Pierwsze z nich ruszyły już latem 1945 r. W przypadku Jeleniej Góry zainteresowanie nimi nie było zbyt wielkie - z możliwości dobrowolnego wyjazdu na zachód skorzystało zaledwie trzy tysiące Niemców.

## Akcja wysiedleńcza

Pierwszy zorganizowany transport z Niemcami wyjechał z Jeleniej Góry 23 V 1946 r. - w pięćdziesięciu dwóch wagonach wysiedlono 1598 osób. Do końca maja liczba wysiedlonych osiągnęła ponad dwanaście tysięcy. Miesiąc później było to już pięćdziesiąt tysięcy. Z kolei jesienią 1946 r. podjęta została decyzja, aby z punktu zbiorczego w Jeleniej Górze wysiedlać Niemców z powiatów: jeleniogórskiego, lwóweckiego, kamiennogórskiego oraz z części zlotoryjskiego i jaworskiego.

Akcja wysiedleńcza została przeprowadzona zimą - polskie władze nie były w stanie zapewnić przewożonym odpowiednich warunków (pieców w wagonach). Po ustaniu mrozów akcję szybko wznowiono - w kwietniu ruszyły na zachód kolejne pociągi. W piętnastu transportach wyjechało ponad dwadzieścia jeden tysięcy ludzi. Pod koniec 1947 r. w Jeleniej

Górze pozostało niespełna tysiąc dwustu Niemców. Na początku 1948 r., na terenie powiatu i miasta było ich łącznie około dwóch tysięcy, z reguły tzw. niemieckich fachowców, którzy ze względu na swoją przydatność, m.in. w miejscowym przemyśle, mieli zostać wysiedleni w późniejszym terminie, gdy ich obowiązki zostaną przejęte przez wykwalifikowaną polską kadre.

## Wszystko zgodnie z planem

Akcja wysiedlenia ludności niemieckiej z Jeleniej Góry została precyzyjnie opracowana. Pieczę nad nią sprawował Ratusz. Miasto podzielono na dziewiętnaście rejonów. W każdym z nich sporządzono listy wysiedleńców. O to, aby objęci wysiedleniem ludzie w odpowiednim czasie znaleźli się w punkcie zbiorczym (w przypadku Jeleniej Góry znajdował się on przy ul. Wincentego Pola), miały zadbać komisje wysiedleńcze. Składały się one z urzędników, funkcjonariuszy Milicji Obywatelskiej, ORMO, Urzędu Bezpieczeństwa, Straży Przemysłowej lub np. pracowników zakładów przemysłowych. W drodze do punktu, wysiedlanym towarzyszyła uzbrojona eskorta.

Gdy dany człowiek docierał do punktu zbiorczego, przejmowała go kolejna komisja - tym razem była to komisja rewizyjna, odpowiedzialna za rewizję bagażu każdego wysiedlanego Niemca. Ci zaś nie mogli wywozić zbyt wielu rzeczy, a ich „nadwyżka” była z miejsca rekwirowana. Całkowitym zakazem wywozu objęto z kolei wszelkie kosztowności, czyli np. złote i srebrne monety, większe sumy pieniędzy (do 1000 marek na osobę), książeczki oszczędnościowe, papiery wartościowe, zbiory filatelistyczne oraz biżuterię (poza jednym zegarkiem, pierścionkiem i obrączką). W skład takich komisji, oprócz funkcjonariuszy MO i UB, wchodził przedstawiciel Państwowego Urzędu Repatriacyjnego, Ochrony Skarbowej, Urzędu Celnego i Okręgowego Urzędu Likwidacyjnego.

Kolejnym etapem tego procesu było obowiązkowe badanie lekarskie, gdzie sprawdzano, czy dany człowiek nadaje się do podróży. Dla osób o wątłym zdrowiu, dzieci i starców organizowano pociągi sanitarne, z odpowiednią obsługą medyczną. Reszta była ładowana do zwykłych wagonów towarowych. W każdym z nich musieli się zmieścić około trzydziestu pięciu osób. Każdemu z wysiedlanych przysługiwała dzienna norma żywienia: 216 gramów chleba, 133 gramów cukru, 25 gramów tłuszczu, 50 gramów mięsa. Dzieciom wydawano też mleko w proszku.

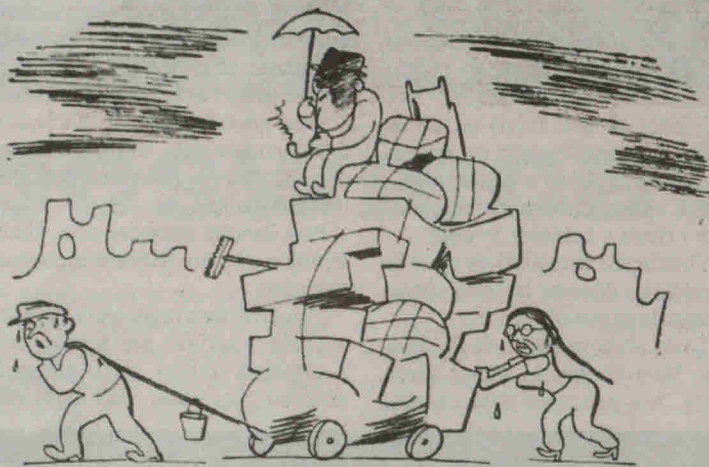
## Szereg nadużyć

W czasie trwania akcji wysiedleńczej na terenie Jeleniej Góry, podobnie zresztą jak w każdym innym mieście i powiecie, dochodziło do szeregu nadużyć ze strony Polaków. Odpowiednie władze informowały o powszechnych przypadkach okradania Niemców, nadużywaniu władzy przez osoby zaangażowane w ten proces oraz nieprzestrzeganiu ogólnie narzuconych warunków, w jakich miało się to wysiedlenie odbywać.

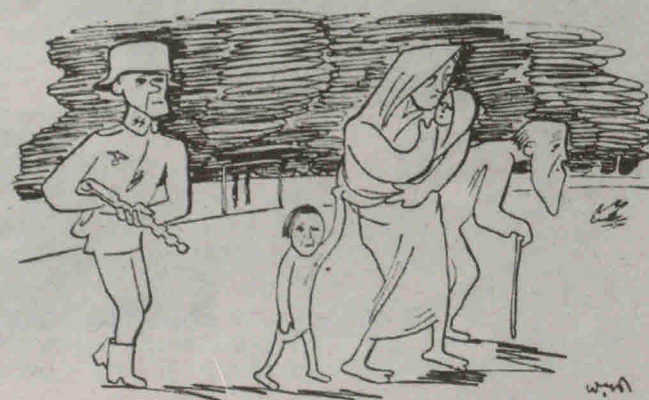
W Jeleniej Górze problem przybrał tak wielką skalę, że Miejska Rada Narodowa, chcąc przeciwdziałać temu procederowi, powołała sześć lotnych komisji, których zadaniem miała być wyrękowa kontrola warunków wysiedlenia. Miały one w szczególności zwracać uwagę na: postawę funkcjonariuszy MO, ORMO i UB oraz członków komisji wysiedleńczych, rewizję bagażu, załadunek do wagonów oraz warunki sanitarne i zabezpieczenie. Sporo osób, którym udowodniono nadużycia, kończyło przed obliczem wymiaru sprawiedliwości, jednak większość pozostała bezkarna. Cały ten proceder kładł się cieniem na i tak napięte do granic możliwości stosunki polsko-niemieckie.

Marek Żak

## Czy nie przesadzamy w dobrodusznosci?



Wrocław 1946



Warszawa 1944

rys. A. Will

Ówczesna propaganda bardzo chętnie przyrównywała wysiedlenie Niemców do losu Polaków w czasie drugiej wojny światowej. Miał to być akt dziejowej sprawiedliwości. Jednocześnie podkreślano, że warunki wysiedlenia Niemców są o wiele lepsze niż w przypadku wypędzanej wcześniej ludności polskiej (źródło ilustracji: „Naprzód Dolnośląski”, nr 127 z 14-15 VII 1946.).

## Niemcy opuszczają Dolny Śląsk. Zwiedzamy punkt etapowy w Jeleniej Górze, „Wrocławski Kurier Ilustrowany”, nr 68 z 21 IX 1947, s. 4.

Akcja wysiedlenia Niemców z terenu Ziemi Odzyskanych zbliża się ku końcowi. Ze wszystkich miast Śląska Dolnego nieprzerwanie płyną transporty w kierunku granicy niemieckiej i coraz rzadziej już słyszy się tu wrogi nam język. Niemcy zwożeni są do specjalnych punktów zbornych i tu, po załatwieniu wszelkich formalności, ładowani do pociągów. Jeden z takich punktów znajduje się w Jeleniej Górze. Położony trochę za miastem, mieści się na terenie dawnego obozu pracy, 9 drewnianych baraków, rozrzuconych wokół dużego, częściowo zadrzewionego placu, posiada obecnie ok. 1500 lokatorów, do tego czasu mieszkańców powiatów jeleniogórskiego i kamiennogórskiego. Wszyscy przychodzący na punkt zborny Niemcy są rejestrowani, a potem dzieleni na tzw. wagony, tj. na grupy po 30 osób. Następnie każdy z nich musi się poddać szczepieniu ochronnemu, którego dokonuje obsługa niemiecka. Punkt zborny to małe, ale całkowicie odrębne miasteczko. Mimo dużej ilości jego mieszkańców, nie jest tu ciasno, a czystość utrzymana wzorowo. Pod wszystkimi barakami stoją setki wózków, a na nich, lub obok nich, ogromne sterty bagażu. Na rozpiętym pomiędzy drzewami sznurze suszy się świeżo uprana bielizna. Z boku, na trawniku bawią się dzieci. Młodzież spaceruje po placu, a starsi odpoczywają. W kuchni kilka matek, przyrządza dla swych dzieci pożywienie. Wszyscy Niemcy, przebywający na punkcie zbornym, otrzymują całodzienne utrzymanie, a więc: rano kawę, cukier i chleb, w południe - tłuszcz, makaron lub kaszę, i wieczorem znowu kawę. Poza tym dzieci do lat 14 otrzymują mleko: w połowie skondensowane z puszki i w połowie sproszkowane. Po kilku dniach, gdy zbierze się już odpowiednia ilość osób, wszyscy Niemcy przejdą przez rewizję celną i następnie załadują się do specjalnego pociągu podstawionego na bocznicy, pod sam punkt zborny. Pociąg ten zabierze ich do „Vaterlandu”.

## NA ŁAMACH DOLNOŚLĄSKIEJ PRASY

Prawie od samego początku polskie władze Jeleniej Góry starały się jak najszybciej zatrzeć wszelkie ślady, które chociażby wskazywały na to, iż przez ostatnie kilkadziesiąt lat była to ziemia niemiecka.

### Usunięcie napisów niemieckich, „Gazeta Dolnośląska”, nr 11 z 19-25 VIII 1945, s. 4.

Starosta powiatowy Jeleniej Góry wydał ostre zarządzenie dla wszystkich burmistrzów i wójtów, nakazujące zamalowanie w terenie powiatu wszystkich napisów niemieckich i zastąpienie ich polskimi. Opieszale wykonanie zarządzenia pociągnie za sobą karę w postaci grzywny 50-200 złotych

O procesie wysiedlenia ludności niemieckiej z Dolnego Śląska informowała lokalna prasa. Na jej łamach regularnie pojawiały się informacje o przebiegu całej akcji:

### W Jeleniej Górze jest jeszcze 1.200 Niemców, „Wrocławski Kurier Ilustrowany”, nr 49 z 2 IX 1947, s. 5.

Według danych ref. Ewidencji Zarządu Miejskiego Jelenia Góra posiada obecnie 33.965 mieszkańców, w tym 16.593 mężczyzn i 17.372 kobiet. Polaków w Jeleniej Górze jest 32.487, Niemców 1.199, obywateli innych narodowości 279. Jak wynika z tej statystyki, w mieście wzrasta stale liczba mieszkańców - Polaków, zmniejsza się natomiast liczba Niemców, których jeszcze w maju było tu 2.599. Należy się spodziewać, że i ta reszta w niedługim czasie przeniesie się na drugą stronę Nysy.

W innych przypadkach roztaczano propagandowy obraz wysiedlenia, jako procesu całkowicie humanitarnego oraz przeprowadzanego w należyty sposób:

Już za kilka dni Święta Wielkanocne. Trzeba będzie udekorować koszyczek, w którym znajdą się symboliczne produkty na świąteczny stół. Czym ozdobić naszą tradycyjną święconkę? W moim rodzinnym domu, jak pewnie w większości mieszkań, jest to bukszpan zwyczajny.

## Bukszpan wiecznzielony



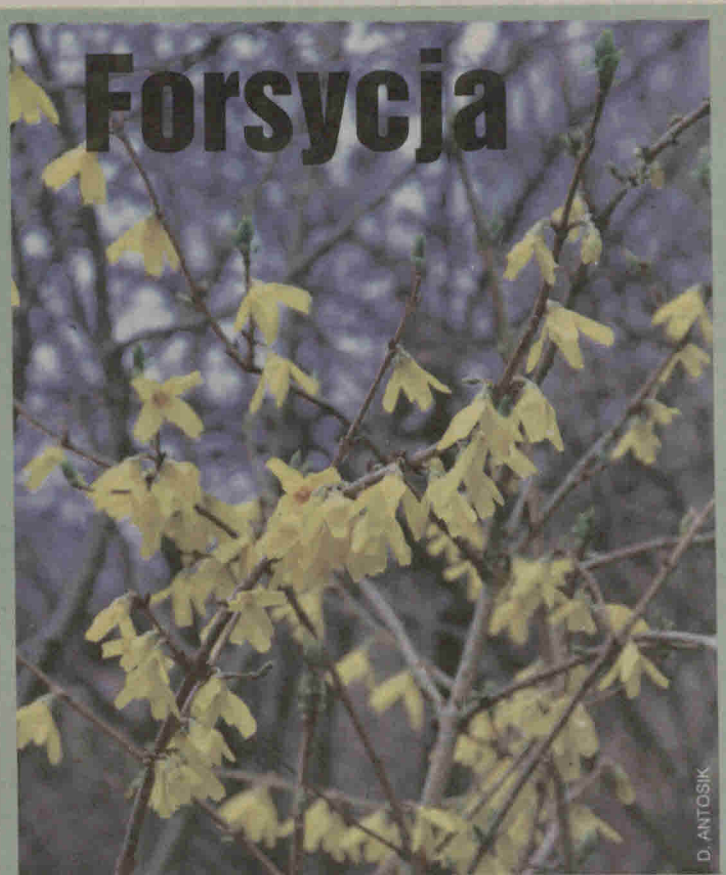
Bukszpan jest rośliną zimozieloną, co oznacza, że nie zrzuca liści na zimę, dzięki czemu jest dekoracyjny przez cały rok. To krzew dorastający do 4 metrów wysokości, jednak warto zaznaczyć, że nie należy do grupy szybko rosnących. Bukszpan możemy sadzić

na wszystkich stanowiskach, zarówno słonecznych (ale nie narażonych bezpośrednio na silnie palące promienie słońca), jak i cienistych. W miejscach z lepszym dostępem światła krzew będzie wzrastał szybciej i będzie on bardziej zagęszczony. Bukszpan nie ma

specjalnych wymagań co do podłoża, jednak zdecydowanie lepiej rozwija się na glebach lekkich, przepuszczalnych, o odczynie 5,5-6,5 pH. Gorzej radzi sobie na glebach kwaśnych i podmokłych. Od kwietnia do maja na roślinie pojawiają się niepozorne, żółtawobiałe, miododajne kwiaty, skupione w krótkich i gęstych gronach. Pielęgnując krzew, pamiętajmy o regularnym, ale nie obfitym podlewaniu. Młode rośliny potrzebują większej ilości wody, starsze natomiast są już odporne na kilkudniowe przesuszenie. Pomimo małych wymagań pokarmowych bukszpan możemy zasilić nawozem wieloskładnikowym, bogatym głównie w azot. O urodzie bukszpanu wiecznzielonego decydują głównie liście, dlatego znakomicie nadaje się na pojedynczy egzemplarz w ogrodzie, świetnie sprawdza się też jako żywopłot. Tworzy piękne tło dla innych roślin. Można go zestawiać np. z iglakami, kwiatami cebulowymi, krzewami kwitnącymi. To popularna roślina na obwódki. Świetnie znosi cięcie, przez co możemy go dowolnie formować. Pierwsze cięcie powinno nastąpić na początku wiosny, tj. w marcu, a drugie pod koniec lata, czyli we wrześniu. Bukszpan wiecznzielony powinien być przycinany w dni pochmurne, dzięki czemu unikniemy poparzenia rośliny. Krzew ma dużą odporność na mróz, podczas mroźnej zimy bez śniegu może schnąć z braku wody. Dlatego przed zimą należy go dobrze podlać.

Co jeszcze warto o nim wiedzieć? Bukszpan od wieków uważany jest za roślinę magiczną, która miała chronić od złego, dlatego często sadzona jest przy wejściu do domu. Dawniej wykorzystywany był jako lek, stosowano go w leczeniu padaczki. Jednak nie należy na własną rękę leczyć się bukszpanem, bowiem można się nim zatruć, jednak następuje to tylko po jego spożyciu. Bukszpan wiecznzielony uprawiany jest w Polsce od wielu lat i wciąż bardzo popularny.

Ewelina Walczak



## Forsycja

Kiedy wyruszamy na wiosenny spacer, jednym z pierwszych kwitnących krzewów, jaki napotkamy, jest forsycja. Zwiastuje ona, że nadeszły już ciepłe, słoneczne dni.

Jest to krzew osiągnięty do 2 metrów wysokości, który kwitnie na żółto, zanim jeszcze wypuści liście. Gałęzie obsypane są maleńkimi kwiatkami w okresie marzec-kwiecień, zależnie od temperatury. Jest to doskonała roślina do przydomowych ogródków, ze względu na szybki wzrost nie zaleca się sadzić jej w pojemnikach. Jak większość roślin kwitnących najlepiej posadzić forsycję na słonecznym stanowisku, bowiem kwitnienie będzie wtedy bardziej obfite. Można również posadzić ją w miejscu częściowo zacienionym, jednak będzie tam miała mniej kwiatów i mniej zwarty pokrój. Gleba powinna być wilgotna,

lekka i żyzna, a miejsce zaciszne, osłonięte przed wiatrem. Po kwitnieniu forsycja tworzy duże, lancetowate liście. Pomimo wczesnego terminu kwitnienia krzew charakteryzuje się dużą odpornością na mróz. Forsycja nie jest rośliną wymagającą, ale warto pamiętać o prawidłowym terminie przycinania. Należy ona bowiem do grupy roślin, które kwitną na zeszlonych pędach, dlatego powinno się ją przycinać wiosną po przekwitnięciu. Letnie, późne cięcie spowoduje, że forsycja nie zakwitnie wiosną lub kwitnienie będzie bardzo słabe. Warto wspomnieć, że forsycja jest krzewem wabiącym motyle, doskonale nadaje się na żywopłoty. Można sadzić ją pojedynczo lub w grupach. Jest chętnie sadzona w dużych i małych ogrodach przydomowych, a także w parkach.

Ewelina Walczak

## Smaczne truskawki

Nic tak nie cieszy, jak smak owoców wyhodowanych na własnej działce. Dziś przyjrzymy się soczystym, słodkim, czerwonym owocom, na które wszyscy z utęsknieniem czekamy. Truskawki dla mnie to smak dzieciństwa, który zawsze miło wspominać.

Rośliny niskie, które, pomimo coraz większej dostępności o różnych porach roku, najbardziej oczekiwane są w czerwcu, kiedy to pojawiają się w sprzedaży nasze krajowe zbiory. Aby zająć się pysznymi owocami, trzeba zacząć od posadzenia rośliny. Sklepy ogrodnicze oferują wiosną sadzonki różnych odmian truskawek. Wybierając miejsce dla truskawek, miejmy na uwadze lokalizację słoneczną, podłoże przepuszczalne, zasobne w próchnicę, unikajmy gleb ciężkich i podmokłych. Do sadzenia najlepsze będą sadzonki o silnym systemie korzeniowym, odległość między sadzonkami powinna wynosić 40-50 cm. Po posadzeniu podlewamy rośliny. Truskawki możemy podzielić na jednokrotnie owocujące oraz na te, które powtarzają owocowanie. Rośliny jednokrotnie owocujące kwitną wczesną wiosną, a dają plon na przełomie wiosny i lata. Odmiany truskawek powtarzających owocowanie kwitną i owocują od wiosny do jesieni, ale nigdy nie dają obfitego zbioru w jed-

nym czasie, choć łączny plon z całego sezonu jest naprawdę duży.

Truskawki możemy uprawiać w doniczkach oraz tradycyjnie na działce. Pamiętajmy, że mają one płytki system korzeniowy, dlatego pielęgnacja ich podczas wzrostu jest uciążliwa. Spulchnianie i wyrywanie chwastów w ich obszarze może uszkodzić korzeń roślin, dlatego zaleca się ściółkowanie poprzez wyłożenie podłoża czarną lub brązową agrowłókniną. Ściółkowanie pozwoli ograniczyć przebijanie chwastów, utrzymać odpowiednią wilgotność, a także wpłynie na jakość zbioru, bowiem unikniemy zabrudzeń owoców. Agrowłókniną przykrywamy cały zagon przed sadzeniem truskawek, nacinamy ją na krzyż, w odpowiednich odstępach. W miejscach nacięć sadzimy rośliny. Najważniejszą kwestią w uprawie słodkich owoców jest ich odpowiednie nawożenie i podlewanie. W sklepach znaleźliśmy specjalne nawozy do truskawek, warto stosować je wczesną wiosną, a także po zbiorach

owoców, kiedy to roślina zawiązuje pąki na przyszły rok. Dojrzałe truskawki należy zbierać codziennie, bowiem pozostawione dłużej na krzaczkach mają tendencję do gnicia.

### Najpopularniejsze odmiany truskawek:

**Honeoye** - to jedna z najwcześniejszych odmian deserowych, truskawka bardzo wczesna, plenna, odporna na

mróz, dająca owoce jędrne, początkowo dość duże, które pod koniec owocowania drobnieją. Owoce są kształtu szerokokostkowego, mięsz jest smaczny, soczysty i bardzo aromatyczny, łatwo odchodzi od szypułki.

**Kent** - deserowa, bardzo plenna i wczesna odmiana. Atrakcyjne, duże, błyszczące owoce znakomicie nadają się do transportu. Są aromatyczne i bardzo smaczne. Odmiana odporna na mróz oraz na szarą pleśń - chorobę bardzo często atakującą truskawki.

**Polka** - jedna z najsmaczniejszych, średnio-późnych odmian. Owoce duże, wyrównane, ciemnoczerwone, odmiana bardzo plenna i odporna na suszę. Doskonale nadają się na przetwory oraz do mrożenia.

**Senga Sengana** - odmiana średnio-późna, deserowa, świetnie nadająca się do bezpośredniego spożycia, a także na przetwory i do mrożenia. Owoce początkowo bardzo duże, później stopniowo maleją. Jest to podstawowa odmiana przemysłowa w Polsce, o wysokiej wydajności. Mięsz owoców bardzo aromatyczny, szypułka łatwo odchodzi od owoców. Niestety, odmiana jest mało odporna na szarą pleśń.

**Elsanta** - wczesna odmiana, bardzo popularna w Europie. Owoce bardzo duże, wyrównane, żywo-czerwone z silnym połyskiem, twarde, bardzo dobrze znoszą transport. Odmiana deserowa odporna na szarą pleśń.

Ewelina Walczak



## Życie niewesołe



(...) Ludziom, którzy nie zakosztowali życia za granicą, wydaje się, że to jakieś eldorado. Pomyłka. To zależy od naprawdę wielu spraw: od miejsca i rodzaju pracy, tego, czy starcza na życie, czy dopisuje zdrowie, czy nie wydarzyło się nic złego, czego konsekwencje by rzutowały na całość egzystencji. Są tak straszne miejsca pracy, że nie zazdrościsz ludziom, którzy tam pracują. Zarobki są nieduże, jeśli pracę załatwia agencja, bo część zabiera dla siebie. W niektórych firmach pracowników traktuje się jak potencjalnych złodziei, przeszkudkuje podczas wchodzenia i wychodzenia z fabryki. W niektórych firmach, gdzie pakuje się i wysyła towar do klientów, panują okropne warunki: ludzie wzajemnie na siebie donoszą, intrygują, tworzą się kasty. Towarzystwo międzynarodowe: Polacy, Bułgarzy, Czesi, Rumuni, Chorwaci. Kierownicy rekrutujący się z tych nacji zastraszają pracowników, lepsze zadania wyznaczają tym, którzy im się podlizują, spełniają zachcianki. Jest zasada, że nie można w żadnym przypadku poskarżyć się do jakiegóż wyższej instancji, wszystko musi przechodzić przez nich, chcą wszystko kontrolować, żeby nie wyszły jakieś ukryte sprawy. Pracownicy padają na pysk, nikt się nad nimi nie lituje, nie ma pracy, to nie ma zapłaty. Jest też na przykład zakład ubojni i przetwarzania drobiu, tam jest po prostu tragedia. Smród nie do wytrzymania, ludzie mdleją, nikt się nie lituje, trzeba zapieprzać, jak chce się przetrwać i nie być wyrzuconym z pracy. Ludzie więc zapieprzają, bo każdemu zależy na pieniądzu, mają rodziny na utrzymaniu. Jednak trudno powiedzieć, żeby ich to uszczęśliwiało. Tylko, rzeczywistość, taka jest różnica, że w Polsce za pracę w ubojni kurczaków nikomu z pensji nie starczy jednocześnie na wynajem mieszkania, opłaty za wszystkie media i jeszcze wyżywienie dla jednej lub dwóch osób. Coś za coś. To, co tutaj napisałam, dotyczy akurat Anglii, ale wiem, że i w innych krajach bywa podobnie: można trafić lepiej, ale można też mieć wielkiego pecha. Najgorzej mają ci, którzy nie znają języka przynajmniej w stopniu podstawowym, żeby nie dać się oszukać. Ludziom się wydaje, że najbezpieczniej będzie wśród „swoich”, bo wtedy to i z językiem sobie jakoś poradzą. Mieszkają po parę lat (nawet zdarza się, że paręnaście) i języka nic a nic nie znają. Nie pójdą do szkoły, nie zapłacą za lekcje, bo szkoda im pieniędzy. Ale nie przyjdzie im do głowy, że gdyby zainwestowali w naukę, to może by nie musieli brać tej najniższej płatnej pracy. Taka logika.

I jeszcze na koniec historia sprzed paru dni, w jednym z miast w tej „fantastycznej” Anglii, która w referendum dupę wyjęła na imigrantów, bo tej niedokształconej części głosujących wydawało się, że razem z Polakami, Bułgarami, Czechami itp. znikną czarni, żółci i skończą. Otóż w nocy, w jednej z piekarni doszło do włamania i kradzieży. Zginęły przygotowywane na Święta Wielkanocne ozdoby z cukru, wypieki świąteczne, składniki do ich produkcji. Powiadomiono policję i oczekiwano na jej szybki przyjazd. Tak się bardzo spieszyła, że przyjechała dopiero na drugi dzień. Skoro nie ma ofiar w ludziach, śladów krwi i przemoc, to po co się spieszyć?

Ja na szczęście jestem już w Polsce. Popracowałam za granicą 10 lat, mogę już spokojnie odpoczywać jako zasłużona emerytka. Najpierw spędziłam 4 lata w Niemczech, będąc opiekunką schorowanych starców, potem 6 lat w Anglii, najpierw jako sprzątaczką, potem opiekunką w ośrodku dla osób upośledzonych. Myślisz, Dominiko, że w Polsce nie miałam zawodu? Miałam. Byłam jedną z ofiar zwolnień grupowych w polskich bankach ponad dwanaście lat temu. Pozdrawiam.

Ewa

Dziękuję za list.  
Dominika (dominika@nj24.pl)

- Makrobiotyka jest wspaniałą, posiłki są zrównoważone, stosują zasadę obiegu energii w przyrodzie według pięciu przemian chińskiej kuchni prozdrowotnej. Zdrowo, a przy tym fajny smak - przekonuje do kuchni makrobiotycznej Maria Maczkowska. Tym razem pokazuje, jak ugotować zupę warzywną, stosując zasadę makrobiotyki. W zależności od końcowego warzywa - będzie to zupa dyniowa (jak na zdjęciu) czy brokułowa lub kalafiarowa - takie zupy wiosną pani Maria wprowadza do codziennego jadłospisu.

**Zupa dyniowa (proporcje na 3 litry zupy)**

**Produkty:** 1 cebula, 2 marchewki, 1 pietruszka, kawałek korzenia selera, 1 łodyga selera naciowego, 3 ząbki czosnku, 1 mała dynia hokkaido, 1 woreczek kaszy jaglanej, przyprawy.

**Przygotowanie:** w solidnym garnku rozgrzewamy łyżkę oleju tłoczonego na zimno, dodajemy (ważna jest kolejność) pokrojone warzywa: cebulę, marchewkę, pietruszkę, selery, czosnek - chwilę podduszamy na małym ogniu, a następnie wrzucamy przyprawy: odrobinę papryki ostrej i słodkiej, kurkumę, kminek mielony, imbir, czosnek niedźwiedzi. Mieszymy składniki drewnianą łyżką, dusimy 2-3 minuty. Dodajemy kaszę jaglaną wcześniej wypłukaną, dopiero teraz pokrojoną dynię (dynia hokkaido może być ze skórką) i zalewamy 3 litrami przegotowanej gorącej wody. Od momentu wrzenia zupa musi gotować się 20-30 minut. Dodajemy sól do smaku. Miksujemy. Na talerz dodajemy kleks śmietany i posypujemy zupę prażonym sezamem lub glonami nori w proszku.

MPP



## Makrobiotyczna zupa dyniowa

Maria Maczkowska z Jeleniej Góry (na zdjęciu) jest zwolenniczką kuchni makrobiotycznej. Nic dziwnego, jest absolwentką Międzynarodowego Instytutu Makrobiotyki w Szwajcarii i od wielu lat propagatorką zdrowego odżywiania. W swojej kuchni stosuje zasadę wykorzystywania warzyw sezonowych i tych rosnących w rodzimej okolicy.



M. POTDZAK-PEŁCZYŃSKA

## Biała kielbasa

Bez niej, przynajmniej niektórzy, nie wyobrażają sobie Świąt Wielkanocy. Biała kielbasa, to (zaraz po jajkach na 100 sposobów) najbardziej popularna potrawa wielkanocna. Można ją oczywiście kupić, ale ta przygotowana własnoręcznie na pewno będzie smaczniejsza, a poza tym będziemy mieć pewność, że produkty, z których została wykonana, były najlepszej jakości. Poniżej kilka ważnych wskazówek, które przydadzą się nie tylko początkującym w tej dziedzinie.

**Kluczem do zrobienia dobrej kielbasy jest niska temperatura** - zarówno mięsa, jak i sprzętu. Wszystko najlepiej trzymać w lodówce (ostrza maszyny - w zamrażarce) do ostatniego momentu. Jeśli mięso będzie zimne - pokroi się, a tłuszcz w nim zawarty nie rozmaże się tak łatwo. **Pokrojone już mięso również wkładamy do zamrażarki i schładzamy na tyle, aby było twarde z zewnątrz i miękkie w środku.** Po przemiele-

ni osuszone mięso kroimy. Tłuste i poprzerastane kawałki przepuszczamy przez maszynkę z sitkiem o mniejszych oczkach, a chude - z sitkiem o grubszych oczkach. Schładzamy mięso, dodajemy przyprawy, przeciśnięty przez praskę czosnek, i wyrabiamy, dodając wodę, do czasu, aż masa będzie jednolita i kleista. Mięso próbujemy i jeśli uważamy, że jest dobrze doprawione, schładzamy. Proporcje przypraw zmieniamy oczywiście w zależności od własnego smaku, jednak niedostatecznie przyprawiona kielbasa traci dużo na smaku. Miejsmy to na uwadze i poprośmy kogoś z domowników o opinię.

Nakładamy na maszynkę nasadkę masarską i smarujemy ją olejem. Przygotowane jelito naciągamy na nią i delikatnie napełniamy je mięsem (niezbyt ściśle - jeśli jelito pęka, to znaczy, że jest za bardzo napełnione). Napełniane jelito skręcamy co 15-20 cm, tak, aby powstały ładne kielbaski. (ep)

### Składniki:

- jelita (można je kupić w niektórych supermarketach i wielu sklepach mięsnych)
- 1 kg łopatki wieprzowej
- 3/4 kg karkówki wieprzowej
- 40 dag surowego boczk
- 60 dag podgardla lub słoniny (aby kielbasa była soczysta, a nie sucha, przy wyborze mięsa pamiętajmy o tym, że powinno ono być dość tłuste)
- 3-4 łyżki majeranku
- główka czosnku
- 2 łyżki świeżo mielonego czarnego pieprzu
- łyżeczka pieprzu ziołowego
- łyżeczka zmielonej kolendry
- płaska łyżeczka suszonego rozmarynu
- 5 dag soli
- 1,5-2 szklanki bardzo zimnej wody
- łyżka oleju (do smarowania nasadki maszyny)

### Potrzeby:

Narożnik kuchenny, stół, szafa; meble pokojowe, łóżko, pościel; wersalka, fotele, pościel, ręczniki; lodówka; pralka; ubranka niemowlęce; pralka (wąska).

Ofiarodawcy i potrzebujący mogą dzwonić pod nr 503 387 906 w godz. 10-14.

(ep)

## Pomogę, oddam za darmo

**Do oddania:** Wózek inwalidzki, balkonik (Janowice Wielkie); buty damskie (r. 37-39); biurko (Krzaczyzna); odzież damska (r.42); zastawa stołowa.

## Gdy serce drgnie

Jestem osobą wierzącą, wdową, 65 lat, na emeryturze, pogodną, niezależną finansowo jak i mieszkaniowo, lubię rośliny i zwierzęta, wykształcenie średnie. Szukam Pana o podobnych cechach. Pozdrawiam

### Marylka

Szukam miłego i wesołego mężczyzny, z którym można pójść na spacer, do kina. Jeśli jesteś zainteresowany wspólnym spędzaniem czasu z 64-letnią, masz na to czas i chęci, to napisz lub zadzwoń. Może będzie z tego coś fajnego. Tel. 663-140-616

### Jeleniogórzanka

Samotna wdowa, lat 65, średniego wzrostu, domatorka. Poznam pana, wiek 65 plus, spokojnego domatora z okolic Jeleniej Góry. Tel. 723-315-699.

### Optymistka

Mam 42 lata, jestem niezależnym, spokojnym kawalerem. Chętnie poznam bezdzietną dziewczynę, poważnie myślącą o życiu. Tel.600-267-752.

### Sympatyczny

Poznam uczciwą, zadbaną, zdrową, samotną, wolną panią. Wiek do 75 lat, wzrost powyżej 165 cm. Ja wolny, samotny i pełen werwy życiowej, wysoki, 79 lat. Tel. 533-795-468.

### Lucjan

Szukam dziewczyny blondynki. Lat 31, z mieszkaniem i samochodem, z Włenka, lubię spacerować i psy, jestem singlem. Tel. 576-673-271.

### Piotrek

Miły, inteligentny 48-latek pozna Panią do stałego związku. Tel. 75-755-95-44.

### Robert

Wolny, lat 68, wzrost 168, wykształcenie średnie techniczne, bez nałogów, materialnie niezależny, o dobrym charakterze. Lubię ustabilizowany tryb życia. Poznam Panią z wykształceniem minimum średnim, posiadającą dobre cechy charakteru. Jestem człowiekiem wartościowym, który pragnie ciepła rodzinnego.

### Wojtek

Samotny, bez zobowiązań i obowiązków, 52 lata, 170 cm wz., szczupły, z temperamentem, pozna panią w wieku 50-60 lat. Lubię przyrodę, długie spacerować i dobry film. Proszę o telefon 572-977-322.

### Andrzej

Poznam młodą dziewczynę z okolic Jeleniej Góry, bez nałogów, z mieszkaniem, w wieku 37-38 lat. Pracuję w zakładzie pogrzebowym. Tel. 691-019-581.

### Janek

Poznam Panią do związku. Mam 56 lat. Jestem po rozwodzie. Tel. 797-182-417.

### Waldek

Jestem samotnym wdowcem. Mieszkam sam. Szukam uczciwej i skromnej osoby do stałego związku, do 55 lat. Finansowo jestem niezależny. Tel. 516-287-480.

### Ziutek

Jestem kawalerem, kulturalnym, solidnym, uczuciowym, miłym aparycji, młodego wyglądu, bez nałogów, szczupłej budowy, wzrost 173 cm. Mieszkam samotnie we własnym domu na wsi. Poznam pannę lub panią do lat 60. Uczciwą, życzliwą, wolnomyślicielkę, która oczekuje szacunku, uczucia, pieśczęci. Może być biedna. Wiek dla niej, majątek, nie mają znaczenia. Chętna żyć w plenerze wiejskim. Tel. 75-736-14-39 (wieczorem).

### Eros

Moje zainteresowania to sport, muzyka, turystyka, film, wycieczki. Poznam panią o takich samych poglądach. Ja 55 lat. Tel. 608-783-296.

### Marek

Lat 29, brunet, szczery, wierny, domator. Szukam kobiety w wieku 28-35 lat, wiernej, szczerzej, okolicy Złotoryi. Tel. 693-191-327.

### Nieznamy

Z utęsknieniem wyczekujemy pierwszych oznak wiosny. Jesteśmy spragnieni słońca, świeżej energii, a niektórzy także uczuć. Mówi się, że wiosną zakochują się ludzie. Może i Tobie uda się to osiągnąć. Znajdź czas dla siebie i napisz do mnie. Kto pragnie się ogłosić, pisze kilka słów o sobie i o swoich oczekiwaniach wobec ewentualnego partnera. List trzeba dostarczyć do redakcji NJ (ul. M. Curie-Skłodowskiej 13, 58500 Jelenia Góra), można też wysłać mailem lub faksem. Powtórzenie anonisu wymaga jedynie kontaktu telefonicznego. Kto pragnie odpowiedzieć na ogłoszenie (jeśli nie ma numeru telefonu), pisze list do wybranej osoby, zaznaczając jej imię i numer Nowin, w którym anons się ukazał, oraz załączając w kopercie znaczek pocztowy. Tel. do mnie 694-633332 lub email:ania@nj24.pl

Wspomnienie



o Ks. Prałacie  
Bronisławie Maślance  
(1916-1986)

# Służył Bogu i bliźnim przez 43 lata

„Nie umarł, żyje po tamtej stronie,  
w domu Ojca, gdzie jest mieszkań wiele”

Minione dziesięciolecie współczesnej historii już w chwili obecnej wymagają archiwizacji i spisania dokładnej chronologii zdarzeń i wydarzeń. W Węglińcu zamieszkiwali nasi najbliżsi i sąsiedzi, którzy swe życie poświęcili temu miastu i jego mieszkańcom, a których zasługi trzeba pamiętać i uchronić od zapomnienia. Taką osobą, którą dobrze pamiętają ludzie z różnych środowisk i grup zawodowych, był Ksiądz Prałat Bronisław Maślanka. Dobrze się stało, że uroczystości związane z 50. rocznicą nadania praw miejskich połączone ze szczególnym uczczeniem duszpasterza, proboszcza parafii pw. Najświętszego Serca Pana Jezusa w latach 1958-1976, dziekana Dekanatu Zgorzeleckiego od 1960 do 1975 roku. Po zmianach administracyjnych w Archidiecezji Wrocławskiej, na urządzie dziekańskim w nowo utworzonym Dekanacie Węglińcu, pozostał aż do sierpnia 1985 roku. W uznaniu zasług dla Kościoła, na jubileusz 25-lecia święceń kapłańskich, godność Prałata, czyli Honorowego Kapelana Ojca Świętego Ks. Bronisław Maślanka otrzymał od papieża Jana Pawła II - podkreśla Barbara Drozd.

Podczas jubileuszu Ks. Prałata pośmiertnie nadano tytuł „Zasłużony dla Gminy i Miasta Węglińcu”. W kościele kolejnym odświeżono ufundowaną przez wdzięcznych kapłanów, Jego wychowanków, tablicę pamiątkową. „Dla uczczenia pamięci naszego wspaniałego proboszcza i wychowawcy”. Drugą tablicę pamiątkową umieszczono w wyeksponowanym miejscu - na placu przy kościele parafialnym. Imię Ks. Prałata Bronisława nadano parkowi miejskiemu. O wybitnym mieszkańcu gminy Węglińcu przygotowano wystawę tematyczną i prezentację multimedialną.

W pamięci lokalnej społeczności zapisał się jako ksiądz, nauczyciel i duszpasterz bez reszty oddany Kościołowi oraz Ojczyźnie - mówi burmistrz Gminy i Miasta Węglińcu, Stanisław Mikołajczyk. - Ks. Prałat wiódł życie niezwykle skromne i pracowite. Swoimi siłami, gorącym patriotyzmem i niezłomną wiarą służył Bogu i bliźnim. Mieszkańcy darzyli Go wielkim szacunkiem, poważaniem i uznaniem. Mówili o Nim: „To taka dobra dusza. Pomoże, wysłucha, pocieszy. Zawsze znajdzie czas dla swoich parafian”. Ks. Prałata cechowała ogromna kultura wewnętrzna, takt, delikatność, całkowite oddanie sprawom Kościoła i parafii. W Jego życiu nie było dnia wolnego, nie miał urlopów. Bardzo rzadko, na 2-3 dni wyjeżdżał do rodziny w Tarnowskim i to był Jego wypoczynek. Życiową miłość o zasługach i dokonaniach Ks. Prałata Bronisława Maślanki jest wciąż żywa.

Przewodniczący Rady Miejskiej Węglińca Waldemar Blaciak dodaje, że podczas posługi duszpasterskiej Ks. Prałat troszczył się nie tylko o życie religijne wiernych. - Wiele zdrowia i sił fizycznych włożył w dbałość o powierzone obiekty sakralne na terenie parafii i dekanatu. Jego zasługą jest m.in. wybudowanie domu parafialnego z salą katechetyczną w Węglińcu. Sam wykonał wykopy pod fundamenty, przewiózł tony ziemi.

Staraniem Ks. Bronisława w kościele parafialnym założono

centralne ogrzewanie, wykonano remont dachu i malowanie, plac kościelny wyłożono wykonanymi sposobem gospodarczym betonowymi płytkami, przeprowadzono gruntowne remonty kościołów w Czerwonej Wodzie i Starym Węglińcu. Mimo że wiele inwestował i remontował, nigdy nie wołał o pieniądze. Sam prowadził skromny styl życia. Bardzo dyskretnie datkami wspierał ubogich i rodziny wielodzietne. A jak na owe czasy, były to kwoty niemałe.

O pracy duszpasterskiej w Węglińcu Ks. Prałata trafnie wypowiedział się Jego wychowanek, potem ksiądz, Ryszard Reputała. - Ministrantów otaczał szczególną opieką. Regularne zbiórki, uczenie ministrantury, służba przy ołtarzu. Służąc do Mszy św., wiele razy miałem okazję zobaczyć, z jaką pobożnością i skupieniem celebrował święte czynności. Później, gdy byliśmy już starsi, przygotowaliśmy razem ważniejsze uroczystości od strony liturgicznej, zwłaszcza obrzędy Wielkiego Tygodnia. Tłumaczył nam, wyjaśniał, uczył potrzebnych śpiewów. Ks. Prałata dziękowano za to, że „dzięki Jego postawie ośmiu kapłanów z Węglińca została wyświęconych”. Szczególną troską otaczał młodzież katechizowaną. Posiadając dużą wiedzę teologiczną, potrafił ją przystępnie przekazywać i mobilizować do myślenia. Chłopcy i dziewczęta chętnie przychodzili na lekcje religii, jak też na tzw. godziny duszpasterskie, przygotowujące do czynnego udziału w liturgii. W liście do przyjaciela Ks. Maślanka napisał: „Najwięcej cieszę się, że moi parafianie tak chętnie wypełniają swoje obowiązki katolickie. Serce raduje się, kiedy w kościele pełno dzieci i młodzieży, którzy przystępują do sakramentów świętych. Jest to nagroda za trudy kapłańskie”.



Księdzu Prałatu  
BRONISŁAWOWI MAŚLANCE  
\* 1916 † 1942 \* 1986  
Proboszczowi Parafii w Węglińcu w latach 1958 - 1976  
Dziekanowi Dekanatu Zgorzelec/Węglińcu w latach 1960-1985  
Kapelanowi AK ps. „Jan”  
Wiceprezesa WSD we Wrocławiu  
Wychowawcy i Animatorowi wielu pokoleń kapłańskich  
Dobremu Pasterzowi, który wiele zasłużył sobie na to,  
by mieszkańcy Węglińca wspominali  
Jego imię z szczególną czcią i miłością  
PARAFIANIE

Ks. Prałat Bronisław Maślanka był bardzo dobrym kaznodzieją. Mówił pięknie, bardzo staranną polszczyzną, z właściwą intonacją. Zmuszające do refleksji kazania były ciekawie przekazywane. Nikt nigdy nie nudził się słuchając głoszonego przez Niego Słowa Bożego.

Urodzony w Wałkach koło Tarnowa, w domu rodzinnym, od ojca Jana i matki Ewy, otrzymał chrześcijańskie wychowanie oparte na przykładzie ich codziennego życia. Każdy dzień domownicy rozpoczynali modlitwą a w ciągu dnia pamiętali o przykazaniach Bożych.

W domu Broniek nauczył się szacunku do pracy i sumiennego wykonywania swoich obowiązków. W stosunku do ośmiorga rodzeństwa - jak wspomina Jego siostra Józefa Ogorzałek - był uczynny, wyrozumiały, pełen dobroci i miłości braterskiej. Od najmłodszych lat Broniek był bardzo pobożny. Kapłanem zapragnął zostać już po ukończeniu szkoły podstawowej. Gimnazjum w Tarnowie ukończył w 1937 roku, egzamin maturalny zdał z wyróżnieniem.

Podczas studiów teologicznych w Tarnowie zdolny i pracowity kleryk Bronisław bardzo poważnie traktował sprawę powołania. Był prostolinijny i pobożny. Egzaminy zawsze zdawał na bardzo dobry. Dobry i uczynny kolega. Subtelny, życzliwy, delikatny. Nie lubił głupich żartów. U Niego „tak” było tak, a „nie” było nie - wspomina kolega, Ks. rektor Józef Majka

Bronisław Maślanka święcenia kapłańskie przyjął w sierpniu 1942 roku. Podczas drugiej woj-

ny światowej, niezależnie od obowiązków duszpasterskich, pod pseudonimem „Jan” był kapłanem w oddziale partyzackim Armii Krajowej „Jędrusiów”. O pracy w konspiracji nie wiedział nikt z najbliższych. W oddziale Ks. Maślanka odprawiał msze św., spowiadał, przyjmował przysięgi i grzebał poległych. Po zakończeniu działań wojennych przyjechał na Ziemię Zachodnie, które powróciły do Macierzy. Odczuwano tutaj dotkliwy brak kapłanów. Równocześnie z duszpasterską nominacją z października 1952 roku został prefektem Arcybiskupiego Wyższego Seminarium Duchownego we Wrocławiu. Od początku 1956 roku pełnił funkcję wicedyrektora tego seminarium. Proboszczem węglińskiej parafii był od dziesiątego stycznia 1958 roku.

Lata trudnej i ofiarnej pracy sprawiły, że Ks. Prałat coraz częściej chorował. Już wcześniej odczuwał, jak sam pisał do Ordynariusza Wrocławskiego, „niedomagania serca, chroniczny stan zapalenia stawów, ogólne osłabienie i wyczerpanie”. W krytycznych momentach choroby opiekę i czynną pomoc znalazł w Domu Księżych Emerytów we Wrocławiu. Cicho i spokojnie do domu Ojca odszedł 27 sierpnia 1986 roku. Pogrzeb Ks. Prałata Bronisława Maślanki odbył się w katedrze wrocławskiej. W moim pogrzebowej biskup Tadeusz Rybak, śp. Bronisława jako gorliwego kapłana i wychowawcę powołał kapłańskich, zaliczył do „rzędu wielkich i zasłużonych duszpasterzy na Dolnym Śląsku”.

Henryk Stobiecki

Zakład Usług  
Pogrzebowych „ANUBIS”  
Dom Pogrzebowy  
KREMATORIUM  
Jelenia Góra ul. Sudecka 68A  
(Parking Nowego cmentarza)  
Jelenia Góra ul. Wiejska 4b  
Cieplice ul. Jagiellońska 26  
(wjazd od ulicy Sobieszowskiej)  
tel. 757522582; kom. 601748441  
www.anubis-pogrzeby.pl

Całodobowy Zakład Usług  
Pogrzebowych „WISEN”  
Jelenia Góra,  
ul. Piłsudskiego 39  
Kowary, ul. 1 Maja 9,  
tel. 75 75 258 97  
kom. 502 34 10 50

Zapraszamy Czytelników  
do wspominania swoich bliskich,  
tel.: 75 64 244 20

**PREZYDENT MIASTA JELENIEJ GÓRY**

ogłoszeniem nr 95/2017 ogłasza przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż niżej wymienionych nieruchomości, położonych w Jeleniej Górze:



1. **ul. Sprzymierzonych** - nieruchomość gruntowa niezabudowana położona w granicach działki nr 53/2 o powierzchni 0.2183 ha, obręb Cieplice IV, AM-3, dla której prowadzona jest księga wieczysta: JG1J/00095079/4.

Przeznaczenie w miejscowym planie zagospodarowania przestrzennego: tereny zabudowy usługowej oraz tereny istniejącej zabudowy mieszkaniowej jedno- i wielorodzinnej; przeznaczenie dopuszczalne: istniejące i projektowane mieszkania wbudowane w obiekty usługowe oraz ogólnodostępne parkingi.

Cena wywoławcza netto: 111.000,00 zł + 23 proc. podatek VAT. Wadium: 11.100,00 zł.

2. **ul. Walerego Wróblewskiego** - nieruchomość gruntowa niezabudowana położona w granicach działki nr 108 o powierzchni 0.3608 ha, obręb Cieplice VII, AM-3, dla której prowadzona jest księga wieczysta: JG1J/00091141/2.

Przeznaczenie w miejscowym planie zagospodarowania przestrzennego: tereny zabudowy usługowej.

Cena wywoławcza netto: 365.000,00 zł + 23 proc. podatek VAT. Wadium: 36.500,00 zł.

Wadium w pieniądzu, w wyżej określonej wysokości, winno wpłynąć na konto depozytowe: Miasto Jelenia Góra - Bank MILENIUM S. A. I Oddział w Jeleniej Górze nr 97 1160 2202 0000 0000 6011 5681, **najpóźniej do dnia 22 maja 2017 roku.**

Wpłata wadium winna zawierać oznaczenie numeru geodezyjnego działki, której wpłata dotyczy

Przetarg odbędzie się w dniu 26 maja 2017 roku o godz. 10.00, w siedzibie Urzędu Miasta Jelenia Góra przy ul. Sudeckiej nr 29 - I piętro, sala nr 13.

Ogłoszenie Nr 95/2017 Prezydenta Miasta z dnia 7 kwietnia 2017 roku wywieszane jest na tablicy ogłoszeń w Wydziale Gospodarki Nieruchomościami Urzędu Miasta oraz zamieszczone zostało na stronie internetowej Miasta [www.jeleniagora.pl](http://www.jeleniagora.pl)

Dodatkowe informacje dotyczące nieruchomości można uzyskać w Wydziale Gospodarki Nieruchomościami Urzędu Miasta Jelenia Góra przy ul. Ptasiej nr 2-3, I piętro pokoju nr 111 lub telefonicznie pod numerami: 75/75-46-228, 75/75-46-304 lub 75/75-49-893 lub na stronie internetowej [www.nieruchomosci.jeleniagora.pl](http://www.nieruchomosci.jeleniagora.pl)

URZĄD MIASTA JELENIA GÓRA

**Burmistrz Miasta Kowary**

Ogłasza I (pierwszy) przetarg ustny ograniczony do użytkowników pojazdów o dopuszczalnej masie całkowitej do 3,5 tony, na oddanie w dzierżawę dwóch miejsc parkingowych oznaczonych numerem 3 oraz 5, położonych przy ul. Bocznej, który odbędzie się w dniu 15.05.2017 r. o godz. 10<sup>00</sup> oraz 11<sup>00</sup>.

Blizsze informacje dotyczące warunków uczestnictwa w przetargu można uzyskać w Referacie Gospodarki Nieruchomościami, Geodezji, Rolnictwa i Gospodarki Przestrzennej Urzędu Miejskiego w Kowarach w pokoju nr 3, telefonicznie 75 64 39 228 lub na stronie internetowej [www.bip.kowary.pl](http://www.bip.kowary.pl)



**Nowy koncept kulinarny w Jeleniej Górze!**

**Szukamy młodych kucharzy!**

Jeśli interesujesz się gastronomią, lubisz gotować i chcesz zostać kucharzem - spróbuj u nas!

Szukamy do pracy młodych ludzi z pasją, chętnych do nauki i zdobywania cennych umiejętności w gastronomii. **KUCHARZY** lub tych, których nauczymy od podstaw przydatnych tajników gotowania.

Wszystko pod opieką Marka Widomskiego - cenionego członka elitarnej Fundacji Klubu Szefów Kuchni.



Nieważny jest dla nas staż pracy - liczy się zaangażowanie, finezja smaku i zamiłowanie do gotowania!



Nie zwlekaj - PRZEŚLIJ SWOJE CV z dopisem „KUCHARZ” na adres:

[rekrutacja@proincom.pl](mailto:rekrutacja@proincom.pl)

Wesołych Świąt Wielkanocnych  
życzy

**ULTIMA**

SKODA ISUZU KIA

**PREZYDENT MIASTA JELENIEJ GÓRY**

ogłoszeniem nr 93/2017 ogłasza przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż lokali mieszkalnych położonych w Jeleniej Górze wraz z oddaniem w użytkowanie wieczyste udziałów w gruncie związanych z tymi lokalami.

**1. UL. KRUSZWICKA 1.**

Lokal mieszkalny nr 10 o ogólnej powierzchni wynoszącej 77,00 m<sup>2</sup>, składa się z czterech pokoi, kuchni, łazienki, wc i przedpokoju. Lokal położony jest na parterze budynku.

Udział w elementach wspólnych budynku i prawie własności gruntu wynosi 710/10.000 części.

Działka nr 84 o powierzchni 0.0970 ha, obręb Jelenia Góra 4, AM-1, KW JG1J/00038194/9.

Grunt oddaje się w użytkowanie wieczyste na okres do 27.04.2103r.

**Podstawowe przeznaczenie nieruchomości:** tereny zabudowy mieszkaniowej, tereny zabudowy usługowej.

**Cena wywoławcza nieruchomości: 68.000,00 zł,**  
**Wadium: 6.800,00 zł.**

**2. UL. MARYSIEŃKI SOBIESKIEJ 5.**

Lokal mieszkalny nr 6 o ogólnej powierzchni wynoszącej 24,10 m<sup>2</sup>, składa się z jednego pokoju i kuchni. Wc na klatce schodowej w częściach wspólnych budynku. Lokal położony jest na II piętrze budynku.

Udział w elementach wspólnych budynku i prawie własności gruntu wynosi 822/10.000 części.

Działka nr 69 o powierzchni 0.0263 ha, obręb Cieplice V, AM-1, KW JG1J/00041453/7.

Grunt oddaje się w użytkowanie wieczyste na okres do 10.07.2099r.

**Podstawowe przeznaczenie nieruchomości:** tereny zabudowy mieszkaniowej wielorodzinnej.

**Cena wywoławcza nieruchomości: 39.000,00 zł,**  
**Wadium: 3.900,00 zł.**

**3. UL. PLAC PIASTOWSKI 17.**

Lokal mieszkalny nr 1 o ogólnej powierzchni wynoszącej 51,30 m kw., składa się z dwóch pokoi, kuchni i przedpokoju o łącznej pow. użytkowej 47,70 m kw. oraz pomieszczenia przynależnego - pomieszczenia gospodarczego o pow. wynoszącej 3,60 m kw.. Lokal położony jest na I piętrze budynku.

Udział w elementach wspólnych budynku i prawie własności gruntu wynosi 1390/10.000 części.

Działka nr 18/6 o powierzchni 0.0418 ha, obręb Cieplice V, AM-4, KW JG1J/00060305/4.

Grunt oddaje się w użytkowanie wieczyste na okres do 02.02.2103r.

**Podstawowe przeznaczenie nieruchomości:** tereny zabudowy mieszkaniowej wielorodzinnej, tereny usług.

**Cena wywoławcza nieruchomości: 79.000,00 zł,**  
**Wadium: 7.900,00 zł.**

**4. UL. KROŚNIEŃSKA 2.**

Lokal mieszkalny nr 4 o ogólnej powierzchni wynoszącej 34,82 m kw., składa się z dwóch pokoi oraz kuchni z wydzieloną łazienką z wc o łącznej pow. użytkowej 22,87 m kw. oraz pomieszczeń przynależnych - dwóch pomieszczeń gospodarczych o łącznej pow. wynoszącej 11,95 m kw.. Lokal położony jest na II piętrze budynku.

Udział w elementach wspólnych budynku i prawie własności gruntu wynosi 1141/10.000 części.

Działka nr 53/5 o powierzchni 0.0723 ha, obręb Cieplice VII, AM-5, KW JG1J/00069578/1.

Grunt oddaje się w użytkowanie wieczyste na okres do 13.03.2105r.

**Podstawowe przeznaczenie nieruchomości:** tereny zabudowy mieszkaniowej wielorodzinnej, tereny usług, teren położony w strefie ochrony konserwatorskiej „A”.

**Cena wywoławcza nieruchomości: 25.000,00 zł,**  
**Wadium: 2.500,00 zł.**

Wadium w pieniądzu, w wyżej określonej wysokości winno wpłynąć na konto depozytowe Miasto Jelenia Góra - Bank MILLENNIUM S.A. i Oddział w Jeleniej Górze nr 9711602202000000060115681 z oznaczeniem nieruchomości - najpóźniej do dnia 17 maja 2017 r.

Przetarg odbędzie się w dniu 24 maja 2017 roku o godz. 10<sup>00</sup> w siedzibie Urzędu Miasta Jelenia Góra przy ul. Sudeckiej nr 29 - I piętro, sala nr 13.

Ogłoszenie Nr 93/2017 Prezydenta Miasta z dnia 28 marca 2017 roku wywieszane jest na tablicy ogłoszeń w Wydziale Gospodarki Nieruchomościami Urzędu Miasta oraz zamieszczone zostało na stronie internetowej Miasta [www.jeleniagora.pl](http://www.jeleniagora.pl)

Dodatkowe informacje dotyczące nieruchomości można uzyskać w Wydziale Gospodarki Nieruchomościami Urzędu Miasta Jelenia Góra przy ul. Ptasiej nr 2-3, I piętro pokój nr 101 lub telefonicznie pod numerami: 75/75-46-300, 75/75-46-303 lub na stronie internetowej [www.nieruchomosci.jeleniagora.pl](http://www.nieruchomosci.jeleniagora.pl)

**DZIECIOŁOWSKI SP. Z O.O.**

ul. Paderewskiego 20, 58-506 Jelenia Góra

tel. 603 391 016

[www.dzieciolowski.com.pl](http://www.dzieciolowski.com.pl)

**OBWIESZCZENIE**

Komornik Sądowy przy Sądzie Rejonowym w Jeleniej Górze Tomasz Rodacki Kancelaria Komornicza w Jeleniej Górze zawiadamia na podstawie art. 953 kpc w związku z art. 955 kpc że w dniu 24 kwietnia 2017 r. o godz. 10:00 w Sądzie Rejonowym w Jeleniej Górze przy ul. Mickiewicza 21 (sala nr 124) odbędzie się:

**PIERWSZA LICYTACJA**

Nieruchomości lokalowej położonej w Jeleniej Górze, przy ul. Kiepur 69/1A, lokal położony w przyziemiu budynku wielorodzinnego o powierzchni użytkowej 56,77 m kw., lokal składa się z 2 pokoi, kuchni, łazienki z wc i przedpokoju. Dla nieruchomości lokalowej urządzona jest księga wieczysta nr JG1J/00056306/0 prowadzona przez Sąd Rejonowy Wydział Ksiąg Wieczystych w Jeleniej Górze.

Nieruchomość oszacowana jest na kwotę 129.500,00 zł.

Cena wywołania nieruchomości wynosi: 3/4 wartości oszacowania tj. kwotę 97.125,00 zł.

Licytant przystępujący do przetargu powinien złożyć rękojmię w wysokości jednej dziesiątej sumy oszacowania, to jest 12.950,00 zł najpóźniej w dniu poprzedzającym przetarg, (art. 962 § 1 kpc).

Rękojmia powinna być złożona w kancelarii lub na rachunek bankowy komornika: 80 2030 0045 1110 0000 0298 3840 Bank BGŻ BNP Paribas S.A., tytułem przelewu: „rękojmia na licytację - KM 2914/14 (imię i nazwisko licytanta)”. Rękojmia może być również złożona w księżeczce oszczędnościowej zaopatrzonej w upoważnienie właściciela księżeczki do wypłaty całego wkładu stosownie do prawomocnego postanowienia Sądu o utracie rękojmi. Zgodnie z przepisem art. 976 § 1 kpc w przetargu nie mogą uczestniczyć osoby, które mogą nabyć nieruchomość tylko za zezwoleniem organu państwowego, a zezwolenia tego nie przedstawiły oraz dłużnik, komornik, ich małżonkowie, dzieci, rodzice i rodzeństwo oraz osoby obecne na licytacji w charakterze urzędowym; licytant, który nie wykonał warunków poprzedniej licytacji.

Nieruchomość można oglądać w ciągu dwóch tygodni przed licytacją po wcześniejszym uzgodnieniu terminu z komornikiem, operat szacunkowy tej nieruchomości znajduje się do wglądu w Kancelarii Komornika, a na trzy dni przed licytacją w I Wydziale Cywilnym Sądu Rejonowego w Jeleniej Górze sygn. akt. sądowych I Co 984/15.

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do przeprowadzenia licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem licytacji nie złożą dowodu, iż wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub przedmiotów razem z nią zajętych od egzekucji i uzyskały w tym zakresie orzeczenie wstrzymujące egzekucję.

Użytkowanie, służebności i prawa dożywotnika, jeżeli nie są ujawnione w księdze wieczystej lub przez złożenie dokumentu do zbioru dokumentów i nie zostaną zgłoszone najpóźniej na trzy dni przed rozpoczęciem licytacji, nie będą uwzględnione w dalszym toku egzekucji i wygasną z chwilą uprawomocnienia się postanowienia o przysądzeniu własności.

**PREZYDENT MIASTA JELENIEJ GÓRY**

ogłoszeniem nr 92/2017 ogłasza przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż lokali mieszkalnych położonych w Jeleniej Górze wraz ze sprzedażą udziałów w gruncie związanych z tymi lokalami.

**1. UL. SOLANKOWA 21. 21A.**

Lokal mieszkalny nr 1 o ogólnej powierzchni wynoszącej 28,90 m kw., składa się z jednego pokoju i kuchni o łącznej pow. użytkowej 23,96 m kw. oraz pomieszczenia przynależnego - komórki o pow. wynoszącej 4,94 m kw.. Wc dla lokalu znajduje się w częściach wspólnych budynku nr 21A. Lokal położony jest na parterze budynku.

Udział w elementach wspólnych budynku i prawie własności gruntu wynosi 538/10.000 części.

Działka nr 59/4 o powierzchni 0.1921 ha, obręb Cieplice V, AM-5, KW JG1J/00089879/7.

**Podstawowe przeznaczenie nieruchomości:** tereny zabudowy mieszkaniowej jednorodzinnej.

**Cena wywoławcza nieruchomości: 17.500,00 zł. Wadium: 1.800,00 zł.**

**2. UL. OSKARA LANGEGO 11.**

Lokal mieszkalny nr 3 o ogólnej powierzchni wynoszącej 68,98 m kw., składa się z dwóch pokoi, kuchni i łazienki o łącznej pow. użytkowej 55,37 m kw. oraz pomieszczeń przynależnych - wc i piwnicy o łącznej pow. wynoszącej 13,61 m kw.. Lokal położony jest na I piętrze budynku.

Udział w elementach wspólnych budynku i prawie własności gruntu wynosi 1371/10.000 części.

Działka nr 20/1 o powierzchni 0.1053 ha, obręb Cieplice V, AM-1, KW JG1J/00083404/5.

**Podstawowe przeznaczenie nieruchomości:** tereny zabudowy mieszkaniowej wielorodzinnej, tereny usług, teren położony w strefie ochrony konserwatorskiej „A”.

**Cena wywoławcza nieruchomości: 52.000,00 zł. Wadium: 5.200,00 zł.**

Wadium w pieniądzu, w wyżej określonej wysokości winno wpłynąć na konto depozytowe Miasto Jelenia Góra - Bank MILLENNIUM S.A. i Oddział w Jeleniej Górze nr 9711602202000000060115681 z oznaczeniem nieruchomości - najpóźniej do dnia 04 maja 2017 r.

Przetarg odbędzie się w dniu 11 maja 2017 roku o godz. 10<sup>00</sup> w siedzibie Urzędu Miasta Jelenia Góra przy ul. Sudeckiej nr 29 - I piętro, sala nr 13.

Ogłoszenie Nr 92/2017 Prezydenta Miasta z dnia 28 marca 2017 roku wywieszane jest na tablicy ogłoszeń w Wydziale Gospodarki Nieruchomościami Urzędu Miasta oraz zamieszczone zostało na stronie internetowej Miasta [www.jeleniagora.pl](http://www.jeleniagora.pl)

Dodatkowe informacje dotyczące nieruchomości można uzyskać w Wydziale Gospodarki Nieruchomościami Urzędu Miasta Jelenia Góra przy ul. Ptasiej nr 2-3, I piętro pokój nr 101 lub telefonicznie pod numerami: 75/75-46-300, 75/75-46-303 lub na stronie internetowej [www.nieruchomosci.jeleniagora.pl](http://www.nieruchomosci.jeleniagora.pl)

## OBWIESZCZENIE

Komornik Sądowy przy Sądzie Rejonowym w Jeleniej Górze Robert Dudek (tel. 75 64 55 550), zawiadamia na podst. art. 953 kpc w związku z art. 955 kpc, że w dniu 19-05-2017r. o godz. 11:30 sala nr 121 w Sądzie Rejonowym w Jeleniej Górze ul. Mickiewicza 21 odbędzie się:

## PIERWSZA LICYTACJA

udziału 1/2 w nieruchomości gruntowej niezabudowanej położonej w miejscowości **Piechowice, Piastów - działka nr 325/1** posiadająca założoną księgę wieczystą w Wydziale Ksiąg Wieczystych Sądu Rejonowego w Jeleniej Górze nr JG1J/00032524/0.

Udział w nieruchomości oszacowany jest na kwotę: **174.900,00 zł**.  
Cena wywoławcza w powyższej licytacji wynosi: trzy czwarte wartości oszacowania tj. kwotę: **131.175,00 zł**.

Przystępujący do licytacji zobowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości 10 proc. ceny oszacowania nieruchomości, tj. kwotę **17.490,00 zł**, najpóźniej na dzień przed licytacją na rachunek komornika: **Bank Millennium 59 1160 2202 0000 0001 5747 5944** (na dzień przed licytacją kwota wadium musi być uznana na rachunku komornika). Po rozpoczęciu licytacji wadium nie będzie przyjmowane.

Nieruchomość tą można oglądać w ciągu dwóch tygodni przed licytacją (po uzgodnieniu terminu z komornikiem), zaś operat szacunkowy tej nieruchomości na trzy dni przed licytacją znajduje się do wglądu w kancelarii komornika (dni przyjęć we wtorki: 10-16 i czwartki: 10-14), a po tym terminie operat zostanie przekazany do Sądu Rejonowego w Jeleniej Górze Wydział I Cywilny.

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do przeprowadzenia licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem licytacji nie złożą dowodu, iż wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub przedmiotów razem z nią zajętych od egzekucji i uzyskały w tym zakresie orzeczenie wstrzymujące egzekucję.

Użytkowanie, służebności i prawa dożywotnika, jeżeli nie są ujawnione w księdze wieczystej lub przez złożenie dokumentu do zbioru dokumentów i nie zostaną zgłoszone najpóźniej na trzy dni przed rozpoczęciem licytacji, nie będą uwzględniane w dalszym toku egzekucji i wygasną z chwilą uprawomocnienia się postanowienia o przysądzeniu własności.

## OBWIESZCZENIE

Komornik Sądowy przy Sądzie Rejonowym w Jeleniej Górze Remigiusz Wierzbicki zawiadamia na podstawie art. 953 kpc w związku z art. 955 kpc, że w dniu

**10 maja 2017 r. o godz. 14:30**

w Sądzie Rejonowym w Jeleniej Górze przy ul. Adama Mickiewicza 21 w sali nr 220 odbędzie się

## PIERWSZA LICYTACJA NIERUCHOMOŚCI

Przedmiotem licytacji jest lokal mieszkalny położony w **Jeleniej Górze przy ul. Mickiewicza 16/6**. Wraz z prawem własności lokalu związany jest udział wynoszący 1286/10000 części we wspólnych częściach budynku i w prawie współużytkowania wieczystego terenu do 23.09.2102 r. (jednostka ewidencyjna 026101\_1, M. Jelenia Góra, obręb 0032,32, nr działki 67, KW JG1J/00053038/9). Lokal mieszkalny objęty jest księgą wieczystą w Sądzie Rejonowym w Jeleniej Górze pod numerem **JG1J/00069029/8**. Zgodnie z treścią księgi wieczystej właścicielem tej nieruchomości jest dłużnik egzekwowany Miroslaw Kisiolek.

Nieruchomość oszacowana jest na kwotę **120 000,00 zł**.

Cena wywołania wynosi 3/4 wartości oszacowania, tj. kwotę **90 000,00 zł**.

Przystępujący do licytacji zobowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości 10 proc. ceny oszacowania nieruchomości, tj. **12 000,00 zł**, najpóźniej w dniu poprzedzającym przetarg w gotówce lub na rachunek bankowy komornika w **PKO BP S.A. (SWIFT: BPKOPLPW) nr 03 1020 5226 0000 6002 0459 3556**. Przez złożenie rękojmi na rachunek bankowy rozumie się jej wpływ na rachunek komornika.

**Szczegółowych informacji udziela komornik pod numerem tel. (75) 641 07 47.**

## Burmistrz Miasta Kowary

informuje, że stosownie do art. 35 Ustawy

z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami, (tekst jednolity Dz. U. z 2015 r., poz. 1774 ze zm.), w siedzibie Urzędu Miejskiego w Kowarach przy ul. 1 Maja 1a na okres 21 dni, zostały wywieszone wykazy nieruchomości stanowiące załącznik nr 1 do Zarządzenia Nr 40/2017 z dnia 03.04.2017 r. Burmistrza Miasta Kowary w sprawie ogłoszenia wykazu nieruchomości przeznaczonych do oddania w dzierżawę i użyczenie oraz do Zarządzenia nr 44/2017 z dnia 06.04.2017 r.

Burmistrza Miasta Kowary w sprawie wyrażenia zgody i ogłoszenia wykazu nieruchomości lokalowej - lokalu użytkowego numer 10 stanowiącego własność Gminy Kowary, położonego przy ul. Wojska Polskiego numer 4 w Kowarach, przeznaczonego do oddania w najem w trybie bezprzetargowym na czas oznaczony na rzecz Miejskiej Biblioteki Publicznej w Kowarach.

## OGŁOSZENIE Nr 6 /d/G /2017

## PREZYDENTA MIASTA JELENIEJ GÓRY

z dnia 31.03.2017 r.

1. Prezydent Miasta Jeleniej Góry zaprasza do składania ofert na oddanie w dzierżawę na okres trzech lat, gruntu niezabudowanego stanowiącego własność Miasta położonego przy ul. Bronka Czecha, ozn. geod. jako dz. nr 82 o pow. 462,00 m kw., Obr. Sobieszów I, AM 2, z przeznaczeniem na parking płatny.
2. Oferty należy składać w zaklejonych kopertach w Centrum Obsługi Klienta Urzędu Miasta Jelenia Góra - na stanowisku Wydziału Gospodarki Nieruchomościami przy ul. Ptasiej 6A - sala nr 3, parter do dnia 26.04.2017 r. w godzinach pracy tut. Urzędu.
3. Oferty pisemne winny zawierać:
  - w przypadku osoby fizycznej
  - nazwisko i imię, adres zamieszkania oferenta, nr dowodu osobistego, PESEL,
  - aktualne zaświadczenie o wpisie do ewidencji działalności gospodarczej a w przypadku osoby bezrobotnej oświadczenie, iż wpis taki zostanie dostarczony z chwilą podjęcia przez nią działalności,
  - w przypadku osoby prawnej
  - nazwę i siedzibę oferenta, dokumenty określające jego status prawny, dane właściwego rejestru oraz charakterystykę prowadzonej działalności,
  - oraz
  - propozycję miesięcznego czynszu dzierżawnego nie niższego niż 450,00 zł w miesiącach od 1 maja do 31 sierpnia i nie niższego niż 150,00 zł w pozostałych miesiącach roku,
  - dowód wpłaty wadium w wysokości 1000,00 zł,
  - oświadczenie, że oferent zapoznał się z warunkami niniejszego ogłoszenia i przyjmuje je bez zastrzeżeń,
4. Do czynszu dzierżawnego doliczony będzie podatek VAT wg obowiązującej stawki.
5. Dzierżawca zobowiązany jest do opłacania podatku od nieruchomości.
6. Dzierżawca zobowiązany będzie do:
  - utrzymania parkingu w czystości i należytym stanie technicznym i czystości (w zimie obowiązek odśnieżania) oraz do ponoszenia wszelkich kosztów z tym związanych,
  - ubezpieczenia swojej działalności od odpowiedzialności cywilnej.
7. Parkowanie samochodów na parkingu odbywać się będzie wyłącznie przodem do granicy działki nr 83, zabudowanej budynkiem mieszkalnym przy ul. Młyńskiej 2a.
8. Wszelkie nakłady poniesione przez dzierżawcę na przedmiocie dzierżawy nie podlegają zwrotowi.
9. Warunkiem udziału w przeglądzie ofert jest wpłata wadium w wysokości 1000,00 zł, które należy wpłacić na konto Urzędu Miasta w Jeleniej Górze w Banku Millennium S.A. Oddział w Jeleniej Górze nr 97116022020000000060115681 lub w kasie tut. Urzędu.
10. Wadium wniesione przez oferenta, którego oferta zostanie przyjęta, zalicza się na poczet przyszłego czynszu dzierżawnego, a wadium pozostałych oferentów podlegają zwrotowi. Wadium nie podlega zwrotowi w razie uchylania się oferenta, którego oferta została wybrana, od zawarcia umowy dzierżawy w terminie określonym przez Prezydenta Miasta.
11. Ogłoszenie oraz formularz oferty umieszczono na stronie internetowej Urzędu Miasta Jeleniej Góry. Dodatkowe informacje można uzyskać w Wydziale Gospodarki Nieruchomościami przy ul. Ptasiej 2/3, pokój 102, tel. 075-75-46-279, gdzie dostępne są również formularze oferty.

URZĄD MIASTA JELENIA GÓRA

OBWIESZCZENIE  
PREZYDENTA MIASTA JELENIEJ GÓRY

o wydaniu postanowienia

Działając na podstawie art. 49 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 roku Kodeksu postępowania administracyjnego (t.j. Dz. U. z 2016 r., poz. 23 z późn. zm.) zawiadamia się, że Prezydent Miasta Jeleniej Góry wydał w dniu 04.04.2017 r., postanowienie na podstawie art. 113 § 1 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. - Kodeks postępowania administracyjnego (t.j. Dz. U. z 2016 r., poz. 23 z późn. zm.) prostujące z urzędu oczywiste omyłki w decyzji nr 75/2017 z dnia 09.03.2017 r. o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej dla zadania: „Budowa obwodnicy Maciejowej w Jeleniej Górze - budowa południowej obwodnicy miasta”,

poniższe zapisy:

- „pkt 2. Działki poza liniami rozgraniczającymi teren: ppkt a)...”

0063 Maciejowa - III	16	12	KW 2351
----------------------	----	----	---------

- „pkt 2. Działki poza liniami rozgraniczającymi teren: ppkt d)...”

0023 23 NE	66	13/13	
------------	----	-------	--

- „pkt V. Zatwierdzenie podziału nieruchomości”

16	0062 Maciejowa - II	2	9	JG1J/00018796/3	9/1	9/2, 9/3
----	---------------------	---	---	-----------------	-----	----------

47	0063 Maciejowa - III	5	9	JG1J/00096841/4	9/1	9/2
----	----------------------	---	---	-----------------	-----	-----

50	0063 Maciejowa - III	7	9	JG1J/00084425/5	9/2	9/1, 9/3
----	----------------------	---	---	-----------------	-----	----------

69	0063 Maciejowa - III	15	8	JG1J/00084407/3	8/2	8/1, 8/3
----	----------------------	----	---	-----------------	-----	----------

75	0063 Maciejowa - III	16	12	KW 2351	12/1	12/2
----	----------------------	----	----	---------	------	------

84	0063 Maciejowa - III	21	2	JG1J/00084425/5	2/1, 2/3	2/2
----	----------------------	----	---	-----------------	----------	-----

87	0063 Maciejowa - III	22	1	KW 2390	1/2	1/1, 1/3
----	----------------------	----	---	---------	-----	----------

zastępuje się następująco:

- „pkt 2. Działki poza liniami rozgraniczającymi teren: ppkt a)...”

0063 Maciejowa - III	16	12	
----------------------	----	----	--

- „pkt 2. Działki poza liniami rozgraniczającymi teren: ppkt d)...”

0023 23 NE	66	13/13	JG1J/00070725/7
------------	----	-------	-----------------

- „pkt V. Zatwierdzenie podziału nieruchomości”

16	0062 Maciejowa - II	2	9	JG1J/00014566/4	9/1	9/2, 9/3
----	---------------------	---	---	-----------------	-----	----------

47	0063 Maciejowa - III	5	9	JG1J/00050790/7	9/1	9/2
----	----------------------	---	---	-----------------	-----	-----

50	0063 Maciejowa - III	7	9	JG1J/00084425/5	9/2	9/1, 9/3
----	----------------------	---	---	-----------------	-----	----------

69	0063 Maciejowa - III	15	8	JG1J/00084407/3	8/2	8/1, 8/3
----	----------------------	----	---	-----------------	-----	----------

75	0063 Maciejowa - III	16	12		12/1	12/2
----	----------------------	----	----	--	------	------

84	0063 Maciejowa - III	21	2	JG1J/00084425/5	2/1, 2/3	2/2
----	----------------------	----	---	-----------------	----------	-----

87	0063 Maciejowa - III	22	1		1/2	1/1, 1/3
----	----------------------	----	---	--	-----	----------

Z materiałami dotyczącymi przedmiotowej sprawy można zapoznać się w Wydziale Architektury, Urbanistyki i Budownictwa Urzędu Miasta w Jeleniej Górze przy ul. Ptasiej 6A (poniedziałek - środa w godz. 7<sup>30</sup>-15<sup>30</sup>, czwartek w godz. 7<sup>30</sup>-16<sup>30</sup>, piątek w godz. 7<sup>30</sup>-14<sup>30</sup>). Na postanowienie służy stronom zażalenie do Wojewody Dolnośląskiego za pośrednictwem organu, który wydał postanowienie, w terminie 7 dni od daty jego doręczenia.

URZĄD MIASTA JELENIA GÓRA





**WÓJT GMINY PODGÓRZYN**

informuje, że na tablicach ogłoszeń oraz na stronie internetowej Urzędu Gminy w Podgórzynie [podgorzyn.bip.pl/prawo\\_lokalne/zarzadzania](http://podgorzyn.bip.pl/prawo_lokalne/zarzadzania) zostają podane do publicznej wiadomości w dniu 11 kwietnia 2017 r. na okres 21 dni wykazy nieruchomości gminnych przeznaczonych do dzierżawy do lat 3 (zarządzenie nr 42).

**Burmistrz Miasta Kowary**

informuje, że stosownie do art. 35 Ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami, (tekst jednolity Dz. U. z 2016 r. poz. 2147 ze zm.), w siedzibie Urzędu Miejskiego w Kowarach przy ul. 1 Maja nr 1a na okres 21 dni został wywieszony wykaz nieruchomości stanowiący załącznik nr 1 do Zarządzenia Nr 42/2017 z dnia 06.04.2017 r. Burmistrza Miasta Kowary przeznaczonych do sprzedaży.

**TAURON Dystrybucja S.A.  
Oddział w Jeleniej Górze**

ogłasza kolejny nieograniczony przetarg pisemny na sprzedaż nieruchomości położonej w Kamiennej Górze przy ul. Józefa Lompy zabudowanej budynkiem po byłej rozdzielni RS-19

Przedmiotem przetargu jest zbycie prawa własności budynku byłej rozdzielni RS-19 o powierzchni użytkowej 211,75 m kw. wraz z prawem wieczystego użytkowania zabudowanej nieruchomości gruntowej oznaczonej geodezyjnie jako działka nr 246, AM-9 o powierzchni 487 m kw., położonej przy ul. Józefa Lompy w Kamiennej Górze, województwo dolnośląskie. Nieruchomość ma uregulowany prawnie dostęp do drogi publicznej. Budynek w słabym stanie technicznym, nadający się do remontu kapitalnego lub do rozbiórki, objęty postępowaniem administracyjnym PINB.

Dla ww. nieruchomości Sąd Rejonowy w Kamiennej Górze IV Wydział Ksiąg Wieczystych prowadzi księgę wieczystą nr JG1K/00026266/9.

**Cena wywoławcza: 17 080,00 zł**  
(siedemnaście tysięcy osiemdziesiąt złotych).  
Nieruchomość zwolniona z podatku VAT.



Oferty należy składać do dnia 9.05.2017 r. do godz. 11:00 w kancelarii Spółki mieszczącej się przy ul. Bogusławskiego 32 w Jeleniej Górze.

Warunki przetargu wraz z pełną informacją dotyczącą przedmiotu przetargu zostały opublikowane na stronie internetowej [www.tauron-nieruchomosci.pl](http://www.tauron-nieruchomosci.pl)

TAURON Dystrybucja S.A.  
ul. Jasnogórska 11, 31-358 Kraków  
TAURON Dystrybucja S.A. Oddział w Jeleniej Górze  
ul. Bogusławskiego 32, 58-500 Jelenia Góra  
tel. +48 75 889 12 03

[www.tauron-dystrybucja.pl](http://www.tauron-dystrybucja.pl)

**Ciepłych, pełnych  
radosnej nadziei  
świąt Wielkiej Nocy,  
a także kolorowych spotkań  
z budzącą się do życia przyrodą**



życzą  
Zarząd i pracownicy  
MPGK sp. z o. o.  
w Jeleniej Górze

**PREZYDENT MIASTA JELENIEJ GÓRY**

ogłoszeniem nr 86/2017 ogłasza przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż niżej wymienionej nieruchomości gruntowej niezabudowanej, położonej w Jeleniej Górze, przeznaczonej w miejscowym planie zagospodarowania przestrzennego pod zabudowę mieszkaniową jednorodzinną:

1. ul. Przyboczna działki nr 240/16 i 240/21 o łącznej powierzchni 0.1468 ha, obręb Jelenia Góra 5, AM-3, księga wieczysta JG1J/00064352/6 (dz. 240/16), JG1J/00064350/2 (dz. 240/21):  
Cena wywoławcza - 60.000,00 zł + 23 proc. VAT wadium - 6.000,00 zł

Wadium w pieniądzu, w wyżej określonej wysokości, winno wpłynąć na konto depozytowe: Miasto Jelenia Góra - Bank MILENIUM S. A. I Oddział w Jeleniej Górze nr 9711602202000000060115681, ze wskazanym numerem geodezyjnym działki, której wpłata dotyczy - **najpóźniej do dnia 15 maja 2017 r.**

Przetarg odbędzie się w dniu 19 maja 2017 roku o godz. 10.00, w siedzibie Urzędu Miasta Jelenia Góra przy ul. Sudeckiej nr 29 - I piętro, sala nr 13.

Pełna treść ogłoszenia o przetargu nr 86/2017 Prezydenta Miasta Jeleniej Góry z dnia 28 marca 2017 roku wywieszona jest na tablicy ogłoszeń w Wydziale Gospodarki Nieruchomościami Urzędu Miasta oraz zamieszczona została na stronie internetowej Miasta [nieruchomosci.jeleniagora.pl](http://nieruchomosci.jeleniagora.pl).

Dodatkowe informacje dotyczące nieruchomości można uzyskać w Wydziale Gospodarki Nieruchomościami Urzędu Miasta Jelenia Góra przy ul. Ptasiej nr 2-3, I piętro, pokój nr 111 lub telefonicznie pod nr 75/ 75-46-304 lub 75/ 75-49-893.

URZĄD MIASTA JELENIA GÓRA

**PREZYDENT MIASTA JELENIEJ GÓRY**

ogłoszeniem nr 87/2017 ogłasza przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż niżej wymienionej nieruchomości gruntowej niezabudowanej położonej w Jeleniej Górze, przeznaczonej w miejscowym planie zagospodarowania przestrzennego pod zabudowę mieszkaniową jednorodzinną w układzie szeregowym:

1. rejon ul. Ludwika Hirszfelda/Nad Stawami, działka nr 41/1 o powierzchni 0.8092 ha wraz z udziałem wynoszącym 1/2 części w działce nr 37/3 o powierzchni 0.1189 ha, obręb Cieplice VII, AM-4, księga wieczysta JG1J/00094725/1 (dz. 41/1), JG1J/00097677/0 (dz. 37/3):  
cena wywoławcza - 243.000,00 zł + 23 proc. VAT  
wadium - 24.300,00 zł

Wadium w pieniądzu, w wyżej określonej wysokości, winno wpłynąć na konto depozytowe: Miasto Jelenia Góra - Bank MILENIUM S. A. I Oddział w Jeleniej Górze nr 9711602202000000060115681, ze wskazanym numerem geodezyjnym działki, której wpłata dotyczy - **najpóźniej do dnia 15 maja 2017 r.**

Przetarg odbędzie się w dniu 19 maja 2017 roku o godz. 10.00, w siedzibie Urzędu Miasta Jelenia Góra przy ul. Sudeckiej nr 29 - I piętro, sala nr 13.

Pełna treść ogłoszenia o przetargu nr 87/2017 Prezydenta Miasta Jeleniej Góry z dnia 28 marca 2017 roku wywieszona jest na tablicy ogłoszeń w Wydziale Gospodarki Nieruchomościami Urzędu Miasta oraz zamieszczona została na stronie internetowej Miasta [nieruchomosci.jeleniagora.pl](http://nieruchomosci.jeleniagora.pl).

Dodatkowe informacje dotyczące nieruchomości można uzyskać w Wydziale Gospodarki Nieruchomościami Urzędu Miasta Jelenia Góra przy ul. Ptasiej nr 2-3, I piętro, pokój nr 111 lub telefonicznie pod nr 75/ 75-46-304 lub 75/ 75-49-893.

URZĄD MIASTA JELENIA GÓRA

# BIURO OGŁOSZEŃ

tel. 75/75-247-81; e-mail: bo@nj24.pl

OGŁOSZENIA PRZYJMujemy DO CZWARTKU DO GODZ. 14.00

## NIERUCHOMOŚCI

### STĘPIEŃ

www.stepien.org.pl

Sprzedajemy Najwięcej Nieruchomości

JESTEŚMY SKUTECCZYNI!!!

Jelenia Góra, Mostowa 6, tel/fax: 75 64 94 684

PRZYJMujemy NIERUCHOMOŚCI NA SPRZEDAŻ

#### LOKALE

**DO WYNAJĘCIA** kawalerka; 2-pokojowe, mieszkania pracownicze, wesela cadillac cabrio- Karpacz. Tel. 603-622-848. K72-G

**DO WYNAJĘCIA** pokoje jednoosobowe, kuchnia, łazienka. Tel. 667-621-947. K190-G

**SPRZEDAM** mieszkanie 32 m dobra lokalizacja. Tel. 605-85-40-40. K197-G

**ZABOBRZE** na biuro, gabinet, 664-307-857. K208-G

**KUPIĘ** mieszkanie 2-pokojowe od I piętra do zamieszkania z centralnym ogrzewaniem (miejskie) do 105.000,-. Tel. 0049/157-751-43-680. K212-G

**DO WYNAJĘCIA** 1,2 lub 3 pokoje biurowe - w Jeleniej Górze - Centrum. Tel. 602-759-161. K353-G

**LOKAL** użytkowy, centrum, parter, 90 m kw. - 270.000 NK 601-55-64-94. K359-G

**SPRZEDAM** mieszkanie 54 m, Zabobrze II (bez pośredników). Tel. 514-734-306. K434-G

**POKÓJ** do wynajęcia, atrakcyjna lokalizacja. Tel. 607-775-954. K447-G

**ZAMIENIĘ** na mniejsze komfortowe mieszkanie 3-pokojowe (54,50 m kw.) IV piętro z dopłatą lub sprzedam. Pośrednikom dziękuję, 603-365-231. K450-G

**SPRZEDAM** kawalerkę na Zabobrze (bez pośredników). Tel. 508-75-50-52. K460-G

**DO WYNAJĘCIA** nieumeblowane mieszkanie (100 m kw.) w centrum Jeleniej Góry. Tel. 601-054-645 lub 693-355-855. K461-G

**SPRZEDAM** mieszkanie własnościowe 2-pokojowe Kiepurzy (bez pośredników). Dzwonić 18.00- 19.00 tel. 601-577-158. K462-G

**SPÓŁDZIELNIA** Mieszkańcowa „Informatyk” posiada do wynajęcia lokal przy ul. Powstańców Wlkp. o powierzchni 43 m kw. na działalność gospodarczą. Telefon 788-876-955. K463-G

**DO WYNAJĘCIA** kawalerka- umeblowana- centrum, 603-412-154. K464-G

**DO WYNAJMU** lokal użytkowy centrum Cieplic 57 m, cena 1100 zł+ Vat. Tel. 507-311-803. K467-G

**DO WYNAJĘCIA** pokój k"Jubilata", 731-874-993. K471-G

**KUPIĘ** 50- 60 m I piętro, ścisłe centrum, 518-064-960. K473-G

**SPRZEDAM** kawalerkę- Zabobrze. Tel. 695-725-874. K505-K

**SPRZEDAM** mieszkanie własnościowe beczynszowe w centrum Lubomierza- tanio. Tel. 697-276-610. K508-K

#### NIERUCHOMOŚCI

**SPRZEDAM** działkę Karpacz centrum ul. Dolna. Tel. 692-702-271. K196-G

**KARPACZ.** Sprzedam dwie duże ma-  
lowniczo położone u podnóża góry  
„Strzelec” działki, z możliwością zabu-  
dowy, niedaleko centrum, 609-485-413;  
607-30-64-45. K211-G

**SPRZEDAM** teren pod działki budowlane o pow. 3500 m kw. w Bobrowie, gmina Mysłakowice. Tel. 501-177-801. K365-G

**OKAZJA-** sprzedam działki budowlane 55 zł/m kw. przy wjeździe do Jezowa Sudeckiego, 609-23-58-51. K419-G

**SPRZEDAM** działkę 3100 m kw. mieszkaniowo- usługową przy głównej drodze do Karpacza. Tel. 510-111-330. K420-G

**OKAZJA.** Piękna duża działka 38 arów budowlana- wydzielone dwie pilnie sprzedam. Tel. 504-924-825. K455-G

**SPRZEDAM** dom z działalnością w Łomnicy. Tel. 504-924-825. K455-G

**DZIAŁKA** budowlana przy drodze we wsi Wojcieszycy pow. 1200 m kw. Cena 53.000. -Kontakt tel. 784386795. K358-K

**SZUKAM** pensjonatu/ domu do długoletniej dzierżawy, tel. 601214409. K419-K

**Korzystnie sprzedam działkę budowlaną w JELENIEJ GÓRZE (Czarne wzdłuż ul. Nowej) powierzchnia 10.400 m kw. (1.04 ha) Cena 70 zł/m kw.**

Tel. 694494961, (32)2917005.

**Burmistrz Miasta Kamienna Góra** że na tablicy ogłoszeń w Urzędzie Miasta zostały wywieszone wykazy z dnia 11 kwietnia 2017 r. nieruchomości przeznaczonych do zbycia.

#### MOTORYZACYJNE

**KUPIĘ** każde auto, całe, powypadkowe, 693-82-82-83. J1744-G

**POMOC** drogowa, 506-536-136. J2098-G

**CENTRUM** akumulatorów- „Agromasz” Centra Bosch, Varta, Eurostart w dobrych cenach na każdą kieszeń. Wymiana i badanie instalacji gratis. Cieplice, Dolnośląska 3; 75/75-59-290; 75/64-66-610. K315-G

**BMW X3 E83** po liftingu, sprzedam BMW X3 po liftingu z 2009 roku, czarny, przebieg 167523, bogate wyposażenie, tel. 602737003. K388-G

**ZAMIENIĘ** nowe opony letnie 185/60/R-15 na opony 235/60R/16 lub sprzedam, 603-365-231. K451-G

**KUPIĘ** każdy ciągnik i sprzęt rolniczy, 602-811-423. K485-G

**TŁUMIKI** tanio- sprzedaż, montaż, naprawa, mechanika pojazdowa. Autotech, JG., Wincentego Pola 10 (teren stacji kontroli pojazdów Ewal, obok Makro), 504-93-17-15. K284-K

**SKUP** aut. Płacę najlepiej! Kupię każde auto osobowe dostawcze ciężarowe motocykle, ciągniki rolnicze wszystkie od 1 do 50 tys. zł całe i uszkodzone legalnie umowa, najlepsze ceny na rynku gotówka w 20 min konkretnie 788345470; dawgoz@interia.pl K461-K

### GARAŻE BLASZANE WZMOCNIONE KOJCE DLA PSÓW BRAMY GARAŻOWE



PRODUCENT

75/64-09-205, 509-038-426

www.robstal.pl

### AUTO-SZYBY HAKI HOŁOWNICZE

Polerowanie reflektorów. Wolności 26 za Biedronką

tel. (75)712-20-89; 664-006-152

### URZĘDOWA KASACJA POJAZDÓW

Jezów Sudecki, Długa 17

75/713-74-12

**MALOWANIE**, 609-172-300. J1734-G

**ROLETY**, roletki, żaluzje, markizy, moskitiery, daszki. Producent, 76/870-53-48; 608-289-703. J1746-G

**DOMOFONY**- montaż, modernizacje, naprawa, serwis, 601-76-57-35. J1773-G

**ROLETY**, „Ares”, 75/76-43-430. J1823-G

**ŻALUZJE**, „Ares”, 75/76-43-430. J1823-G

**GAZOWE** przeglądy, 604-569-785. J1905-G

**JUNKERSY**- piece gazowe, serwis, 604-569-785. J1905-G

**CYKLINOWANIE**, układanie, profesjonalnie, 601-313-541. J1937-G

**O GÓLNOBUDOWLANE**, 579-258-419. J1958-G

**STUDIO** Parkiet „Kornik”: cyklinowanie bezpyłowe, układanie parkietów, sprzedaż parkietów, klei, lakierów, olei; 609-736-480. J2012-G

**DACHY**, rynny, obróbki, 784-196-933. J2013-G

**WYLEWANIE** posadzek Mixokret, frezowanie, usuwanie subitu, 609-736-480. J2014-G

**PODCIŚNIENIOWE** dogłębne czyszczenie dywanów, wykładzin, tapicerki meblowej, samochodowej. Profesjonalnie- Karcher, 792-216-960. J2036-G

**ROLETY**, żaluzje, moskitiery, plisy, dzień- noc, rolety zewnętrzne, montaż, naprawa, 604-460-139. J2060-G

**ANTENY** naziemne i satelitarne, sprzedaż, montaż, naprawa, 502-102-333. J2095-G

**PRALONAPRAWY**, 603-83-54-83. J2097-G

**ALARMY**, kamery, domofony, 603-117-054. J2100-G

**INSTALACJE**, pomiary elektryczne, 603-117-054. J2100-G

**INSTALACJE** elektryczne, pomiary, 570-558-209. K3-G

**REMONTY** mieszkań, 691-631-082. K5-G

**MALOWANIE**- prace ogólnobudowlane, 606-734-030. K44-G

**KAFELKI**, regipsy, panele, 75/76-73-712. K46-G

**ANTENY** zbiorcze, wspólnoty, 75/644-50-80. K44-G

**TELEWIZJA** hotelowa, pensjonaty, 75/644-50-80. K55-G

**REMONTY** mieszkań, malowanie, 660-854-939. K60-G

**ŁAZIENKI** kompleksowo: kafelki, hydraulika, panele, malowanie, gładzie, ogólnobudowlane, 601-148-406. K82-G

**DACHY** 601-872-363. K129-G

**ŚCINKA** drzew trudnych alpinistycznie i z podnośnika, 602637388. K194-G

**REMONTY** tanio gwarancja, 509-924-523. K206-G

**REMONTY**, 604-992-041. K206-G

**WKLADY** kominowe- montaż, sprzedaż, 608-495-534. K218-G

**DRZWI** drewniane- producent. Tel. 502-337-307. K245-G

**SCHODY**- od projektu po montaż. Producent, tel. 502-337-307. K245-G

**WYLEWANIE** posadzek betonowych- mixokretem, 603-930-562. K249-G

**DACHY** solidne.pl remont i budowa dachów, kominy, orynnowanie. Wszystkie rodzaje pokryć dojazd i wycena gratis. Rabaty dla wspólnot, 880-044-951. K258-G

**TAPICERSTWO** od A do Z. Przyjazd do klienta, transport i wycena” gratis, 880-044-951. K258-G

**PRZEPROWADZKI/** transport kompleksowo- miasto, kraj, zagranica, 3 samochody różne gabaryty. Tel. 880-044-951. K261-G

**NAPRAWA** pralek, zmywarek, ekspresów do kawy, 573-314-452. K269-G

**PRANIE** dywanów, 602-741-924. K269-G

**MONTAŻ** mebli, 602-741-924. K269-G

**MALOWANIE**, 602-741-924. K269-G

**DACHY** 601-872-363. K294-G

**BUDOWA** domu, 605-209-140. K294-G

**DACHY** od A-Z, 605-209-140. K294-G

**BRUKARSTWO** od A-Z, 605-209-140. K305-G

**REMONTY**- 605-573-611. K305-G

**KOMPLEKSOWO-** 605-573-611. K305-G

**PROFESJONALNIE-** 605-573-611. K305-G

**GLAZURA-** 605-573-611. K305-G

**REGIPSY-** 605-573-611. K305-G

**DACHY** nowe pokrycie, naprawy, konserwacja, ekspresowo, tanio, 736-755-030. K311-G

**ARCHITEKT**, kierownik budowy, projekty budowlane, 665-960-337. K316-G

**KOPARKO-ŁADOWARKA;** Brukarstwo- układanie kostki brukowej, granitowej, ogrodzenia- rabaty, 665-32-30-34. K326-G

**KARCHER** pranie wykładzin, dywanów, 792-036-065. K331-G

**SPRĄTANIE** mieszkań, mycie okien, 792-036-065. K331-G

**PRACE** ziemne koparko-ładowarką JCB 3CX, 698-668-824. K350-G

**PRACE** ogólnobudowlane, wykończenia wnętrz, 698-668-824. K350-G

**TANIO** remonty dachów, balchodachówka, mury oporowe- granit- ogrodzenia kute- siatka, 784-768-300. K367-G

**USŁUGI** koparko-ładowarką- młot-tanio, 886-666-896. K380-G

**INSTALACJE** elektryczne, pomiary, 604-250-507. K383-G

**PRZEPROWADZKI**, transport, 535-197-611. K387-G

**REMONTY** mieszkań, usługi ogólnobudowlane, 535-197-611. K387-G

**KOMINKI** Raczyński posiadamy kominki, piecyki, kotły itp. U nas masz kompleksową usługę od wyboru kominka po projekt oraz wykonaniem. Odwiedź nas Salon Sprzedaży ul. Wolności 208, tel. 517-370-886. K424-G

**CZYSZCZENIE** dywanów, tapicerki meblowej, 781-88-36-88. K401-G

**HYDRAULIKA-** tanio, solidnie, 503-319-676. K416-G

**HYDRAULIKA** kanalizacja, gaz- tanio, solidnie, 604-922

**PODNOŚNIKI** koszarowe 21 m i 25 m wynajem. Tel. 608-404-760. K436-G

**SERWIS** komputerowy z dojazdem, 605-233-937. K437-G

**REMONTY** mieszkań, 693-295-537. K439-G

**ŚCINKA** drzew z podnośnika. Tel. 608-404-760. K440-G

**PRZEPROWADZKI**, 694-559-227. K441-G

**NAPRAWA** pralek, kuchenek, AGD-dojazd, 783-616-565. K442-G

**ELEKTRYK**, 664-475-323. K443-G

**PRZEPROWADZKI**- transport towarów różne gabaryty: paczek, listów; szybki przewóz ludzi, itp., 694-559-227. K444-G

**DOMOWE** remonty naprawy, 739-692-774. K448-G

**BUDYNKI** od podstaw, różnego rodzaju, 574-114-800. K449-G

**OGRODZENIA** klinkierowe, zwykłe, z elementów, kostka brukowa, 574-114-810. K456-G

**REMONTY** tanio, solidnie, 886-174-031. K459-G

**ŚWIADECTWA** energetyczne, 510-240-885. K460-G

**PROJEKTOWANIE** budowlane, 600-201-769. K470-G

**MINIKOPARKI**- wynajem, przyłącza gazowe, elektryczne, wodno-kanalizacyjne, fundamenty, ogrodzenia, bramy, bruki, izolacje pionowe fundamentów. Tel. 665189955. K474-G

**TRANSPORT** z HDS do 5 ton. Transport aut, 691-775-238; 75/75-531-16. K475-G

**ROBOTY** ziemne koparko-ładowarka+ młot 400 kg, wywrotka 15 ton kliniec piasek, 601-54-36-41. Czarnońska. K479-G

**BRUKARSTWO**- kompleksowo. Tel. 608-658-351. K482-G

**KOPARKO-ŁADOWARKA+** młot. Transport- wywrotki 12 lub 24 tony 56 m piasek, żwir, prace ziemne. Tel. 607-377-280; 75/64-38-350 Jeżów Sudecki, www.wtg-transport.pl K471-K

**MAŁOWANIE** dachów!! szybka realizacja, doświadczenie. Wystawiamy faktury 600270020. K267-K

**DOCIEPLENIA** i elewacje!! solidnie! 600270020. K269-K

**PIASKOWANIE!!!** stali, cegły, granitu, drewno, 600270020. K271-K

**PRZEWOZY** busem, kraj, zagranicą, 601-556-495. K396-K

**ŚCINKA** drzew z użyciem technik apinistycznych lub podnośnika, 509-208-891. K397-K

**ŁAZIENKA** Twoich marzeń: projektowanie w 3D, sprzedaż płytek, mozaiki, kompleksowe wyposażenie łazienek oraz prace remontowe. Od 20 lat zapewniamy fachowość i konkurencyjne ceny. Tel. 607579725 amar@cyberia.pl www.mozaikiAMAR.pl K455-K

**TELEWIZJA** Cyfrowa, instalacje DVB-T/SAT, LCD, Plasma, naprawy domowe RTV Hi-Fi SAT serwis, ul. Promienna 29. Tel. 75/75-241-51; 602-373-343. K462-K

**CYKLINOWANIE**, schody, 697-143-799. K465-K

**LEKARSKIE**

**WSZYWKI** przeciwalkoholowe, 601-83-50-12.

**WSZYWKI** przeciwalkoholowe. Tel. 603-78-57-80. J1743-G

**ZIEZIULA** Andrzej. Pulmonolog, internista. Wizyty domowe, EKG. Tel. 601-75-81-60. Gabinet: Ogińskiego 1B, pok.16; wtorki od 16.00- 17.30. J1954-G

**PSYCHIATRA** Bogusław Ząsepa nerwice, depresja, zaburzenia psychiczne, odtrucia, wizyty domowe. Tel. 602-804-195. J2019-G

**GABINET** Rehabilitacji, www.erykolszak.pl 697-855-631. J2020-G

**DERMATOLOGICZNY** Gabinet Lekarski Krzysztof Kwaśny specjalista dermatolog przyjmuje: poniedziałek- czwartek 10.00- 13.00; wtorek- piątek 15.00-19.00; środy po rejestracji, Jelenia Góra, Wojska Polskiego 75. Tel. 601-58-2883; dom. 75/718-2883. Dermoskopia i Mikrodermabrazja. J2045-G

**CHOROBY** tarczycy, Anna Rudz-Gościńska, Jelenia Góra, Żeromskiego 2 (dawny szpital). Rejestracja pon., wtorek, czwartek, 75/64-34-593. J2084-G

**ALKOHOLOODTRUCIE** 502361579. J2107-G

**SPECJALISTA** chorób kobiecych i położnictwa, specjalista seksuolog, Anna Pominkiewicz USG. Laser. Codziennie. W.Polskiego 3/2, 602-479-306. K38-G

**PSYCHIATRA**- Ryszarda Czerniawska, specjalistyczna terapia nerwica i zaburzeń psychicznych. Jelenia Góra, pl. Piastowski 30, ul. Cieplicka 223/1. Rejestracja telefoniczna: 693-583-915. K68-G

**LOGOPEDA** 698-136-816. K145-G

**KARDIOLOG**- Jan Łyssa- kompleksowa nieinwazyjna diagnostyka układu krążenia, ul. Ogińskiego 1B wejście E. Rejestracja tel. 8.00- 16.00 75/643-16-80; 606-172-144. K244-G

**VIAGRA**, cialis, 601-960-615; 605-405-855. K309-G

**ENDOKRYNOLOG** specjalista ginekolog-położnik, androlog, lek. med. Włodzimierz Wiciak: choroby tarczycy, ginekologiczne, niepłodność kobiet i mężczyzn zaburzenia erekcji. USG. Przyjmuje: codziennie w godz. rannych i popołudniowych Jelenia Góra, Różycyńskiego 4. Telefony: gabinet 75/75-312-90; domowy 75/75-52-126. Możliwość rejestracji na godziny. Zniżka dla emerytów i rencistów przy leczeniu chorób tarczycy. K357-G

**PSYCHOLOG** Anna Krawczyńska, przyjmuje ul. Letnia 2, „Klinika”. Tel. 604-929-804. K363-G

**STOMATOLOG** Jacek Łoś, Klonowica 2 lok. 5, RTG- zdjęcia panoramiczne i boczne głowy, 75/752-60-43; 607-106-335. K396-G

**REUMATOLOG** Waldemar Markiewicz, leczenie chorób reumatycznych i osteoporozy. Przyjmuje: wtorki, czwartki od 16.00. Jelenia Góra ul. Kiepury 51. Rejestracja telefoniczna 603-540-303. K413-G

**PSYCHIATRA** Ewa Ratajczak przyjmuje w środy „Klinika” ul. Letnia 2, Jelenia Góra. Rejestracja telefoniczna 796-933-844. K435-G

**SPECJALISTA** protetyki stomatologicznej stomatologii ogólnej Wojciech Z. Kulig. Wszystkie rodzaje odbudowy, leczenia zębów, wszystkie rodzaje koron, protez, mostów protetycznych, mikroskop zabiegowy, implanty, ceramika adhezyjna, piaskowanie, naprawy, wybielanie zębów, rentgen. Jelenia Góra, 1 Maja 28/2, I piętro, pon.- pt. 10.00- 19.00. Tel. 75/76-75-473; 601-773-396. K438-G

**GINEKOLOG**- rejestracja www.kun-kiewicz.info również telefonicznie 602-17-27-94; 602-35-17-94. K480-G

**BALDENT** H. Niedzwiecka- Bal specjalista stomatolog, Jelenia Góra ul. Długa 7/8 m 6. Leczenie zachowawcze i protetyczne. Tel. 75/7647958. K283-K

**LARYNGOLOG**- Jeleniogórskie Centrum Laryngologii: USG zatok, video- endoskopia, tympanometria, operacyjne leczenie chrapania. Rejestracja 75/64-57-651; www.jcl-laryngolog.pl K285-K

**ANGIOLOG** Joanna Olszewska-Rocznik, leczenie chorób żył, zakrzepicy, miażdżycy, diagnostyka obręzków kończyn, kwalifikacja do operacji naczyniowych, przepływy naczyniowe szyjne i kończyn dolnych USG- DOPPLER, Sprzymierzonych 4, rejestracja 516815337. K395-K

**REUMATOLOG** internista Jerzy Łobodziński. Gabinet Wilkomirskiego 5, tel. 736-783-237. K506-K

**ALKOHOLOODTRUCIA**, 603-082-316. K507-K

**ZDROWIE** Jelenia Góra ul. Mostowa 2  
ZAKŁAD USŁUG LEKARSKICH Spółka z o.o.  
(75) 76-74-937 pn. - pt. 8<sup>00</sup> - 18<sup>00</sup>  
www.zulzdrowie.pl

**PODSTAWOWA OPIEKA ZDROWOTNA (POZ)**

- lekarz rodzinny
- lekarz pediatra
- punkt szczepień
- gabinet zabiegowy

**MEDYCYNĄ PRACY**

- badanie profilaktyczne
- badanie sanitarno- epidemiologiczne
- badanie kierowców (wszystkich kategorii)
- bezpłatne badanie uczniów do szkół ponadpodstawowych i ponadgimnazjalnych oraz studentów

**KOMPLEKSOWE BADANIA DIAGNOSTYCZNE**

- laboratorium analityczne
- EKG
- spirometria
- audiometria
- szczepienia ochronne (p/grypie, WZW, przy wyjazdach do krajów tropikalnych, inne)

**Estetica Dental**  
CENTRUM PROTETYKI DENTYSTYCZNEJ

Piękny uśmiech...? Z nami to możliwe!

- protezy stałe i ruchome
- protezy elastyczne
- kłamry w kolorze zęba
- prace na implantach
- naprawa protez

tel. 75 75 575 99 | biuro@esteticadental.eu

**USG**  
NOWY APARAT  
KOLOR DOPPLER

- USG jama brzuszna
- tarczycza
- ślinianki
- piersi
- gruczoł krokowy
- stawy biodrowe i kolanowe
- przepływy tętnicze i żyłne w kończynach, w tętnicach szyjnych.

**NZOZ "SPECJALISTA"**  
ul. Sygietyńskiego 7  
Rej. tel. 75 76-73-567

**Okulista** Małgorzata MARKIEWICZ specjalista chorób oczu

- Leczenie chorób oczu
- komputerowe badanie wad wzroku
- dobór okularów
- pole widzenia
- pachymetria
- bezdokowy pomiar ciśnienia śródgałkowego
- plukanie dróg łzowych.

Przyjmuje od pon. do pt. 10.00-18.00 Jelenia Góra, 1 Maja 15/17 "Optyk" (vis a vis hotelu Europa)  
Rejestracja telefoniczna 603-613-058

**GABINET OKULISTYCZNY**  
LEK. MED. OKULISTA  
KRYSZYNA WIĄCEK-MIERZWA

ul. Letnia 2 (budynek "Klinika") - przychodnia lekarzy specjalistów  
Przyjmuje od pon. do pt. 9.00 do 17.00  
Rejestracja telefoniczna 75/645-76-50/51  
tel. kom. 502-612-616 75/649-50-25

**Prywatny Gabinet Dermatologiczny**

wtorki i czwartki 17.30-19.00. Inne terminy przyjęć i wizyty domowe - po uzgodnieniu. Bez rejestracji 601-898-289

Specjalista dermatolog  
**Alicja Lecheta-Prawdzyk**  
Jelenia Góra ul. Morcinka 1 (mała poczta przy aptece)  
PRYWATNE POGOTOWIE DERMATOLOGICZNE 601-898-289

**KRZYSZTOF CZERKASOW**  
specjalista chirurg ortopeda  
przyjmuje poniedziałek od godz. 16.00  
Jelenia Góra, Letnia 2  
Rejestracja telefoniczna 75 64 57 651

**USG**  
stawów biodrowych  
dziecięcych  
SPECJALISTA ORTOPEDII  
i CHIRURGII URAZOWEJ  
UPRAWNIONY DO BADAŃ NURKÓW  
**Zbigniew Rudnicki**  
przyjmuje:  
poniedziałek 17.00-18.00  
środa 17.00-18.00  
sobota 9.30-11.00  
pl. Piastowski 30 - obok apteki  
Jelenia Góra - CIEPLICE  
Tel. kom. 601-75-14-74  
Wizyty domowe: poniedziałek, środa, czwartek, sobota

**Specjalista chirurgii ogólnej**  
Dr n.med. **Marek Kaźmierczyk**

- diagnostyka i leczenie chorób przewodu pokarmowego
- choroby odbytu /hemoroidy i inne/
- kwalifikacja do zabiegów operacyjnych
- inne schorzenia chirurgiczne-żyłki kończyn dolnych i inne

Jelenia Góra ul. Ogińskiego 4 "KLINIKA"  
Poniedziałek 16-17.  
Lwówek Śl. pl. Wolności 28 Wtorek 16-17  
obok apteki w Ryliku kom. 602635191

**Chirurgia plastyczna, pełny zakres zabiegów**

specjalista chirurgii plastycznej dr med.  
**Jakub Kratochwil**  
rejestracja 75 6424558

**UWAGA PALACZE**  
Rzucisz palenie po jednej wizycie.  
Terapie antynikotynowe, alkoholowe, alergie - wygaszanie.  
Rejestracja tel. 509-156-662  
**JELENIA GÓRA, TEATRALNA 1**  
GABINET PRZENIESIONY Z "VITY".

**PRACA**

**BUDOWLAŃCÓW** do Niemiec. Tel. 534-188-717. J1854-G

**PRACOWAŁEŚ** za granicą- zwrot podatku, 75/75-240-44; 601-55-44-10.  
**KINDERGELD** zasiłek, 75/75-240-44; 601-55-44-10. J2030-G

**AVON**- konsultantka- dołącz do nas. Tel. 692-494-164; avonowinki@wp.pl K187-G

**ZAJAZD** Wojciechów w Wojciechowie zatrudni na 1/2 etatu pomoc kuchenną, pokojową. Tel. 603-11-11-22. K347-G

**SALON** masażu erotycznego w Heidelberg- Niemcy szuka atrakcyjnych pań również bez doświadczenia. Zapewniam zakwaterowanie, obsługę w języku polskim, super zarobki- stawka godz. 50 euro. Tel. 0049/151-667-411-98. K377-G

**ZATRUDNIĘ**- roboty na wysokości- elewacje, 504-137-076. K415-G

**OPERATORA** koparko- ładowarki zatrudnię, 886-666-896. K421-G

**ZATRUDNIMY** magazyniera w branży materiałów budowlanych. Stała, dobrze płatna praca na miejscu. Wymagane: średnie wykształcenie, bardzo dobry stan zdrowia/ sprawność fizyczna/ pracowitość, rzetelność. Informacje: 501-724-256 w godz. 8.00- 10.00. K457-G

**OPIEKUNKI** do Niemiec, Legalnie, nawet 1600 euro, tel. 508-408-480. K483-G

**PRACA** w Niemczech dla opiekunów i opiekunek osób starszych. Bardzo dobre warunki zatrudnienia. Senior24, ul. Groszowa 22a (za Biedronką) Jelenia Góra tel. 75/7141099. K486-G

**OPIEKA** Niemcy legalnie 725248935. K289-K

**FIRMA** drogowa poszukuje kierownika robót bitumicznych. Wymagane doświadczenie przy układaniu mas mineralno- bitumicznych. Kontakt pod numerem tel. 75/7521662. K391-K

**MZK** sp. z o.o. w Jeleniej Górze zatrudni do pracy kierowców. CV proszę przysyłać na mzkjg@mkz.jgora.pl lub osobiście w sekretariacie. Tel. 75/7648736. K393-K

**RENAULT** Dzieciolowski zatrudni lakiernika samochodowego. Tel. 603-391-016. K420-K

**P.W. Juro-Trans** w Kowarach zatrudni montażystów architektury ogrodowej, montażystów palet drewnianych oraz operatora linii produkcyjnej z doświadczeniem. Więcej informacji pod numerem telefonu: 75/718-25-28. K457-K

**POŚREDNICTWO** Pracy „Partner” poszukuje opiekunek osób starszych do legalnej, dobrze płatnej pracy w Niemczech. Informacja tel. 75/64-72-242; www.agencja-partner.pl K463-K

**PRACUJ** jako opiekun/ka osób starszych w Anglii! Praca na stałe lub na zastępstwo- od zaraz! Atrakcyjne zarobki, szkolenia podnoszące kwalifikacje! Oddział Bolesławiec, ul. Rynek 3/8, tel. 519690458, Promedica24. K468-K

**FIRMA** LBF sp. z o.o. zatrudni pracownika działu technicznego. wymagania: bardzo dobra znajomość programu auto cad i inventor, komunikatywna znajomość j. niemieckiego. oferuje- my umowę o pracę. Kontakt 757528366. K470-K

## WEPA PROFESSIONAL PIECHOWICE Sp. z o.o.

producent papierów higienicznych



zatrudni:

### PRACOWNIKÓW OBSŁUGI PRODUKCJI, PRACOWNIKÓW MAGAZYNU, MECHANIKÓW

#### Wymagania:

- ▶ wykształcenie zawodowe o kierunku mechanicznym, elektromechanicznym lub podobnym,
- ▶ posiadanie uprawnień do obsługi wózków widłowych,
- ▶ mile widziane doświadczenie zawodowe na podobnych stanowiskach oraz posiadanie uprawnień do obsługi suwnic.

#### Oferujemy:

atrakcyjne warunki pracy, możliwość rozwoju zawodowego, pakiet socjalny, pakiet zdrowotny.

Oferty pracy prosimy składać w siedzibie Spółki w Piechowicach ul. Pakoszowska 1B. lub na adres: [rekrecja@wepa.eu](mailto:rekrecja@wepa.eu) Telefon: 75/75 47 818

#### PRACA C.D.

**ZATRUDNIĘ** w gospodarstwie rolnym 502101272. K471-K  
**KSIĘGOWOŚĆ** - zatrudnimy księgową. Bardzo dobre wynagrodzenie. Praca na stałe. Kontakt telefoniczny pod nr 699952962. CV prosimy przysyłać na adres: [info@iwo-bau.eu](mailto:info@iwo-bau.eu) K504-K  
**PRACA** przy produkcji w Czechach. Praca w Libercu. Wynagrodzenie około 2400- 2800 zł netto miesięcznie. Nocleg bezpłatnie. Umowa o pracę z czeską firmą, na warunkach czeskich. Kontakt tel. 790219388 lub [praca@arpro.pl](mailto:praca@arpro.pl) K509-K



Firma Abet Sp. z o.o. w Jeleniej Górze zatrudni:

### OPERATORA POMPY DO BETONU

Zapewniamy:

- stabilne zatrudnienie na podstawie umowy o pracę
- atrakcyjne warunki zatrudnienia

Zainteresowanych prosimy o przesyłanie CV oraz listu motywacyjnego

na e-mail: [praca@abet.pl](mailto:praca@abet.pl)  
Jelenia Góra, ul. Karola Miarki 43a  
tel. 665-330-025

#### NAUKA

**TEUMACZ** przysięgły- niemiecki, 501-099-367. J1747-G  
**ANGIELSKI** 698-136-816. K146-G  
**MATEMATYKA**, fizyka, chemia- tanio. Tel. 606-62-82-49. K299-G  
**ANGIELSKI**, 503-819-327. K317-G  
**TEUMACZ** przysięgły języka niemieckiego, 75/642-44-21, 501-648-318. K449-G

#### MATRYMONIALNE

**„AMOR”** Jelenia Góra, 600-983-771. K176-G  
**DUET**- Lubań, 604-361-418. K278-K

#### RÓŻNE

**DOMOFONY**, 601-765-735. J1774-G  
**DJ**. Zespół muzyczny, wypożyczenie sprzętu, tanio 791-075-366; 783-011-110. K26-G  
**MUZYK** orkiestra i trębacz, 609-299-524. K324-G

#### TOWARZYSKIE

**SZUKAM** koleżanek do współpracy, 509-644-864.  
**NOWA** Kinga zaprasza na full service 888-177-906.  
**SZYBKIE** numerki w centrum 501-830-202.  
**EWELINA** biust 7, 602-861-000. K346-G  
**PAN** pozna, 505-200-671. K373-G  
**SARA** 40-latką zaprasza na miłą zabawę, 691-943-975.

**SZUKAM** koleżanki do współpracy, tel. 514-587-388.

**EWA** 26-latką zaprasza zdecydowanych panów od godziny 10:00 do 17:00, tel. 665-254-483. K379-G

**MARTYNA**, 570-656-782.  
**BLONDYNKA**- nowy numer, 884-098-017. K395-G  
**VANESSA** nowy numer, 796-691-135.

**DOJRZAŁA** od 9.00, 885-319-656.  
**LENA**, 782-115-982.  
**SEKSONNA** trzydziestolatka, 796-691-134.

**NIE** piękne lecz umiejętnie, 697-577-650.  
**22-LATKA** puszysta zaprasza, 781-363-127. K466-G  
**WYJAZDY** 24h, 736-783-725.

**FRANCUSKI** perfekt, 530-023-206. K472-G  
**BOLESŁAWIEC** Agata 40 lat zaprasza tel. 723272926. J1880-K

#### TURYSTYCZNE

**LOTNISKA**- przewozy. Tel. 607-763-204. K48-G  
**ELJAN-TRANS** przewozy krajowe-międzynarodowe, luksusowe autobusy 9,18,21,45, 51-osobowe, 602-660-819; [www.eljan-trans.pl](http://www.eljan-trans.pl) K177-G

**PEGAZ**. Przewozy osobowe do Niemiec- wiosenna promocja 35 euro za osobę. Tel. 74/818-74-64; 665-359-696; [www.przewozypegaz.pl](http://www.przewozypegaz.pl) K476-G

**DAR-POL** przewozy osobowe całe Niemcy, 75/75-18-255, 607-222-369.

**BERLIN**- Hamburg- Bremen okolice, 607-222-369, 75/75-18-255.

**DAR-POL** przewozy na lotniska, 607-222-369.

**HEILBRONN**: Stuttgart- Freiburg okolice, 607-222-369; 75/75-18-255.

**NURNBERGIA** Monachium Jezioro Bodeńskie i okolice, 75/75-18-255; 607-222-369.

**DAR-POL** przewozy osobowe Niemcy Środkowe (Esen, Bonn, Sigen, Koblenz, Frankfurt (okolice), super ceny, 607-222-369; 75/75-18-255.

**DAR-POL** przewozy osobowe do Niemiec z adresu na adres bez przesiadki, 75/75-18-255; 607-222-369. K477-G

**PRZEWOZY** osobowe „Dario” Niemcy- Austria, 75/78-12-746; 604-672-112; [www.przewozydario.pl](http://www.przewozydario.pl) K478-G

**PRZEWOZY** busem kraj zagranica 601556495. K49-K

**WYNAJMUJEMY** 8-osobowego busa z kierowcą kraj zagranica 601556495. K217-K

**REWAL** 50 m morze, wczasy, 502-550-864, [www.tedi.pl](http://www.tedi.pl) K392-K

#### BIZNES

**BIURO** Rachunkowe, 75/64-38-224; 606-940-585. K6-G

**PRAWNIK** porady, sporządzanie pism, windykacja, 606-245-298. K106-G

**BIURO** Rachunkowe- Wazów 5, Cieplice- Jelenia Góra tel. 75/64-67-789. Oferujemy usługi: pełna księgowość, księgi przychodów i rozchodów, ryczałt, ZUS, kadry, rozliczanie rocznych PIT-ów. K273-G

**POŻYCZKI** bez weryfikacji BIK dla każdego kto ma dochody z legalnego źródła. Szybkie decyzje, przelew na konto, spłaty w ratach miesięcznych. Więcej info tel. 785524362. K385-G

**BEZPŁATNE** porady prawne- każdy wtorek w Jeleniej Górze od 11.00- 15.00 po wcześniejszej rejestracji telefonicznej 602-46-78-12, ul. Teatralna 1 pok. 311. K412-G

**POŻYCZKA** na spłatę zobowiązań- bez opłat wstępnych, niezależnie od BiK, także z komornikiem. Tel. 731-075-675. K468-G

**POŻYCZKA!** Dodatkowa kasa dla każdego do 25000 zł! Zadzwoni 731-377-456. K484-G

**POŻYCZKI** pozabankowe- szeroka oferta! ul. 1 Maja 50 Jelenia Góra; tel. 75/619-7-619, kom. 601-294-854. K464-K

**GOTÓWKI!** Nawet 25 tys. szybko! 728874309.

**ATRAKCYJNA** pożyczka minimum formalności 728874309. K510-K

**DOM KREDYTOWY INVEST** Zawsze 0 zł za pośrednictwo. Negocjujemy najniższe raty.

**Kredyty:** hipoteczne w programie MDM konsolidacyjne do 200 tys. Firmowe bez ZUS i US. Bez BIK, czyszczenie BIK.

ul. 1 Maja 65  
JELENIA GÓRA  
tel. 75/752-57-57; Kom. 733-844-070

#### SPRZEDAŻ

#### SPRZEDAŻ

Teraz taniej nawet do 30 %\*\*

# OKNA

DRUTEX  
ORIGINAŁ DRZWI, FASADY z PCV, aluminium i drewna

## NOWOŚĆ - OKNA IGLO ENERGY K-O,6

# DRZWI

KMT STAL

■ STALOWE ■ ALUMINIOWE ■ POKOJOWE ■ WEJŚCIOWE ■ ANTYWŁAMANIOWE ■ P.POŻ

■ ROLETY ZEWNĘTRZNE ■ BRAMY GARAŻOWE

**RATY!** MAX II s.c. 58-500 Jelenia Góra, ul. Wolności 26of, tel./fax (75)64-310-17 [www.drutex.com.pl](http://www.drutex.com.pl)

nj24.pl

Fabryka okien PCV  
Montaż, serwis, raty.

PROGRES

# OKNA DRZWI FARBY

Tikkurila

Jelenia Góra-Cieplice, ul. Wolności 208  
tel. 75 75 513 12, [www.progres.jgora.pl](http://www.progres.jgora.pl)

Okucia WINK-HAUS

Okna i okna dachowe, drzwi, rolety, parapety

Jelenia Góra - Łomnica  
Kolejowa 18a; 607-575-610  
tel./fax (75) 714 14 70

## Nasze punkty akwizycyjne

#### BOLKÓW

Rynek 33, tel. (75)74-13-262  
Biuro Usług Turystycznych "Janmar"

#### KARPACZ

ul. Konstytucji 3 Maja 19  
tel. (75) 7616-552  
ul. Konstytucji 3 Maja 39A  
tel./fax(75)76-18-660,  
Biuro Turystyczne "BAKAR"

#### LWÓWEK ŚLĄSKI

ul. Szkolna Pawilon  
tel. (75) 78-233-82,

#### SZKLARSKA PORĘBA

ul. Jedności Narodowej 6  
tel. (75) 717-21-23,  
tel./fax (75) 717-33-23  
Biuro Turystyki "Almar"

#### PIECHOWICE

ul. Żymierskiego 53A  
tel./fax (75) 761-24-44  
Biuro Rachunkowe

HOTEL \*\*\*  
**Tango**  
[www.hotelitango.pl](http://www.hotelitango.pl)

# Wesela marzeń

tel. 601 834 644  
[kontakt@hoteltango.pl](mailto:kontakt@hoteltango.pl)

HELIOS



## KINŃ KOBIEŃ

wieczór filmowy dla Pań

Dobrze się kłamię  
w miłym towarzystwie

20 lat temu nosiliśmy swoje sekrety w sobie, dziś skrywamy je w smartfonie. Czy są tam bezpieczne? Doskonała komedia z fantastyczną Kasią Smutniak!

Seans w dniu **26 kwietnia.**Partner medialny: **Avanti**

Sponsorzy:

szafa.pl



Kino Helios Jelenia Góra  
al. Jana Pawła II 51  
rezerwacja: 75 718 64 19

www.helios.pl

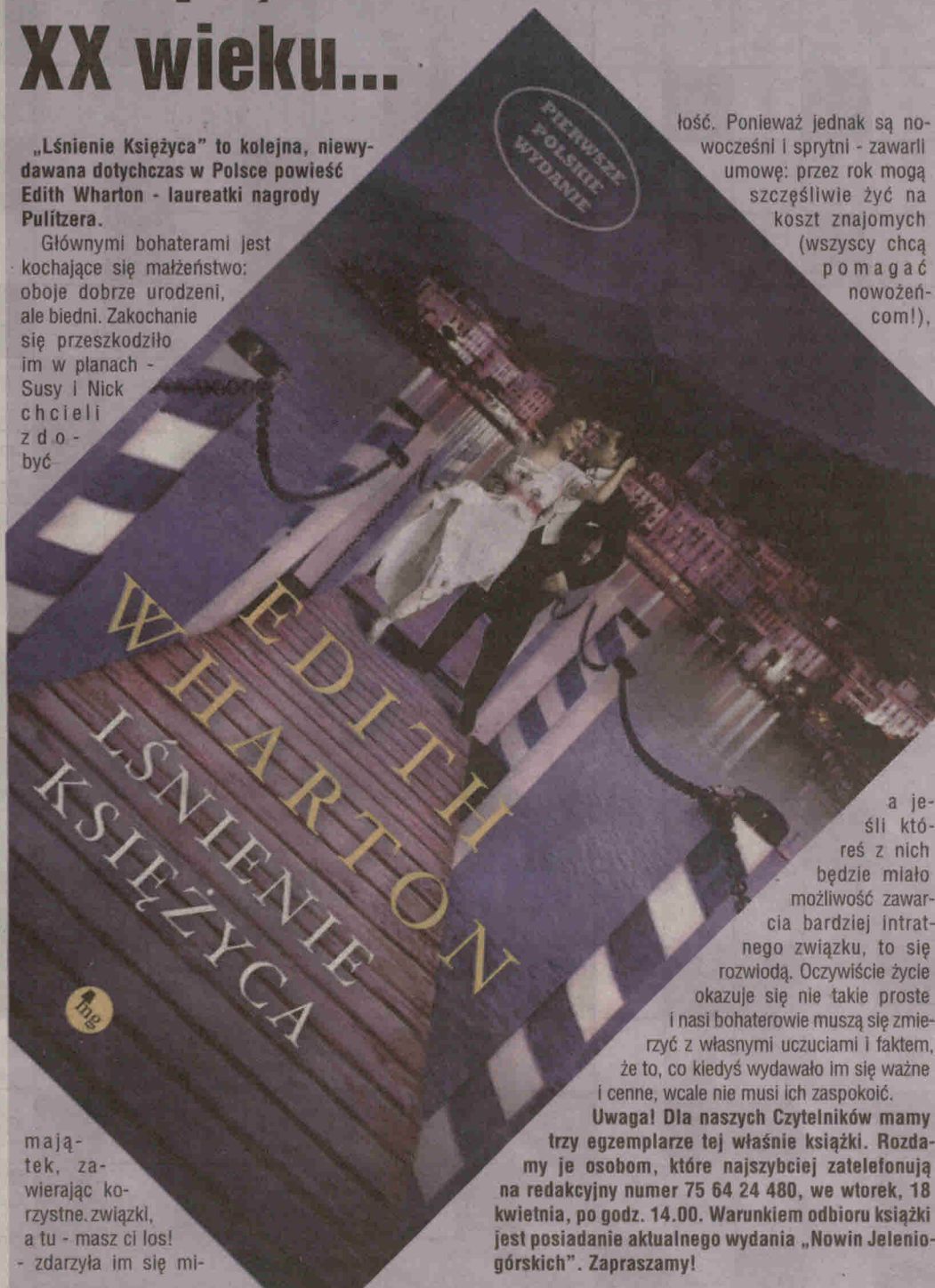
## Warto czytać

Europa, lata dwudzieste  
XX wieku...

„Lśnienie Księżycy” to kolejna, niewydawana dotychczas w Polsce powieść Edith Wharton - laureatki nagrody Pulitzera.

Głównymi bohaterami jest kochające się małżeństwo: oboje dobrze urodzeni, ale biedni. Zakochanie się przeszkodziło im w planach - Susy i Nick chcieli zdołać być

łoś. Ponieważ jednak są nowocześni i sprytni - zawarli umowę: przez rok mogą szczęśliwie żyć na koszt znajomych (wszyscy chcą pomóc nowożeńcom!),



majątek, zawierając korzystne związki, a tu - masz ci los! - zdarzyła im się mi-

a jeśli ktoś z nich będzie miało możliwość zawarcia bardziej intratnego związku, to się rozwiodą. Oczywiście życie okazuje się nie takie proste i nasi bohaterowie muszą się zmierzyć z własnymi uczuciami i faktem, że to, co kiedyś wydawało im się ważne i cenne, wcale nie musi ich zaspokoić.

**Uwaga!** Dla naszych Czytelników mamy trzy egzemplarze tej właśnie książki. Rozdamy je osobom, które najszybciej zatelefonują na redakcyjny numer 75 64 24 480, we wtorek, 18 kwietnia, po godz. 14.00. Warunkiem odbioru książki jest posiadanie aktualnego wydania „Nowin Jeleniogórskich”. Zapraszamy!

## Kwestionariusz banalny

Imię i nazwisko: **Tadeusz Słodczyka**

Zajęcie: artysta lutnik praktykujący w zawodzie od niemal 50 lat. Absolwent Technikum Budowy Instrumentów Lutniczych w Nowym Targu. Laureat wielu prestiżowych nagród w międzynarodowych konkursach lutniczych.

## 1. Mieszkam tu, bo:

Jestem góraliem z Zakopanego. I to z samej Gubałówki. Tam się wychowałem i mieszkałem do 20. roku życia. Później, przez 32 lata mieszkałem w Lubinie, bo tam pracowałem w Dolnośląskiej Fabryce Instrumentów Lutniczych. Moja szkoła przygotowała mnie co prawda do ręcznego wykonywania instrumentów, ale przynajmniej miałem kontakt z instrumentami. Po latach chciałem wrócić w moje ukochane Tatry. Nie udało się. Przeprowadziłem się do Stanisłowa. Zamiast na Giewont, patrzę na Śnieżkę.

## 2. Lekcja z dzieciństwa, którą zapamiętałem:

Bardzo późno dowiedziałem się, czego doświadczałem jako dziecko. Do siódmego roku życia mieszkałem we wsi Ząb. Mój dziadek był góralskim muzykantom, szył także stroje góralskie dla górali w Chicago. Z dziadkiem i jego kapelą chodziłem do sąsiadów, gdzie odbywały się popisy młodych skrzypków, wiolonczelistów. Tak wyglądały początki kursów mistrzowskich dla utalentowanych młodych muzyków z całej Polski. W dzieciństwie miałem okazję podziwiać, jak gra młody Michał Urbaniak, Konstanty Kulka, Michał Grabarczyk i inne późniejsze sławy.

## 3. Ten pierwszy raz:

Pierwszy poważny sukces zawodowy. W 1993 roku wygrałem międzynarodowy konkurs lutniczy w Pradze. Kiedy całą grupą lutników czekaliśmy na ogłoszenie werdyktu i w końcu wyszli jurorzy, jeden z nich wykrzyknął: „Polak wygrał. To niemożliwe! Nie do uwierzenia! Który to?!”. Później były kolejne wygrane konkursy międzynarodowe, ale ten pierwszy zrobił wrażenie.

## 4. Przebieg życia:

Buduję instrumenty dla profesjonalistów, którzy grają raczej muzykę klasyczną. Ale wychowałem się na muzyce Jimmiego Hendrixa, The Purple, Led Zeppelin. Kiedy słyszę utwór „Stairway To Heaven” Led Zeppelin, nadal przechodzą mnie ciarki.

## 5. Wkurza mnie:

Chamstwo, cwaniactwo, zarozumialstwo. Wykorzystywanie tragedii smoleńskiej w grze politycznej. I to, że nie mogę teraz oglądać telewizji publicznej, bo za bardzo się wkurzam.

## 6. W życiu nie umiem się obejść bez:

Bez tych moich skrzypczek. Z racji tego, że pochodzę z Gubałówki, moją drugą miłością są narty. Bez narciarstwa alpejskiego i bez tenisa

ziemnego nie potrafię żyć. To nie tylko przyjemność, ale i konieczność wyprostowania pleców po kilkunastogodzinnej pracy nad instrumentami, w dni powszednie i święta.

## 7. Gdybym dostał 100 tys. zł...

Pewnie poprawiłbym sobie warunki do pracy. Urządziłbym wygodniejszą pracownię i może wybrałbym się w końcu w podróż do Ameryki Południowej.

## 8. Gdyby Polska była monarchią, królem uczyniłbym:

Franciszka Mardulę, lutnika z Zakopanego, chrześniaka Jana Kasprowicza, stolarza artystycznego, lutnika, narciarza, społecznika. Niestety, już odszedł. Był moim nauczycielem zawodu. Człowiek o niezwyklej osobowości. Emanowała z niego dobroć, mądrość życiowa, cierpliwość, wyrozumiałość. Dzięki niemu nie upadło lutnictwo w Polsce. Przyjmował nas - praktykantów w zawodzie lutnika - i czuwał nad naszym rozwojem.

## 9. Za późno na:

W szkole uczyliśmy się grać na skrzypkach, wiolonczeli, mandolinie. W moim wykonaniu trudno to jednak nazwać graniem. Raczej



M. FOTOGRAFIKA-PEŁCZYŃSKA

skrzypkę. A lutnikowi dobra umiejętność gry na instrumencie jest bardzo potrzebna. Za późno jednak, żeby w tej dziedzinie zostać mistrzem.

## 10. Ulubiona anegdota:

Czym różni się bogaty skrzypek od biednego skrzypka?

- Bogaty gra na starych skrzypkach i jeździ nowym samochodem. A biedny gra na nowych skrzypkach i jeździ starym samochodem.

MPP



## JELEŃ SALONOWY

Marie Bryll znają chyba wszyscy jeleniogórcy (i nie tylko) artyści. Galeria Prinz, którą prowadzi od wielu lat w Jeleniej Górze, jest bowiem miejscem spotkań tych, którzy żyją ze sztuki wszelakiej. Wszystkich artystów: bez względu na status społeczny i materialny. Jednym z przyjaciół galerii był uliczny bard, Staszek Nagajek. Maria Bryll zdradziła ostatnio jedną z historii, która połączyła galerzystkę z bardem. Pewnego roku bard pojechał na przystanek Woodstock ze swoją gitarą. Rozlokował się w jednym z namiotów, schował tam gitarę i... „poszedł w długą”. Kiedy chciał wrócić po gitarę, zorientował się, że nie odnajdzie namiotu wśród tysięcy podobnych w tym miejscu. Szukał uparcie. Nie znalazł. Do Jeleniej Góry wrócił bez gitary. Opowiedział przygodę Marii Bryll w galerii. Kiedy galerzystka pojechała na „Jakuby” do Zgorzelca, wypatrzyła starą gitarę na jednym ze stoisk. Nie namyślała się długo. Kupiła gitarę za niewielkie pieniądze. Ale uliczny muzyk zniknął z jeleniogórskiej ulicy. Nie wiedziała, gdzie go szukać. Do poszukiwań barda zaangażowała znajomego, który odwiedził wszystkie zakątki miasta.

Uśmiechnięta twarz Staszka Nagajka, który wchodzi do galerii po gitarę kupioną na „Jakubach”, Maria Bryll zapamiętała na zawsze.

(3)



Na otwarcie swojej wystawy fotomontaży „Jelenia Góra dawniej i dziś” jej autor **Marcin Wójcik** przybył razem z rodzicami i narzeczoną. Prezydent Jeleniej Góry **Marcin Zawila**, podkreślając, że na wystawie jest zupełnie prywatnie, wdał się dłuższą rozmowę z autorem i jego wybranką. Młodych jeleniogórczan pytał o plany na przyszłość, dowiadując się między innymi o planowanym na jesień ślubie. - W każdej chwili możemy to przyspieszyć. W Urzędzie Stanu Cywilnego nie mamy przestoju. Potrzeba tylko waszej deklaracji. Młodych, aktywnych, którzy chcą swoją przyszłość związać z Jelenią Górą, potrzeba nam najbardziej - kusił prezydent. (14)



Niedawno w Karpaczu gościł **Karol Okrasa**, twórca popularnych programów kulinarnych. W karkonoskim klimacie pichcił pyszności, opowiadając o tym barwnie. Co konkretnie? Tego nie wiadomo. Nikt w tej sprawie nie chce puścić pary z ust. Mamy nadzieję, iż nie chodzi o to, że się przypalilo... Jak mistrzowi wyszło gotowanie pod Śnieżką, przekonać się będzie można już 22 kwietnia. Wówczas wyemitowany zostanie „nasz” odcinek „Okrasa łamie przepisy”. Na zdjęciu, obok pana Karola, **Kamila Cyganek**, zastępca burmistrza Karpacza. (10)

- Kibicuję piłkarzom Olimpii, nawet zakładam klubowy szalik. W rundzie jesiennej obejrzałam kilka meczów. Chciałabym wiosną być obecna na wszystkich spotkaniach na kowarskim boisku. Ale boję się przychodzić. Mam opory. Za bardzo drużynie szczęścia... nie przynoszę. Kiedy pojawię się na meczu, to Olimpia zawsze przegrywa - mówi burmistrz Kowar **Bożena Wiśniewska**. Na temat pecha nowy prezes trzeciogórców, **Artur Wrona** nie chciał się wypowiadać, ale ma się czym martwić. Futbolisci mają na koncie aż trzynaście porażek, ostatnio sześć z rzędu, w tym 9-bramkowy pogrom w Jastrzębiu Zdroju. Sportowe baty (tylko jedno zwycięstwo Olimpii przed własną publicznością i cztery remisy) oraz widmo degradacji outsidera do



niższej ligi zniechęciły kibiców, których jest coraz mniej na trybunach. Pani burmistrz proponujemy odpocząć od wizyt na stadionie i piłkarskiego pośmiewiska. Może Olimpia znów zacznie strzelać gole i wygrywać? (5)

**Mirosław Graf**, burmistrz Szklarskiej Poręby, miał swoje pięć minut w sobotniej telewizyjnej śniadaniowej TVN. Mowa była głównie o jego prekursorskiej roli przy początkach upowszechnienia stylu V w skokach narciarskich. Przypomnijmy, że młody Mirosław odkrył obowiązujący styl przez przypadek. Po skręceniu nogi, niedoleczonej kontuzji, noga w locie zaczęła mu „odchodzić”. Skoki były długie, ale kiepsko oceniane, jako niezgodne z ówczesnie panującym kanonem. Kiedy styl V zyskał uznanie, za jego twórcę uznano jednak Szweda Jana Bokloeva. - Nie mam o to żalu - przekonywał pan Mirosław **Magdę Mołek** i **Marcina Mollera** w studiu telewizyjnym. Dajemy wiarę burmistrzowi, któremu skradziono sławę i chwałę. Prawdziwy powód do irytacji będzie dopiero wtedy, kiedy po świecie rozejdzie się wieść, że to Jan Bokloev był w tej kadencji burmistrzem Szklarskiej Poręby... (10)



## Horoskop

BARAN

21 III - 20 IV



Na Twojej drodze do osiągnięcia szczęścia pojawią się przeszkody. To prawda, że miłość Ci wszystko wybaczy, ale nie nadużywaj zaufania najbliższych osób.

BYK

21 IV - 21 V



Będzie okazja, aby pogodzić się i oczyścić atmosferę. Wykorzystaj to i zacznij wszystko z nową, lepszą energią. Nie stawiaj warunków, nie teraz.

BLIŹNIĘTA

22 V - 21 VI



Tydzień łatwy i przyjemny, ale za każdą przyjemność trzeba zapłacić. Wkalkuluj to w najbliższą przyszłość, a teraz ciesz się beztrudnym życiem. Warto.

RAK

22 VI - 22 VII



Będzie okazja, aby zainwestować w siebie i wykorzystać ją bez namysłu. Jeśli tego nie zrobisz, będziesz żałował. Ktoś bardzo liczy na Twoje przebudzenie i... spotkanie.

LEW

23 VII - 22 VIII



Nie zatuszujesz sprawę dobrą kolacją czy wyjściem do kina, ale na pewno będzie to świetny pretekst do szczerzej rozmowy. I powinieneś to załatwić teraz.

PANNA

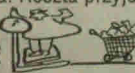
23 VIII - 22 IX



Dobre samopoczucie i dużo życiowego optymizmu. Postaw wreszcie na sport, który odpowiada Twojemu temperamentowi - będzie teraz ku temu okazja. Reszta przyjdzie sama.

WAGA

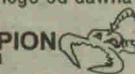
23 IX - 22 X



Nie poddawaj się łatwo i nie ustępuj pola rywalom, a będziesz się cieszyć miłym szczęściem i znajdziesz wyzkiwanego od dawna partnera.

SKORPION

23 X - 22 XI



Elegancko, uprzejmie i zgodnie powinieneś teraz współpracować z innymi ludźmi. Nie zmęczy Cię to, a przy okazji okaże się, że jesteś niezastąpiony.

STRZELEC

23 XI - 21 XII



Powinieneś być wszędzie tam, gdzie trzeba coś lepiej zorganizować. Twoja kreatywność i twórcza inwencja zostaną docenione przez osobę, której chcesz zaimponować.

KOZIOROŻEC

22 XII - 20 I



Możesz mieć wpływ na swoją sytuację, ale musisz tego chcieć. Wydarzenia tego tygodnia powinny skłonić Cię do refleksji - przestań myśleć wyłącznie o sobie.

WODNIK

20 I - 20 II



Trochę konfliktów i zawodowych problemów zmusi Cię do lepszej organizacji swojego wolnego czasu. Mów głośno o tym, co Cię boli, a znajdziesz chętnych do pomocy.

RYBY

20 II - 20 III



Nie podejmuj trudnych i ryzykownych decyzji, bo poniesiesz klęskę. Ktoś próbuje skłócić Cię z otoczeniem i sprowokować do agresji. Przeczeka.

(ep)

**NIKOMU NIE  
POZWOLIMY POBIĆ  
NASZYCH CEN!**

Ziemia uniwersalna  
OPP 50 l



**9 87**  
**OPAK.**

**castorama**